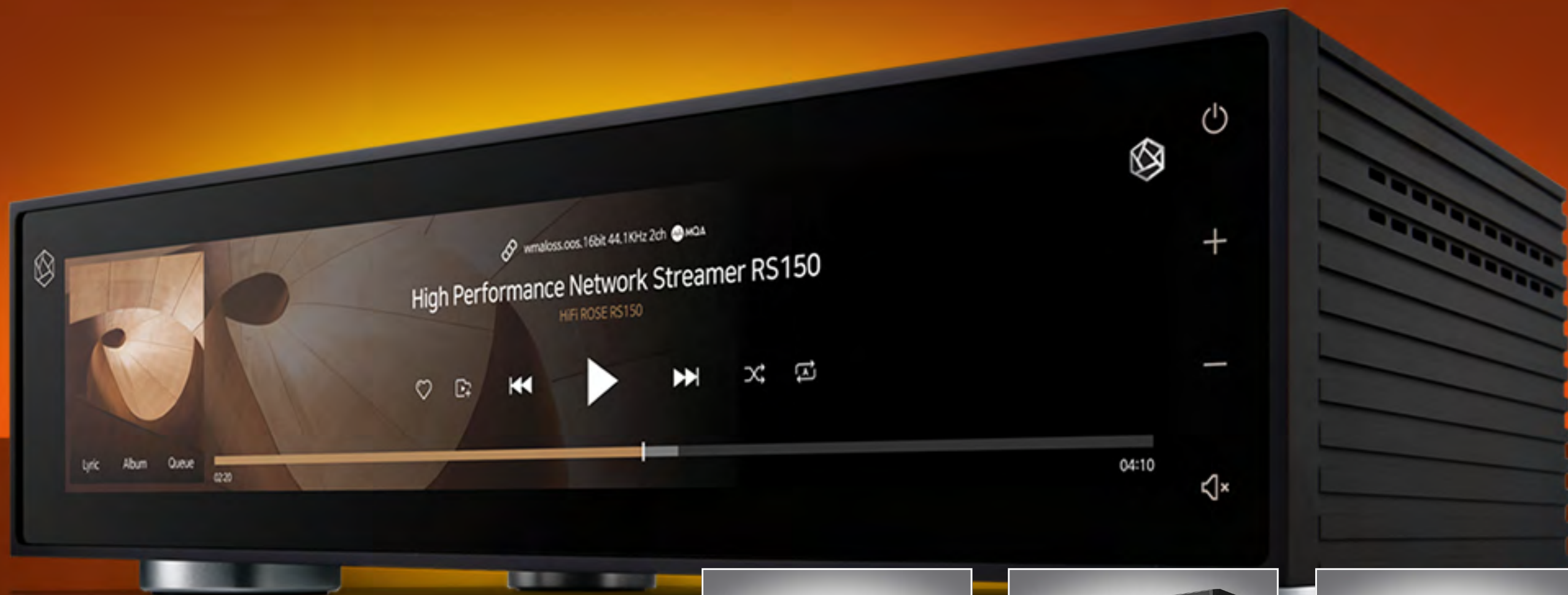


Wydanie Cyfrowe

hifi class.

Numer 11/21 & HOME CINEMA



Rose RS150

Zachwyca funkcjonalnością i rasowym brzmieniem



Denon AVR-S760H



JBL 4309 Studio Monitor



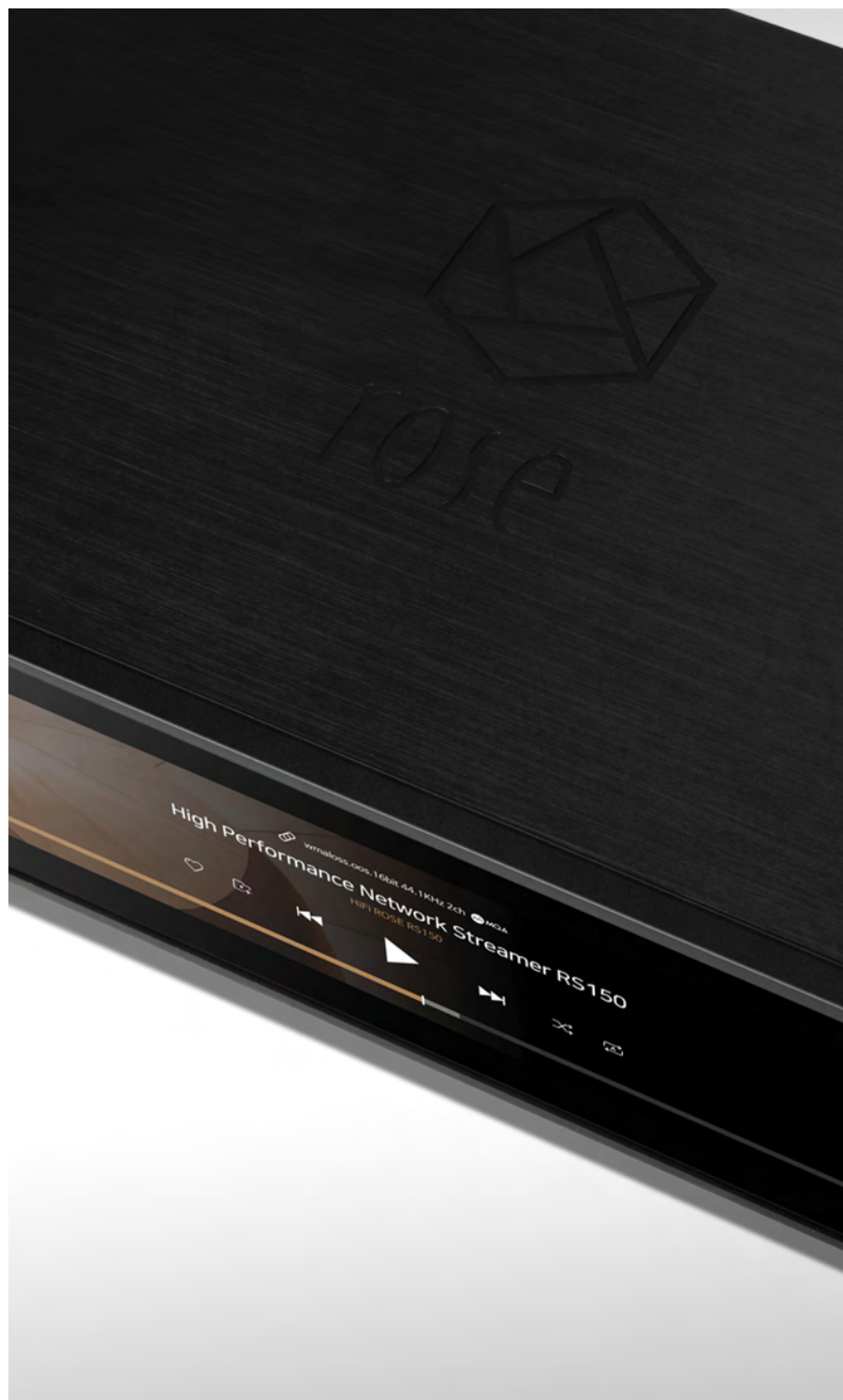
Luna Cables Mauve RCA

Benchmark

...the measure of excellence! ®

AUDIOFILSKI
PUNKT ODNIESIENIA





www.hificlass.pl

Wydanie Cyfrowe

hificlass.
& HOME CINEMA

Numer 11/2021 (79)

ISSN 1641 5078

Drodzy Czytelnicy



O ile kilka miesięcy temu można było jeszcze mieć nadzieję na powrót normalności, to rzeczywistość spłatała nam figła i znów covid-19 przypomniał o sobie i to ze zwiokrotnioną siłą. O tym, że nie będzie w tym roku Audio Video Show, wiadomo było od dawna, więc zaskoczenia nie ma. Trzeba było więc sobie radzić w inny sposób i stąd wiele lokalnych, niedużych imprez organizowanych przez dystrybutorów sprzętu, albo spotkań audiofilskich we własnych domostwach. My też odbyliśmy takie spotkanie, które zaowocowało tekstem o kolumnach za ponad milion złotych. Ponadto bieżące wydanie jest naszpikowane testami sprzętu audio-wideo, w tym miesiącu na warsztat wzięliśmy m.in.: rewelacyjne, litewskie monitory AudioSolutions Overture O332B mkIII, podstawkowe kolumny JBL 4309 Studio Monitor, podłogówki Chario Aviator Amelia. Jeśli zaś chodzi o wzmacniacze to warto zwrócić uwagę na hi-endowy Goldmund Telos 590 Nextgen II, hybrydę Unison Research Unico Nuovo i tanią TAGA Harmony HTA-25B (2021) o zaskakująco dobrym dźwięku, jak na swoją cenę. Zapraszam do lektury.

Marek Suchocki

NAWIGACJA

W zależności od posiadanego urządzenia sterowanie odbywa się za pomocą myszki lub/i kursorów (komputery) lub za pomocą gestów (tablety i smartfony).



Naciskamy ekran i przesuwamy palec w lewo lub prawo lub góra/dół - poruszamy się między stronami wydania.

Analogicznie używamy kursorów lub wskaźnika myszki w neutralnym polu.



Jedno kliknięcie aktywuje [linki](#) do stron WWW.



Na pierwszej stronie głównych artykułów, w lewym górnym rogu, znajduje się ikonka szybkiego powrotu do spisu treści wydania.

FURUTECH

PURE TRANSMISSION

NCF[®]



Copper alloy set screw chassis

NCF damping material

Copper alloy damping ring

Inner NCF damping material



Copper alloy set screw

Alpha OCC conductor Tube

Copper alloy set screw chassis

**CF - 102 NCF R High End
Performance RCA Connector**

**rcm
audio**

Katowice ul. Czarnieckiego 17
www.rcm.com.pl tel. 32-206-40-16

PRZEDSTAWIAMY

Gauder Akustik Berlina RC 11

TEST

Rose RS150

Goldmund Telos 590 Nextgen II

Roksan Attesa Integrated

Unison Research Unico Nuovo

TAGA Harmony HTA-25B (2021)

Denon AVR-S760H

AudioSolutions Overture O332B mkIII

JBL 4309 Studio Monitor

Chario Aviator Amelia

Polk Audio Monitor XT60

Klipsch Reference Cinema System 5.0.4

Audeze Euclid

Atlas Hyper Achromatic

Ricable Magnus Power MKII

Luna Cables Mauve RCA

hificlass.

Wydawca

Computer Graphics Studio
04-212 Warszawa, ul. Gorzelnicza 7
gsm 517 199 497

www.hfc.com.pl

Redakcja

Red nacz.

Marek Suchocki

msuchocki@cgs.com.pl

Z-ca red nacz.

Dariusz Kazik

dkazik@cgs.com.pl

Arkadiusz Ogrodnik

Marcin Gałuszka

Paweł Okopień

Marek Dyba

Krzysztof Kalinkowski

Alek Rachwald

Redakcja techniczna

Andrzej Suchocki

andy@cgs.com.pl

Marcin Jaśkaczek

jasio@cgs.com.pl

Dział reklamy

Maria Stankiewicz

mtrzcinska@cgs.com.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część pisma, teksty, ilustracje, znaki graficzne, nie mogą być kopiowane i reprodukowane w jakiegokolwiek formie.

 **audio-technica.**

ATH-AWAS

Doskonały dźwięk w przepięknej, drewnianej konstrukcji

Klasyczne piękno, które zauroczy niejednego melomana. Czerwony kolor obudowy oraz uderzająca estetyka drewna Asada Zakura nadają każdej parze high-endowych słuchawek ATH-AWAS wyjątkowy charakter. Zaawansowane, 53-milimetrowe przetworniki sprawiają, że w parze ze wspaniałym wzornictwem idzie również uderzająca jakość dźwięku.



Salony firmowe Audio-Technica

TOP HI-FI & VIDEO DESIGN

www.tophifi.pl

PRZEDSTAWIAMY GAUDER AKUSTIK BERLINA RC 11

Gauder Akustik Berlina RC 11

Model Berlina RC 11 jest szczytowym osiągnięciem w ofercie kolumn niemieckiego producenta Gauder Akustik. Posłuchaliśmy i osłupieliliśmy!

Od wielu lat na Audio Video Show mogliśmy podziwiać najnowsze i najlepsze konstrukcje czołowych producentów audio w tym niemieckiego Gauder Akustik. W tym roku miały być prezentowane nowe kolumny tego producenta, a mianowicie imponujące Berlina RC 11. Na wystawie miał być obecny właściciel firmy dr. Gauder, z którym wielokrotnie mieliśmy okazję rozmawiać, a wywiady wideo z lat poprzednich możecie obejrzeć na naszym kanale YouTube. Wszystko zapowiadało się pięknie do czasu, aż okazało się, że po raz kolejny warszawska wystawa została odwołana. Wielka szkoda.

Według zapowiedzi producenta ten model miał przyćmić wszystkie dotychczasowe kolumny Gauder Akustik. Znając dobrze możliwości poprzednich, mogliśmy się jedynie domyślać, że kolumny RC 11 są niesamowite, więc tym większa narastała w nas gorycz, że



nie będzie możliwości zobaczenia ich i posłuchania. Nie minęło jednak zbyt wiele czasu, gdy otrzymaliśmy telefon do polskiego dystrybutora, firmy RCM z Katowic, że udało się sprowadzić do

Polski jedną parę RC 11 i niedługo będą one przetransportowane do Warszawy do potencjalnego nabywcy. Będzie więc możliwość „wprosić się” na odsłuchy. Propozycja była na tyle atrakcyjna, że



nie musieliśmy się długo zastanawiać. Sprawę ułatwił fakt, kiedy okazało się, że ów tajemniczy potencjalny klient, to dobrze nam znana postać z audioświatka, wystarczyło więc wykonać telefon i umówić się na spotkanie.

Na miejscu czekały na nas pieczołowicie ustawione, wygrzane już kolumny Gauder Akustik Berlina RC 11 Black Edition. Już od wejścia przykuwały uwagę estetyką wykonania i imponującymi rozmiarami. Wysokie na ponad dwa metry (202cm), szerokie na 41cm i głębokie na 72cm dominowały w pokoju odsłuchowym. Ale jednocześnie nie sprawiały wrażenia topornych czy zwalistych, wręcz przeciwnie. Jednak ich rzeczywisty ciężar 212kg (jednej kolumny z podstawą) daje wyobrażenie o tym, jakie to potężne bestie.

Zanim przystąpiliśmy do najmilszej części wizyty, czyli odsłuchów, przyjrzelśmy się dokładnie tym kolumnom, wysłuchaliśmy opowieści o tym w jaki sposób były dostarczone i z jak wielkim trudem wniesiono je i ustawiono. Przy tych gabarytach i ciężarze nie mogło to być łatwe!

Potem zapoznaliśmy się z systemem audio, który miał napędzać rzeczne kolumny. Byliśmy pod wrażeniem, bo to

najwyższa półka, wystarczy wymienić tylko kilka urządzeń: transport CEC TL 0 3.0, streamer Melco N1A/2EX + switch Silent Angel Bonn N8, przetwornik cyfrowo-analogowy dCS Vivaldi DAC 2.0, końcówka mocy Gryphon Audio Mephisto Stereo.

Wracając jednak do Gauder Akustik, to warto podkreślić, że są to jedne z nielicznych na świecie kolumn, w których zastosowano seryjnie produkowany diamentowy głośnik średniotonowy – 50mm Accuton. Oprócz niego są jeszcze 20mm diamentowy głośnik wysokotonowy, 4 aluminiowe 222mm niskotonowce, ceramiczny 173mm średnio-niskotonowy, oraz 50mm ceramiczny średniotonowy. Berlina RC 11 to konstrukcja czterodrożna, a każda kolumna składa się z trzech modułów: dwóch basowych i jednego, w którym pracują głośniki średnio i wysokotonowe oraz głośnik odpowiedzialny za przetwarzanie średniego basu. Do ich budowy użyto materiałów najwyższej jakości, a cała konstrukcja jest przemyślana, niezwykle precyzyjna, wykonana z dbałością o nawet najdrobniejsze detale. Warto jeszcze podkreślić, że te kolumny, jako jedyne na świecie uzyskały maksymalną ocenę 70 punktów za jakość dźwięku w teście

14 salonów w całej Polsce

Eksp
erci

dobrego
brzmienia

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

niemieckiego Stereoplay'a. Zaintrygowani tą ostatnią informacją, zasiedliśmy wreszcie żeby ich posłuchać. I co, zapytacie? Odpowiedź jest krótka – bajka!

Oczywiście mieliśmy bardzo duże oczekiwania w stosunku do tych kolumn, ale były one, powiedzmy, zdrowo rozsądkowe. To znaczy nie oczekiwaliśmy cudów lecz po prostu grania na bardzo wysokim poziomie w niemal wszystkich aspektach dźwięku – słowem kluczowym, jest tu „niemal”. Albowiem nawet wybitnym, high-endowym konstrukcjom można zawsze wytknąć jakieś niedoskonałości, gdyż każda z nich kładzie nacisk na inne aspekty brzmienia, kosztem pozostałych. Zazwyczaj to niuanse, ale jednak są. Tymczasem Berlina RC 11



w jakiś niewytłumaczalny sposób wyniosły dosłownie wszystkie aspekty dźwięku na najwyższy poziom. Wszystko było naj – rozdzielczość, szybkość, energia, rozmach, barwa, atak, odwzorowanie sceny dźwiękowej. Ale największym zaskoczeniem okazał się bas, który w przypadku Gauder Akustik zawsze wzbudzał kontrowersje. Mówiąc inaczej miał tyle samo zwolenników co przeciwników. Na przykładzie modelu RC 11 Black Edition widać (a właściwie słychać) wyraźnie zmianę frontu. Oczywiście było go wystarczająco dużo, ponadto był świetnie kontrolowany i konturowy, ale to zupełnie inny charakter niż to, do czego przyzwyczyli nas poprzednie modele Gaudera. Przede wszystkim bas nie był aż tak dominujący za to niezwykle zróżnicowany. Po tym co usłyszeliśmy na początku odsłuchów, zaczęliśmy gorączkowo poszukiwać płyt z repertuarem, na którym były mocno wyeksponowane najniższe tony, aby przekonać się, jak to zabrzmie na tych kolumnach. Okazało się, że niezależnie od gatunku muzycznego i realizacji konkretnych płyt czy utworów, bas był po prostu zjawiskowy. Wielokrotnie po wysłuchaniu dobrze nam znanych fragmentów muzycznych wrywały się słowa: „to niemożliwe”, „niesamowite”.



Pierwsze godziny spędziliśmy więc na słuchaniu dźwięków a nie muzyki jako takiej. Dopiero później każdy wybrał ulubione płyty i zafundowaliśmy sobie przyjemny, relaksujący spektakl muzyczny. Po tak przyjemnym wieczorze z niesamowitymi kolumnami Gauder Akustik Berlina RC 11 Black Edition powrót do słuchania muzyki na własnym systemie, był delikatnie mówiąc frustrujący. Rozsądnym wyjściem z tej sytuacji byłoby zafundowanie sobie takich kolumn, ale okazuje się, że ich cena potrafi skutecznie sprowadzić na ziemię. Kosztują bowiem w przeliczeniu na złotówki ponad milion złotych. No cóż, może kiedyś...

Marek Suchocki, Dariusz Kazik



Eksp
erci

dobrego
brzmienia

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

Eksperci dobrego brzmienia

polecają

zimowe inspiracje 2021



EKSPERCI DOBREGO BRZMIENIA

Już ponad **25 lat** zajmujemy się urządzeniami audio-wideo, zawsze w trosce o naszych klientów dobierając optymalne rozwiązania skrojone pod kątem ich indywidualnych potrzeb.

Oddajemy w Państwa ręce biuletyn, w którym przedstawiamy szereg szczególnie polecanych przez nas propozycji produktów i zestawów. Liczymy, że również Państwu przypadną one do gustu.

Ponieważ niemożliwym jest zmieścić całą naszą ofertę na tych kilkunastu stronach, przypominamy, że więcej produktów można zobaczyć i kupić na stronie www.tophifi.pl, a wszelkie informacje o produktach uzyskać również telefonicznie i mejlowo kontaktując się z dowolnym salonem naszej sieci.

**& 19 SALONÓW W
14 MIASTACH W POLSCE**

**& ROZWIĄZANIA DOPASOWANE
DO INDYWIDUALNYCH POTRZEB**

**& FACHOWE DORADZTWO
EKSPERTÓW**

**& SALE ODSŁUCHOWE
W KAŻDYM SALONIE**

**& SZYBKA, DARMOWA
DOSTAWA DO DOMU**

**& UMAWIANIE WIZYT NA
INDYWIDUALNE ODSŁUCHY**

**& DARMOWE RATY,
ODROZONE PŁATNOŚCI**



NOWOŚCI

TOP HI-FI & VIDEO DESIGN



17 999 zł
lub 30 x 599,97 zł

LOEWE.
bild i
Telewizor OLED 65"



6 999 zł
lub 30 x 233,30 zł

NAD
C700
Wzmacniacz
zintegrowany

3 899 zł
lub 30 x 129,97 zł

Bowers & Wilkins **Zeppelin**
głośnik aktywny



BNP PARIBAS

Bank zmieniającego się świata

RATY 30 x 0%

RRSO = 0%

PIERWSZA
PŁATNOŚĆ
ZA 3 MIESIĄCE

W salonach Top Hi-Fi & Video Design dbamy o to, aby nic nie stanęło na drodze do realizacji naszych wspólnych pasji. Dlatego też w każdym z naszych salonów – jak również online bez wychodzenia z domu – oferujemy możliwość kupienia wymarzonego sprzętu, korzystając z dogodnych rat 0%.

Oferta Raty 30 x 0% dotyczy wszystkich produktów pokazanych w tej broszurze oraz widocznych na stronie internetowej www.tophifi.pl – z wyjątkiem produktów tańszych niż 300 zł lub droższych niż 40 000 zł oraz należących do kategorii Outlet.

ROZŁÓŻ SWOJE ZAKUPY NA WYGODNE RATY.

MAMY RATY 10, 20, 30, 40, A NAWET 50 X 0%! RRSO = 0%

szczególne w salonach

Kredyt odroczony: pierwsza rata płatna do 3 miesięcy po podpisaniu umowy kredytowej. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla bezkosztowego kredytu ratalnego udzielanego przez BNP Paribas Bank Polska S.A. (Bank) w sklepach Audio Klan oraz na www.tophifi.pl wyliczona na dzień 22.10.2021 r. dla reprezentatywnego przykładu wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 5787,9 zł, całkowita kwota do zapłaty 5787,9 zł, oprocentowanie stałe 0% w skali roku, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł), 30 miesięcznych rat równych po 192,93 zł każda. Dostępność kredytu zależy od dokonanej przez Bank analizy zdolności kredytowej Klienta. Audio Klan Janusz Przódka Spółka Jawna współpracuje z Bankiem i jest umocowana do dokonywania w imieniu Banku czynności faktycznych i prawnych związanych z zawieraniem umów o kredyt ratalny. Niniejszy materiał nie stanowi oferty. Szczegóły u sprzedawcy i na www.tophifi.pl.

LOEWE. Witamy w świecie Loewe

Ciesz się telewizją najwyższej jakości oraz niespotykanym dźwiękiem.

Loewe od blisko 100 lat tworzy telewizory, projektując je tak, aby były trwałe i zużywały minimalne ilości energii. Modułowa technologia, najwyższej jakości materiały, precyzja wykonania, regularne aktualizacje oprogramowania i, co równie ważne, ponadczasowe wzornictwo gwarantują wspaniałe uczucie towarzyszące posiadaniu wyjątkowego produktu. Produkty niemieckiego producenta wyróżniają się czystymi, precyzyjnymi i eleganckimi kształtami, czego potwierdzeniem jest ponad 200 międzynarodowych nagród za wzornictwo.



bild i

Uczta dla oczu

Telewizory Loewe z serii bild i stworzone zostały z myślą o użytkownikach, którzy nie uznają kompromisów pod względem wzornictwa, jak i jakości wykonania. W jej skład wchodzi trzy modele OLED 4K z przekątną ekranu wynoszącą 65, 55 i 48 cali, które wspiera opcjonalny dedykowany soundbar klang bar i. Seria bild i bazuje na najnowszej technologii wyświetlania obrazu i zaawansowanych komponentach, zapewniając wspaniałe wrażenia wizualne, wygodne i intuicyjne sterowanie oraz funkcje smart.

Wyrafinowane wzornictwo

Seria Loewe bild i wyróżnia się imponującą, elegancką stylistyką z niesamowitą dbałością o szczegóły, która została doceniona przez międzynarodowe jury przyznające prestiżowe nagrody za wzornictwo iF Design i Red Dot. Gładkie, zaokrąglone kształty, delikatna tkanina akustyczna i wysokiej jakości materiały nadają Loewe bild i minimalistyczny wygląd, który bezproblemowo dopełnia każdą atmosferę. Elegancki charakter urządzenia jeszcze bardziej podkreśla grawerowane logo Loewe umieszczone z prawej strony ekranu.

W trosce o dźwięk

Opcjonalnie telewizory Loewe bild i dostępne są z soundbarem Loewe klang bar i, który można dodać w dowolnym czasie. Montaż pod ekr-

nem jest tak prosty, jak to tylko możliwe. Nowy Loewe klang bar i imponuje potężnym dźwiękiem stereo z ośmiu skierowanych do przodu przetworników zasilanych przez układ o całkowitej muzycznej mocy wyjściowej 80 W.

Panele OLED najnowszej generacji

Technologia OLED zapewnia jasne i naturalne kolory, doskonały kontrast oraz niesamowitą ostrość, nawet w dynamicznych scenach. Oprócz przykuwającej uwagi czerni, pozwalającej dostrzec wszelkie niuanse w ciemnych częściach obrazu, Loewe bild i perfekcyjnie odwzorowują także pozostałe kolory. Dzięki temu modele te idealnie sprawdzają się przy filmach HDR i treściach z Dolby Vision.



bild s

Stworzony dla prawdziwych entuzjastów kina.

Loewe bild s.77 to telewizor, który pozwala przeżywać magiczne chwile z filmami i telewizją. Dzięki swojemu spektakularnemu 77-calowemu formatowi zapewnia wyjątkowe doświadczenia kinowe w domowym zaciszu. Po naciśnięciu przycisku specjalny mechanizm automatycznie podnosi ekran, odsłaniając wbudowany soundbar. Moduł ten wyróżnia się dziesięcioma przetwornikami i całkowitą mocą wyjściową 120 W, a także obsługą technologii Mimi Defined™.



bild v

Technologiczna harmonia

Loewe bild v to przede wszystkim uczta dla oczu. Najnowocześniejsza technologia i ekran OLED 4K z HDR10, HLG i Dolby Vision™ tworzą nowy poziom w jakości obrazu, gwarantując przy tym najwyższy możliwy komfort. Aby mieć pewność, że obraz spełni oczekiwania nawet najbardziej wymagających użytkowników, każdy egzemplarz przed opuszczeniem fabryki jest indywidualnie kalibrowany i optymalizowany – wszystko po to, żeby już w chwilę po wyjęciu urządzenia z opakowania móc cieszyć się referencyjną jakością obrazu.



bild c

Kompaktowa wydajność

Najnowsze telewizory Loewe bild c oferują pełną elastyczność. Są skierowane do wszystkich tych, którzy cenią sobie atrakcyjny design i zrównoważony rozwój, ale jednocześnie nie chcą iść na żadne kompromisy pod względem jakości obrazu. Dzięki swoim stosunkowo niewielkim rozmiarom i smukłym kształtom doskonale pasują do każdego wnętrza, świetnie sprawdzając się w takich pomieszczeniach jak niewielki salon, sypialnia czy kuchnia, które są idealne dla telewizora o przekątnej wynoszącej 32 lub 43 cale.

Oglądaj ulubione seriale i filmy - w najwyższej jakości!

Seriale i filmy z serwisów streamingowych to najczęściej goszczący w naszych domach sposób rozrywki. Aby wynieść ją na wyższy poziom potrzebujesz doskonałej jakości obrazu oraz dźwięku.



LOEWE. DEVIALET

bild i.65
+ Devialet Phantom I 103dB
zestaw kina domowego

- matryca OLED 4K Ultra HD 65"
- HLG, IMAGE+ ACTIVE, 4K HDR10
- Airplay 2, Room ready, Spotify, Tidal
- dysk twardy 1 TB

32 397 zł
lub 30 x 1079,9 zł
~~35-997 zł~~

stojaki nie wchodzą w skład zestawu



9 999 zł
lub 30 x 333,3 zł
~~11-494 zł~~

LOEWE. audio pro

WE.SEE55 + A36
zestaw kina domowego

- matryca LCD z e-LED, obsługa 4K UHD,
- 4 x HDMI, 2 x USB, Dolby Vision, HDR 10
- Wi-Fi, Bluetooth, wejście analogowe
- obsługa serwisów streamingowych

LOEWE. BANG & OLUFSEN bild.i 55 + Beosound Stage zestaw kina domowego

- matryca OLED 4K ULTRA HD 55"
- 4 x HDMI, 4 x USB, Ethernet, Wi-Fi
- system operacyjny Loewe OS
- Ultra HD Scaling, Dolby Vision

18 998 zł
lub 30 x 633,27 zł
~~21-498 zł~~





audio pro

A26 + SW-10

Głośniki aktywne z subwooferem

- 2 x 75 W + 200 W subwoofer
- Wi-Fi, Bluetooth z aptX, optyczne wejście cyfrowe
- HDMI z eARC, multiroom
- Spotify, Tidal, Deezer

3 499 zł
lub 30 x 116,63 zł
~~4 147 zł~~

IDEALNY DŹWIĘK DO TWOJEGO TELEWIZORA

Drugim kluczowym elementem, który sprawi, że ulubiony film lub serial wywoła ciarki na Twoich plecach (oprócz obrazu) jest oczywiście dźwięk. Przygotowaliśmy kilka propozycji zestawów audio idealnych do Twojego telewizora – łatwych w podłączeniu i pozwalających Ci uzupełnić wysokiej jakości obraz doskonałym dźwiękiem. Do proponowanych zestawów nie dołączamy popcornu – ten musisz zrobić samodzielnie. O całą resztę zadbali nasi eksperci dobrego brzmienia.

NAD

Bowers & Wilkins

M10 v2/603 S2/FLEX 2i

zestaw kina domowego

- strumieniowy wzmacniacz Roon Ready z BluOS
 - high-res audio (MQA), HDMI eARC
- Korekcja akustyki pomieszczenia Dirac Live
- Wi-Fi, Bluetooth® aptX™ HD, AirPlay 2

19 999 zł
lub 30 x 666,63 zł
~~25 345 zł~~



8 999 zł
lub 30 x 299,97 zł
~~11 597 zł~~

NAD ELAC

C700
+ Carina BS243
Zestaw stereo

- wzmacniacz HybridDigital UcD 2 x 80 W
- kolorowy ekran wysokiej rozdzielczości
- multiroom BluOS, high-res audio
- dwukierunkowy Bluetooth® aptX™ HD Wi-Fi 2.4/5 GHz, AirPlay 2, port HDMI z eARC

BLUESOUND®
Bowers & Wilkins

Powernode + 606 S2

zestaw stereo

- wzmacniacz HybridDigital 2 x 80 W
- multiroom BluOS, high-res audio
- dwukierunkowy Bluetooth® aptX™ HD
- Wi-Fi 2.4/5 GHz, AirPlay 2, port HDMI z eARC

6 499 zł
lub 30 x 216,33 zł

~~7 997 zł~~



23 999 zł
lub 30 x 799,97 zł

~~25 998 zł~~

DEVIALET

2 x Phantom I 108 dB

Bezprzewodowy zestaw stereo

- 1100 W mocy RMS
- high-res audio
- Airplay2, Bluetooth, Wi-Fi, Ethernet
- Spotify, TIDAL, Deezer, Qobuz

stojaki nie wchodzą w skład zestawu



ROTEL Bowers & Wilkins

A14 MKII + 603 S2

zestaw stereo

- 2 x 150 W mocy w klasie AB
- wejście Phono MM
- certyfikacja Roon Tested
- zbalansowane wejścia XLR

9 999 zł
lub 30 x 333,30 zł

~~14 297 zł~~



Istnieje szereg różnych sposobów na ulepszenie dźwięku z telewizora. Klasyczny zestaw stereo np. Rotel A14 MKII z wejściami cyfrowymi zrobi różnicę i będzie znakomitą wstępną budową systemu Hi-Fi w przyszłości. Aktywne głośniki Audio Pro A26 to propozycja dla minimalistów słuchających muzyki głównie z serwisów streamingowych, którzy chcą też dobrego brzmienia podczas Netflixowych maratonów filmowych – dodatkowy subwoofer zapewni odpowiedni ciężar basu w obu dziedzinach. Zestawy kina domowego z NADem M10 V2 to propozycja dla kinomaniaków – najwyższej jakości dźwięk przestrzenny przeniesie całą rodzinę do serca filmowej akcji. Systemy all-in-one oparte o Bluesounda Powernode i NADa C700 znakomicie wypełnią dźwiękiem nie tylko małe salony – te większe też.

Ciesz się muzyką ze streamingu!

Streaming to nowy król w królestwie muzyki i pozycję tę zawdzięcza niestychanej wygodzie użytkownika oraz natychmiastowemu dostępowi do nieprzebranej biblioteki utworów muzycznych spod każdej szerokości geograficznej.

Co zrobić, aby korzystać z dobrodziejstw streamingu? Najrozsądniejszym wyborem jest sieciowy wzmacniacz stereo, czyli taki który posiada moduł sieciowy zapewniający dostęp do zasobów serwisów streamingowych i szereg przydatnych funkcji np. radio internetowe oraz możliwość odtwarzania plików dźwiękowych z lokalnego serwera NAS oraz dysku komputera. Wspomniany moduł sprawia, że wzmacniacz posiada już wbudowane źródło dźwięku i można cieszyć się muzyką już po podłączeniu kolumn i skonfigurowaniu połączenia internetowego. Jeśli właściciela najdzie ochota na gramofon lub podłączenie TV albo jakiegokolwiek innego źródła, to dzięki bogatemu zestawowi złącz, można wzbogacać domowe Hi-Fi o kolejne komponenty. Wzmacniacz wytrzyma.

 **LINN**
Majik DSM
Odtwarzacz sieciowy

- wzmacniacz Class D 100 W x 2
- Bluetooth®, Wi-Fi, AirPlay, Roon
- funkcje sieciowe (Spotify, Tidal, TunesIn)
- high-res audio, wejścia cyfrowe, USB, HDMI (2.0 4K)

15 699 zł
lub 30 x 523,3 zł



 **YAMAHA**

Yamaha R-N602
amplituner stereo

- multiroom MusicCast, Spotify, Tidal
- Bluetooth®, Wi-Fi, AirPlay
- tuner cyfrowy DAB+ i radio internetowe
- obsługa high-res

2 999 zł
lub 30 x 99,97 zł



NAD

6 999 zł
lub 30 x 233,30 zł

C700

Wzmacniacz zintegrowany

- wzmacniacz HybridDigital UcD 2 x 80 W
- kolorowy ekran wysokiej rozdzielczości
- multiroom BluOS, high-res audio
- dwukierunkowy Bluetooth® aptX™ HD Wi-Fi 2.4/5 GHz, AirPlay 2, port HDMI z eARC

 **YAMAHA**
indiana line

R-N602 + Nota 550
Zestaw stereo

- moc 115 W na kanał
- multiroom MusicCast, Spotify, Tidal
- Bluetooth®, Wi-Fi, AirPlay
- radio internetowe, obsługa high-res

3 999 zł
lub 30 x 133,3 zł

~~5 198 zł~~



CIESZ SIĘ MUZYKĄ ZE STREAMINGU!

Szukasz dopasowanego do swoich potrzeb systemu audio? Yamaha RN-602 z głośnikami Nota 260 to wszytkomający system idealny do pomieszczenia o powierzchni do 20 m². Duet Hegel H95 i ELAC Carina BS 243.4 nagłośnią podobny rozmiarowo pokój, ale zestaw ten jest skierowany do słuchaczy o wysokich wymaganiach. NAD M10 v2 z kolumnami podłogowymi to prawdziwy gigant mocy i funkcjonalności. W parze z ELAC Vela FS407 będzie stanowił ozdobę każdego salonu.



ROTEL Bowers & Wilkins

RA1572 MKII + 704 S2
zestaw stereo

- 2 × 200 W mocy w klasie AB przy 4 Ω
- wejście Phono MM
- Bluetooth aptX™ i AAC
- zbalansowane wejścia XLR

14 999 zł
lub 30 X 499,97 zł

~~21 397 zł~~



22 499 zł
lub 30 X 749,97 zł

~~31 947 zł~~

NAD

ELAC

M10 v2 + Vela FS407
zestaw stereo

- Moc wyjściowa: >100W
- Roon Ready
- HDMI eARC, USB typu A
- 7-calowy ekran dotykowy

ROTEL indiana line

All Tribute / CD11 Tribute / Tesi 561
zestaw stereo

- wzmacniacz 50 W × 2
- Bluetooth® aptX™
- wejście gramofonowe MM
- przetworniki c/a Texas Instruments

5 999 zł
lub 30 X 199,97 zł

~~7 397 zł~~



Dodaj Wi-Fi do swojego Hi-Fi!

Kupując zestawy

RA-1572 MKII + 704 S2 oraz **L505UXII + 702 S2**,
możesz nabyć z kodem **NODE**
odtwarzacz sieciowy

Bluesound NODE już za **1999 zł!**

Dodatkowo przy nabyciu zestawu

All Tribute + CD11 Tribute + Tesi 561,

możesz kupić z kodem **LINK**

odtwarzacz sieciowy

Audio Pro Link 1 z **50% rabatem!**

Dzięki temu wzbogacisz swój system audio o funkcje
sieciowe i zyskasz dostęp do serwisów strumieniowych.

YAMAHA
indiana line

R-N602 + Nota 260
zestaw stereo

- moc 115 W na kanał
- multiroom MusicCast, Spotify, Tidal
- Bluetooth®, Wi-Fi, AirPlay
- radio internetowe, obsługa high-res



3 499 zł
lub 30 x 116,63 zł
~~4 298 zł~~

HEGEL
MUSIC SYSTEMS
ELAC

H95 + Carina BS 243.4
zestaw stereo

- 2 x 60 W
- cyfrowe wejścia: 1 x koncentryczne, 3 x optyczne
- wejście USB, 2 pary analogowych wejść RCA
- Spotify Connect, Apple AirPlay

9 999 zł
lub 30 x 333,3 zł
~~12 597 zł~~



29 999 zł
lub 30 x 999,97 zł
~~36 897 zł~~

LUXMAN
Bowers & Wilkins
L505UXII + 702 S2
zestaw stereo

- moc 2 x 150W (4Ω)
- przedwzmacniacz MM i MC
- obwód sprzężenia zwrotnego ODNF
- mechanizm kontroli głośności LECUA



audio-technica. psb
SPEAKERS
LP120XBT / AM5
zestaw stereo

- napęd Direct-Drive, w pełni manualna obsługa
- obsługa prędkości 33 1/3, 45 i 78 obr./min
- bezprzewodowa łączność Bluetooth 5.0 z aptX
- pasmo przenoszenia głośników 55 Hz-20 kHz

3 799 zł
lub 30 x 126,63 zł
~~4 398 zł~~



audio-technica.
LP5W50PB
gramofon

- napęd paskowy
- antyrezonansową podstawą
- ramię z włókna węglowego
- główka AT-HS4 z mocowaniem 1/2"

1 999 zł
lub 30 x 66,63 zł
~~2 199 zł~~



THORENS
audio pro
TD 102A / A36
zestaw stereo

- gramofon z napędem paskowym
- aluminiowy talerz
- automatyczny start i stop
- wkładka Audio-Technica AT-V95E

5 999 zł
lub 30 x 199,97 zł
~~6 894 zł~~



ODKRYJ MAGIĘ CZARNYCH PŁYT

Gramofon to urządzenie, którego istota działania nie zmieniła się na przestrzeni dekad i za to kochamy to źródło oraz jego ciepłe brzmienie. Popularność płyt winylowych jako nośnika dźwięku ciągle rośnie i powoli zaczyna wypierać z rynku CD. Nic dziwnego, ponieważ gramofon pozwala na bardzo intymną relację z muzyką. Nowe płyty po rozfoliowaniu pachną farbą jak książki, okładki albumów mają jedyny słuszny rozmiar sprzyjający ich studiowaniu podczas słuchania, a sam proces nakładania płyty na talerz, ustawiania ramienia i opuszczania igły ma w sobie staroświecką elegancję oraz sprzyja celebracji muzycznego wydarzenia – wprowadza melomanów we właściwy nastrój do doświadczania muzyki.



NAD

C558
gramofon

- napęd paskowy
- izolowany silnik AC
- wkładka MM Ortofon OM10
- szklany talerz z filcową matą

1 799 zł
lub 30 x 59,97 zł

~~2 299 zł~~



clearaudio
Concept
gramofon

- magnetyczne łożyskowanie ramienia
- obudowa z włókna węglowego
- bogaty zestaw akcesoriów do czyszczenia i pielęgnacji

5 999 zł
lub 30 x 199,97 zł

~~8 800 zł~~

2 999 zł
lub 30 x 99,97 zł

~~3 699 zł~~

THORENS

TD402DD
gramofon

- napęd bezpośredni
- automatyczne start i wyłączenie
- ramię TP 72
- wkładka Audio-Technica AT-V95E



Co znajdziemy w nowoczesnych konstrukcjach? Moduł Bluetooth, dzięki któremu bezprzewodowo podłączymy gramofon z systemem nagłośnienia np. wzmacniaczem lub aktywnymi głośnikami. Złącze USB umożliwi zgranie ulubionych płyt na dysk komputera i zabawę samplami w odpowiednim oprogramowaniu. Możemy nawet mieć gramofon, który oferuje funkcjonalność multiroom oraz odtwarzacza sieciowego. Ale miłośnicy klasyki nie muszą się obawiać – mamy również sporo tradycyjnych konstrukcji wysokiej klasy!

TYLKO TY I TWOJA MUZYKA

Słuchawki to najpopularniejszy i najłatwiejszy sposób, aby cieszyć się swoją ulubioną muzyką w domu lub poza nim. Dobrej klasy modele w połączeniu ze sprzętem hi-fi i mobilnymi źródłami audio pozwalają uzyskać fantastyczny dźwięk. Wymagający melomani mogą sięgnąć po przenośne wzmacniacze słuchawkowe. Dzięki wysokiej klasy komponentom gwarantują one czyste, naturalne brzmienie, a przy tym są tak małe, że z łatwością można je zabrać wychodząc na spacer.

Bowers & Wilkins

PI5

słuchawki True Wireless

- technologia TWS+
- aktywna redukcja szumów
- Bluetooth z aptX
- czas pracy 4,5 h + 20 h



[sprawdź cenę online](#)

Bowers & Wilkins

PX7 Carbon

słuchawki nauszne Bluetooth

- aktywna, adaptacyjna redukcja hałasu (ANC)
- przetworniki 43 mm, Bluetooth® z aptX™ HD
- wbudowane sensory ruchu
- funkcja szybkiego ładowania



[sprawdź cenę online](#)

2 999 zł
lub 30 x 99,97 zł

~~3 299 zł~~

AUDEZE

LCD-2 Classic słuchawki hi-fi

- magnetyczne przetworniki planarne
 - impedancja 70 Ω
- pasmo przenoszenia 10 - 50 000 Hz
 - nauszники z ekoskóry



1 799 zł

lub 30 x 59,97 zł

~~2 399 zł~~

audio-technica

ATH-A1000Z słuchawki hi-fi

- 53-milimetrowe przetworniki
- cewki z miedzi beztlenuowej
- pasmo przenoszenia 5-43 000 Hz
- ręczne wykonanie





1 222 zł
lub 30 x 40,73 zł
~~1 699 zł~~



Viso HP70

sluchawki nauszne Bluetooth

- Bluetooth® z aptX™ HD i NFC
- aktywna redukcja hałasu (ANC) z RoomFeel™
- tryb pasywny, skórzane wykończenie
- wbudowane zdalne sterowanie / 2 mikrofony

249 zł

~~369 zł~~



Champion TWS

sluchawki True Wireless

- czas pracy 8 h + 20 h
- Bluetooth 5.0
- szybkie ładowanie (2h)
- sterowanie dotykowe

Najważniejszą zaletą słuchawek Bluetooth jest wygoda użytkowania, wynikająca przede wszystkim z braku konieczności stosowania okablowania. Kolejną są wbudowane akumulatory, które dzięki dużej pojemności zapewniają wiele godzin muzycznej przyjemności bez potrzeby doładowywania baterii. Dzięki temu słuchawki bezprzewodowe świetnie sprawdzą się podczas codziennego użytkowania, np. podczas dojazdów do/z pracy. Warto dodać, że bezprzewodowe przesyłanie dźwięku przez Bluetooth jest dziś jednym z najpopularniejszych sposobów odtwarzania muzyki już nie tylko poza domem, ale także we własnych czterech ścianach. Dodatkowo funkcjonalność słuchawek bezprzewodowych często zwiększa możliwość podłączenia przewodu, więc nawet po wyczerpaniu się energii w akumulatorze wciąż można słuchać swojej ulubionej muzyki.

1 299 zł

lub 30 x 43,30 zł

~~1 399 zł~~

DEVIALET

Gemini

sluchawki True Wireless

- trzystopniowy układ redukcji hałasu
- Pasmo przenoszenia 5 - 20,000 Hz
- współpraca z Siri i asystentem Google
- sterowanie dotykowe



WYCHWYĆ KAŻDY SZCZEGÓŁ

Jakość dźwięku w grach komputerowych ma niebagatelne znaczenie – w końcu każdy detal może być istotny dla przebiegu rozgrywki. Zdarza się, że chcąc odnaleźć przeciwnika czy wywnioskować dalszy ciąg fabuły, musisz skupić się na dźwiękowych wskazówkach danej gry. Jak je wychwycić, jednocześnie pozostając w niezawodnym kontakcie z drużyną? Z pomocą przychodzą zaawansowane słuchawki dla graczy, takie jak Audeze Mobius czy Penrose, które wyniosą twoją rozgrywkę na nowy poziom.



[sprawdź cenę online](#)

AUDEZE
Penrose
planarne słuchawki gamingowe

- 100-milimetrowe przetworniki planarne
- Bluetooth 5.0 (SBC i AAC)
- Bezstratne połączenie o niskim opóźnieniu 2,4 GHz
- kompatybilne z PlayStation 4, PlayStation 5, PC i Mac



[sprawdź cenę online](#)

AUDEZE

Mobius
planarne słuchawki gamingowe

- idealne w grach, filmach, muzyce
- łączność Bluetooth
- dźwięk przestrzenny 7.1, tryb 3D
- przetworniki planarne 100 mm

[sprawdź cenę online](#)

AUDEZE

Penrose X
planarne słuchawki gamingowe

- 100-milimetrowe przetworniki planarne
- Bluetooth 5.0 (SBC i AAC)
- Bezstratne połączenie o niskim opóźnieniu 2,4 GHz
- kompatybilne z Xbox One, Xbox Series X i PC



Słuchaj i patrz

Od dłuższego czasu branża audio przechodzi daleko idące zmiany. Producenci zdają sobie sprawę, że kluczem do sukcesu jest nie tylko wspaniały dźwięk, ale także piękne wzornictwo. Potwierdzeniem tego są urządzenia takich marek jak m.in. Bang & Olufsen, Lemus czy Devialet, które łączą atrakcyjną stylistykę z fantastycznym brzmieniem. Tym samym udowadniają, że sprzęt grający może być ozdobą dowolnego pomieszczenia, a jednocześnie pozwoli całkowicie zanurzyć się w muzyce.

Najwyższa bezprzewodowa jakość dźwięku w pięknej, kompaktowej konstrukcji? Jeżeli jest coś lepszego od jednego głośnika Devialet Phantom I 108 dB to są to dwa głośniki Devialet Phantom I 108 dB. Dodaj drugi egzemplarz i stwórz bezprecedensowy system stereo, który pozostawia w tyle konkurencyjne zestawy audio.

LEMUS
DENMARK

Home Classic 1500 domowy system muzyczny

- połączenie stylowego mebla i systemu muzycznego all-in-one
- high-res audio
- HDMI (eARC) & Bluetooth
- zaprojektowany, opracowany i wyprodukowany w Danii



11 499 zł
lub 30 x 383,3 zł



23 999 zł
lub 30 x 799,96 zł

~~25 998 zł~~

DEVIALET 2x Devialet Phantom 1108 dB zestaw stereo

- 1100 W RMS
- AirPlay 2, Bluetooth, Wi-Fi
- Spotify, TIDAL, Deezer, Qobuz
- ciśnienie dźwięku na poziomie 108 dB

Elegancka szafka na telewizor lub konsolę i system muzyczny w jednym? Duńska marka Lemus za pośrednictwem modelu HOME Classic 1500 pokazuje, że to możliwe. Użytkownik może liczyć na kompletny system audio z wbudowanym HDMI, możliwością strumieniowania, Wi-Fi, systemem multiroom i Bluetooth, który doskonale wkomponuje się we wnętrze twojego salonu.

PAMIĘTAJ O AKCESORIACH

Akcesoria stanowią nieodłączny element praktycznie każdego zestawu stereo, systemu mini czy kina domowego. Dzięki nim w łatwy sposób można nie tylko wzbogacić swój system audio o nowe funkcjonalności i zwiększyć żywotność poszczególnych komponentów, ale także unowocześnić posiadany zestaw i znacząco poprawić jakość odtwarzanego dźwięku.

isoTek®
powerful innovation

Sirius + Premier
listwa zasilająca + kabel zasilający

- propozycja dla tych, którzy chcą poprawić wydajność swojego systemu audio
- listwa wyposażona w system zabezpieczenia sekwencyjnego
- ochrona przed powstającymi zakłóceniami sieciowymi
- przewód wykonany z miedzi posrebrzanej

1 999 zł
lub 30 x 66,63 zł

~~2 899 zł~~



3 199 zł
lub 30 x 106,63 zł

~~4 599 zł~~

audioquest.
Niagara 1200
kondycjoner sieciowy

- opatentowany system Ground Noise-Dissipation
- odporność na wielokrotny wzrost i skoki prądu aż do 6000 V / 3000 A
- 7 gniazd, w tym 2 wysokoprądowe



799 zł
lub 30 x 26,63 zł

~~1 349 zł~~

ISOACOUSTICS
Sound quality by design

GAIA II
izolatory akustyczne

- udźwig do 54 kg
- tłumią odbicia od twardej powierzchni
- wykonane z chromowanej stali
- wysoki poziom izolacji



TOP HI-FI & VIDEO DESIGN

PONAD 25 LAT DOŚWIADCZENIA

Od ponad 25 lat pomagamy naszym klientom odkrywać świat pięknego brzmienia, nieustannie wyszukując najlepsze dostępne urządzenia i rozwiązania akustyczne. Dzięki temu mamy pewność, że oczekiwania naszych klientów zostaną w 100% spełnione.

19 SALONÓW ORAZ SKLEP INTERNETOWY

Salony Top Hi-Fi & Video Design znajdują się w 13 największych miastach Polski. Kupujesz przez Internet i nie chcesz czekać? Nic prostszego – zrób zakupy online na www.tophifi.pl z odbiorem osobistym w jednym z 18 salonów. Wymarzonym sprzętem będziesz mógł cieszyć się jeszcze tego samego dnia.

PROFESJONALNI DORADCY

Odwiedź lub skontaktuj się z jednym z naszych salonów. Pracujący tam specjaliści chętnie dzielą się swoim bogatym doświadczeniem i pomogą rozwinąć Ci muzyczną pasję. Powiedz nam czego oczekujesz, a my dobierzemy najlepsze rozwiązanie.

SALE ODSŁUCHOWE W KAŻDYM SALONIE

W każdym naszym salonie znajduje się profesjonalnie przygotowana sala odsłuchowa, pozwalająca ocenić brzmienie i poznać funkcjonalności poszczególnych urządzeń. Dzięki temu jesteśmy pewni, że nasi klienci mogą przebywać „sam na sam” z wybranym sprzętem audio, dzięki czemu wychodzą z naszych salonów dokładnie z tym, czego poszukiwali.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SALONÓW W CAŁEJ POLSCE

BIAŁYSTOK, ul. Jurowiecka 19, tel. 85 722 29 02

BYDGOSZCZ, ul. Gdańska 69, tel. 52 321 24 77

CZESTOCHOWA, ul. Sobieskiego 2, tel. 34 355 48 68

KATOWICE, ul. Warszawska 34, tel. 32 203 66 72

KIELCE, ul. IX Wieków Kielc 16, tel. 41 343 22 80

KRAKÓW, ul. Chodkiewicza 4, tel. 12 421 38 42

LUBLIN, Galeria GALA, ul. Fabryczna 2, tel. 81 531 78 51

ŁÓDŹ, ul. P. O. W. 36/38, tel. 42 637 20 06

POZNAŃ, ul. Woźna 14, tel. 61 852 86 48

POZNAŃ, POSNANIA, ul. Pleszewska 1, tel. 61 646 16 00

RZESZÓW, ul. Reformacka 1, tel. 17 789 19 89

SOPOT, al. Niepodległości 725, tel. 58 551 13 65

SZCZECIN, al. Papieża Jana Pawła II 47, tel. 91 422 70 03

WARSZAWA, ul. Gen. Andersa 12, tel. 22 635 64 63

WARSZAWA, ul. Naruszewicza 30, tel. 22 844 20 13

WARSZAWA, ul. Nowogrodzka 44, tel. 22 628 81 24

WARSZAWA, ul. Z. Romaszewskiego 6, tel. 22 412 09 36

WARSZAWA-MARKI, ul. Szkolna 34, tel. 22 711 17 74

WROCŁAW, ul. Legnicka 46, tel. 71 343 08 42

TOP HI-FI & VIDEO DESIGN

OGÓLNOPOLSKA SIĘĆ SALONÓW AUDIO-VIDEO

www.tophifi.pl

Rose RS150

Testujemy topowy odtwarzacz sieciowy koreańskiej marki Rose, model RS150

TEST

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



DETALE

PRODUKT

Rose RS150

RODZAJ

Multimedialny odtwarzacz sieciowy

CENA

19.990zł

WAGA

13kg

WYMIARY

(SxWxG)

430x123x316mm

DYSTRYBUCJA

www.4hifi.pl

Uznawana przez wielu za kontrowersyjną, nagroda EISA uchodzi jednocześnie za najbardziej prestiżowe wyróżnienie na rynku elektroniki konsumenckiej. Jednego nie można jej odmówić, a mianowicie zasięgu. Czy bez nagrody Best Product 2021–2022, jaką otrzymał odtwarzacz sieciowy Rose RS150, informacja o tym, że takie urządzenie w ogóle istnieje, dotarłaby do szerokiego odbiorcy? Szczerze wątpię. Oczywiście trudno oczekiwać, że po werdykcie jury wszyscy naraz rzucą się po odtwarzacz sieciowy kosztujący niespełna 20 tys. złotych. Ale to wyróżnienie to znak, że Rose ma coś ciekawego do zaoferowania i warto się temu przyjrzeć z bliska.

Budowa i funkcjonalność

O ile testowany przeze mnie niedawno RS250 zaskakuje zwartą, kompaktową formą, o tyle 150-ka sprawia wrażenie niezłego „kloca” – niejeden hi-endowy wzmacniacz zintegrowany w cenie kilkunastu tysięcy złotych nie pogardziłby tak dużą i solidną obudową. Wykonano ją z aluminium: górę i przód w kolorze srebrnym, a boki w czerni. Pisząc „przód”, mam tak naprawdę na myśli ramę wokół wyświetlacza LCD o przekątnej 14,9 cala, który de facto pełni funkcję ścianki frontowej. Displej jest duży i czytelny, aczkolwiek jego rozdzielczość mogłaby być lepsza (w RS250 robi lepsze wrażenie, choć tam jest oczywiście mniejszy). Niemniej stanowi on bardzo precyzyjne/responsywne

centrum sterowania. W odróżnieniu od 250-ki na froncie RS150 nie ma ani fizycznego włącznika, ani pokrętła głośności, ani gniazda słuchawkowego (tego ostatniego nie ma w ogóle, co jest chyba jedynym mankamentem, jeśli chodzi o wyposażenie). Z prawej strony umieszczono pionowo, wtopione w szkło chroniące wyświetlacz, cztery dotykowe przyciski: włącznik, głośniej, ciszej i wyciszenie (Mute).

Ścianka tylna kryje kilka niespodzianek. Jedną z nich jest slot na karty microSD (do 400GB), a inną dwa wyjścia I2S w postaci złącza RJ45 oraz DVI. Do tego przewidziano aż pięć portów USB (trzy typu A, do których można podłączyć znajdującego się

„Znakomicie wypada zakres tonów średnich. 150-ka brzmi bezpośrednio, klarownie i szybko – bez zawoalowania, bez ocieplenia, bez niepotrzebnej emfazy”



w zestawie dongle'a WiFi/BT albo pendrive/dysk o pojemności do 512GB, lub zewnętrzny DAC, a ponadto po jednym typu B, do podłączenia komputera, oraz typu C – do update'u). Pozostałe złącza to: wejście (ARC) i wyjście HDMI, wejście/wyjście AES/EBU, wejście/wyjście koaksjalne, wejście/wyjście optyczne, wejście liniowe, wyjście pre-out w standardzie RCA i XLR, Ethernet oraz gniazdo AC zintegrowane z bezpiecznikiem. Podobnie jak w przypadku RS250, przewidziano slot na wewnętrzny dysk SSD

(o pojemności do 4TB) – umieszczono go w spodzie obudowy.

System operacyjny RS150 opiera się na Androidzie 7.1. Menu, układ ikon, ustawienia itp. – wszystko to wygląda praktycznie tak samo, jak w mniejszym modelu Rose RS250 (test w nr. HFC 10/2021).

Kompatybilność RS150 z różnego rodzaju formatami audio i wideo jest imponująca. Jeśli chodzi o samo brzmienie, to odpowiada za nie przede wszystkim zaawansowany DAC – Asahi Kasei

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Wejścia: optyczne, koaksjalne, AES/EBU, HDMI ARC, USB-A, USB-B, USB-C (update), SATA 3.0 SSD, liniowe RCA
- Wyjścia: I2S (RJ45 oraz DVI), optyczne, koaksjalne, AES/EBU, pre-out RCA i XLR, USB-A, HDMI (do 3840x2160px/60Hz)
- System operacyjny: Rose OS 1.22.4 (oparty na Android 7.1)
- Wyświetlacz: 14,9-calowy, szerokokątny dotykowy IPS LCD
- CPU: Hexa Core CPU, Dual-core Cortex-A72 o częstotliwości do 1.8GHz, Quad-core Cortex-A53 o częstotliwości do 1.4GHz
- GPU: Mali-T864 GPU, OpenGL ES 1.1/2.0/3.0/3.1, OenVG1.1, OpenCL, DX11
- Pamięć: LPDDR3 4GB
- DAC: AK4499EQ
- Sieć: Ethernet 10/100/1000 BASE-T, Wi-Fi (USB dongle)
- Streaming: Bluetooth (USB dongle), Airplay, DLNA, Roon Ready, MQA
- Serwisy muzyczne: TIDAL, Qobuz, Podcast, radio internetowe
- Obsługiwane formaty audio: WAV, FLAC, AIFF, WMA, MP3, OGG, APE, DFF, DSF, AAC, CDA, AMR, APE, EC3, E-EC3, MID, MPL, MP2, MPC, MPGA, M4A,
- PCM: 8kHz–384kHz (8/16/24/32-bitów)
- Natywne DSD: DSD64 (2,8MHz)/DSD128 (5,6MHz)/DSD256 (11,2MHz)/DSD512 (22,5792MHz)
- Obsługiwane formaty wideo: ASF, AVI, MKV, MP4, WMV, MPEG-1, MPEG-2, MPEG-4 H.263, H.264, H.265, VC-1, VP9, VP8, MVC, H.264/ AVC, Base/ Main/ High/ High10 profile@level5.1 up to 4K x 2K@30fps, H.265/HEVC, Main/ Main10 profile@level 5.1 High-tier up to 4K x 2K@60fps
- Zasilanie: napięcie wejściowe 100–230V, 50/60Hz
- Aktualizacja: oprogramowanie aktualizowane przez Internet, USB OTA, ROSE Store
- Zdalne sterowanie: pilot Bluetooth, aplikacja ROSE Connect (Android, iOS)

AK4499EQ. Dzięki niemu „stopięćdziesiątka” jest zdolna do obsługi plików PCM 32bit/768kHz oraz natywnego dekodowania DSD do 512 (22,5792MHz).

Na koniec ważna uwaga konfiguracyjna. W recenzji RS250

wspominałem o problemach z połączeniem z dyskiem sieciowym. Jak się okazuje, rzecz dotyczy protokołu SMB – odtwarzacze Rose obsługują tylko protokół sieciowy 1.0. Aby rozwiązać problem, wystarczy zmiana ustawień dysku sieciowego.

ZŁĄCZA



1 Wej./wyj. AES/EBU, I2S (RJ45 i DVI)

2 USB-A i B

3 Wejście ARC

4 Ethernet

5 Slot na kartę microSD

6 USB-A 3.0 i USB-C

7 Wyjście HDMI

8 Wyjście pre-out RCA

9 Wyjście pre-out XLR

10 Wejście liniowe RCA

11 Wej./wyj. optyczne

12 Wej./wyj. koaksjalne

Jakość brzmienia

Mimo że RS150 i RS250 różni całkiem sporo, to natychmiast słycać, że oba te urządzenia prezentują podobny pomysł na brzmienie: neutralne, niezmanierowane, a jednocześnie bardzo rasowe. Nie jest to dźwięk identyczny: w bezpośrednim porównaniu 250-ka wydaje się subiektywnie nieco bardziej defensywna, natomiast 150-ka jest bardziej kontrastowa, z jednej strony łagodna, a z drugiej nieprzeciętnie dynamiczna, momentami wręcz drapieżna, ale nigdy agresywna. Skutkiem znakomitej dynamiki jest wyjątkowa rytmiczność i zdyscyplinowanie wyczuwalne zwłaszcza w obrębie niskich częstotliwości.

Bas jest głęboki, masywny i zróżnicowany, co słycać zwłaszcza w nagraniach kontrabas (Jorge Roeder „El Suelo Milo”, TIDAL HiFi). Niskie składowe wyróżniają się także solidnym oparciem, dużą szybkością i zwartością. Ładunek energii jest tak duży, że basu nie powinno brakować nawet w połączeniu z niemrawym pod tym względem wzmacniaczem.



www.4hifi.pl

Firma 4HiFi posiada wyspecjalizowała się w sprzęcie audio dla wymagających melomanów. Jest dystrybutorem urządzeń wysokiej jakości potrafiących zaspokoić najbardziej wysublimowane potrzeby każdego miłośnika dobrego brzmienia. Chcąc utrzymać wysokie standardy obsługi, wymagają tego samego od firm, których produkty dystrybuują. Oferując nawet najlepsze marki, o efekcie finalnym podejmowanych starań, zawsze decydują ludzie. Dlatego połączenie najlepszej technologii, wiedzy oraz osobistego zaangażowania może zapewnić osiągnięcie celu, jakim dla 4HiFi jest zaoferowanie klientowi sprzętu, który zdoła przenieść go w inny wymiar niezwykle wyrafinowanych doznań muzycznych. Dzięki doświadczeniu, pasji oraz potrzebie ciągłego poszukiwania ponadczasowych wrażeń dźwiękowych, w ofercie dystrybucyjnej firmy znalazły się m.in. produkty marek: Yaqin, Line Magnetic, Rose, Pilium, Alinic, Coctail Audio, Shanling, a ponadto jest wyłącznym dystrybutorem lamp elektronowych firmy PSVANE.

Znakomicie wypada zakres tonów średnich. 150-ka brzmi bezpośrednio, klarownie i szybko – bez zawoalowania, bez ocieplenia, bez niepotrzebnej emfazy. Średnica stanowi źródło żywych, wyrazistych i ekspresyjnych barw – brzmienie trąbki, klarinetu czy saksofonu zyskuje przez to na energetyczności. W porównaniu z 250-ką większy odtwarzacz potrafi wejść w dźwięk głębiej, jest bardziej bezpośredni, żywszy, bije od niego większa energia, co skutkuje zważszym timingiem. W konsekwencji przekaz jest bardziej skoczny, ma fantastyczny „drive”, nigdy nie traci tempa.

Połączenie sopranów ze średnicą jest bezproblemowe. Góra pasma, podobnie jak w 250-ce, natychmiast zwraca na siebie uwagę: jest dobrze rozseparowana, potrafi zabłysnąć. Z jednej strony dodaje brzmieniu smukłości, a z drugiej jest na tyle hojna, że nie ma wątpliwości, iż jest przekazywana w pełnej krasie. Wybrzmieniom nie brakuje finezji, dzięki czemu spontaniczność nie dominuje nad kulturą. Wyraźne różnicowanie detali i odcieni idzie w parze



ze ścisłą, rzeczową definicją pojedynczych mikrodroźwięków.

Wysoki poziom jakościowy prezentuje także przestrzenność. Scena jest pociągnięta wyraźnie na boki (znacznie poza bazę stereo) i ma wyraźną głębię, co razem daje fenomenalny, duży, namacalny „obraz dźwiękowy”. Nic tylko słuchać...

Podsumowanie

„Sto pięćdziesiątka” w porównaniu ze streamerem RS250 (który, nawiasem mówiąc, w swojej kategorii cenowej także jest świetny) oferuje zauważalny przeskok w jakości brzmienia. Postęp dotyczy zarówno nasycenia barw, głębi, dynamiki, jak i rozdzielczości, a więc kluczowych aspektów prezentacji. Zasłużona rekomendacja! **Marcin Gałuszka**

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Nowoczesny wygląd; funkcjonalność; dynamiczne, rytmiczne, głębokie i szczegółowe brzmienie

MINUSY: Brak gniazda słuchawkowego

OGÓŁEM: Odtwarzacz sieciowy o lifestyle'owym wyglądzie i znakomitej funkcjonalności, pozbawiony obiektywnych wad i słabości

OCENA OGÓLNA





Poczuj magię dźwięku!

*Zapraszamy na odstuchy i prezentacje stacjonarne
w samym centrum Polski.*

www.Q21.pl ul. Reymonta 12, Pabianice, tel. 42 213 01 66

Goldmund Telos 590

TEST

Nextgen II

Moje niedawne, pierwsze spotkanie z integrą marki Goldmund, która otwiera ofertę tego producenta, okazało się dużym przeżyciem

Ale jak to w naszej audiofilskiej pasji bywa, wywołało u mnie chęć poznania droższych produktów tego producenta. Jak się okazało, nie musiałem długo czekać, gdyż wkrótce

otrzymałem do testu model Telos 590 Nextgen II.

Jako że szerzej o historii firmy Goldmund napisałem w recenzji Telosa 7 Nextgen, nie będę się teraz powtarzał.

Przypomnę jedynie, że mówimy o firmie istniejącej od 1978 r., wykupionej już dwa lata później przez pana Michela Reverchona i przeniesionej do szwajcarskiej Genewy, z którą dziś jest jednoznacznie kojarzona.



REKOMENDACJA

hificlass.



DETALE

PRODUKT

Goldmund Telos 590 Nextgen II

RODZAJ

Wzmacniacz zintegrowany

CENA

95.000zł

WYMIARY

(SxWxG)
440x165x415mm

WAGA

20kg

DYSTRYBUCJA

Galeria Audio

www.galeriaaudio.pl



^ Firma zaczynała od komponentów analogowych - ramienia gramofonowego, później także gramofonu, a kilka lat później w ofercie pojawiła się elektronika. Dziś Goldmund jest równie dobrze znany wśród (przede wszystkim zamożnych) audiofilów, jak i miłośników kina domowego z najwyższej półki. Na przestrzeni lat marka wypracowała swój styl i osiągnęła pozycję jednego z topowych europejskich i światowych producentów audio.

Jak już wspomniałem wcześniej miałem przyjemność testować model Telos 7 Nextgen, czyli „tanią” integrę szwajcarskiej marki. Cena to rzecz względna, ale trudno było mi napisać nawet o tym świetnie

„Dzięki świetnemu różnicowaniu, separacji, ale i trójwymiarowemu obrazowaniu można było usłyszeć mnóstwo detali, drobniotkich elementów tworzących razem wyjątkowo spójny obraz muzyczny”



brzmącym wzmacniaczu, że jest tani (bez cudzysłowu), gdy trzeba za niego wyłożyć blisko 40 tysięcy złotych. Teraz do testu trafił model oczko wyżej w firmowej hierarchii, który kosztuje ponad dwa razy więcej. Nie mogłem się doczekać, jak zagra...

Budowa

Wygląd 590-tki w pewnym stopniu usprawiedliwia inną półkę cenową, jako że Telos 7 prezentował się raczej dość skromnie w porównaniu z nim. Był dobrze wykonany i wykończony, acz wyposażony w nieskomplikowaną, niezbyt dużą, dość lekką obudowę, po prostu nie pokazywał po sobie ile kosztuje... przynajmniej dopóki nie zaczynał grać.

Telos 590 Nextgen II to już urządzenie wyglądem bardziej zbliżone do flagowych produktów, słowem prezentuje się zdecydowanie bardziej okazale. Solidna, sztywna, wykończona bez zarzutu obudowa jest większa i bardziej przypomina „typową” elektronikę tego producenta z centralnie zlokalizowanym wyświetlaczem i złotą tabliczką z firmowym logo, umieszczoną nad nim, oraz radiatorami zastępującymi boczne ścianki. Z wyświetlacza odczytamy aktywne wejście i poziom głośności, a pośrodku znajdują się podłużne diody potwierdzające, iż wzmacniacz jest włączony. Urządzenie mierzy 440x165x415mm (SxWxG), a jego ciężar to 20kg - to i tak niedużo, jak na superintegre, ale plusem jest względna łatwość rozpakowania i ustawienia go na stoliku w pojedynkę. Trzeba jednak

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 20Hz - 20kHz ± 0,5dB
- Moc wyjściowa: 2x215W (8Ω)
- Współczynnik tłumienia (damping factor): 600 (@ 1kHz/8Ω)
- Wejścia: 5xRCA analogowe, cyfrowe: 1xUSB, 1xToslink optyczny, 1xRCA koaksjalny
- Wyjścia: głośnikowe pojedyncze
- Metalowy pilot zdalnego sterowania
- Zużycie prądu - nominalne 250W
- Wzmocnienie/Gain: 35dB

uważać na krawędzie radiatorów, gdyż choć do najostrzejszych nie należą, to nie powinniśmy za nie łapać świadomie.

Po dwóch stronach wyświetlacza umieszczono dwa spore pokrętła. Lewym zmieniamy wejścia, prawym regulujemy głośność. Funkcje te można również obsługiwać z pomocą zgrabnego pilota. Całość ustawiono na specyficznych nóżkach wykorzystujących firmowe rozwiązanie o nazwie „mechanical grounding”, które od wielu lat przyczynia się do doskonałej reputacji Goldmunda.

Tył Telosa 590 Nextgen II prezentuje się także zdecydowanie okazalej niż 7-ki. Ta ostatnia dysponowała zaledwie jednym wejściem analogowym, tu mamy ich 5 (niezbalansowanych RCA). Zestaw złączy uzupełniają wysokiej klasy gniazda głośnikowe: trzy wejścia cyfrowe do wbudowanego, firmowego DAC-a (USB, optyk i koaksjalne), port serwisowy RS232 i gniazdo zasilania. Obok gniazda IEC

umieszczono jeszcze główny włącznik urządzenia.

Jak na urządzenie z tej półki cenowej (gwoździ ścisłości wzmacniaczy zintegrowanych jest na niej naprawdę niewiele), wyposażenie nie powala na kolana. Brak wejść zbalansowanych, czy wyjścia pre-out, dzięki któremu dałoby się włączyć Telosa do systemu kina domowego, albo po prostu podłączyć subwoofer, może niektórym przeszkadzać. Sądzę, iż Goldmund wyszedł z założenia, że to urządzenie stricte dla „dwukanałowych” miłośników muzyki.

Telos dysponuje niewiele większą mocą w stosunku do 7-ki: 2x215W dla 8Ω do 190W. Za to współczynnik tłumienia jest zdecydowanie wyższy (600 vs 200), co sugeruje, iż ta integra powinna sobie lepiej radzić z napędzaniem nawet wymagających kolumn. Dodam jeszcze, że wzmacnienie (gain) tego urządzenia to 35dB. Wejście USB (dla serwerów z systemem Windows konieczny jest sterownik, w iOS i Linuxie obsługiwane będzie natywnie), za które odpowiada układ XMOS, potrafi obsłużyć sygnał PCM w rozdzielczości do 32bitów i 384kHz oraz DSD64 i 128 (DoP). Danych dla pozostałych wejść cyfrowych, koaksjalnego RCA i optycznego Toslinka, producent nie podaje.

Jakość brzmienia

Odsłuchy zacząłem standardowo, czyli z Lampizatorem Pacific jako źródłem początkowo podłączonym interkonektem Bastanis Imperial, a później moim Hijiri Million, do wejścia analogowego

ZŁĄCZA



1 Wejścia cyfrowe wbudowanego DAC-a

2 Pięć wejść liniowych (RCA)

3 Wysokiej klasy gniazda głośnikowe

4 Gniazdo serwisowe

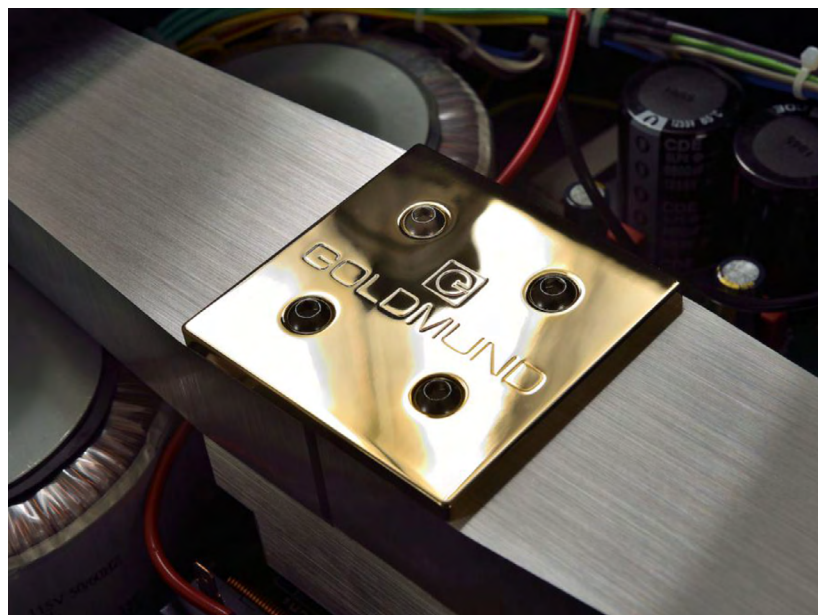
5 Gniazdo zasilające, główny bezpiecznik i włącznik

Telosa 590 Nextgen II. Następnie w roli głównego źródła wystąpił gramofon J.Sikora Standard Max z firmowym ramieniem KV12 oraz wkładką Air Tight PC3 i przedwzmacniaczem gramofonowym GrandiNote Celio.

Wzmacniacz grał najpierw z kolumnami Ubiq Audio Model One Duelund Edition, a później z dwiema parami łatwiejszych do napędzenia GrandiNote MACH 4 i Intrada Claude. Podobnie jak w czasie testu „siódemki” odsłuch z wykorzystaniem

wejścia USB wzmacniacza pozostawiłem na sam koniec. Na pierwszy ogień poszły najtrudniejsze do napędzenia kolumny, jakimi dysponowałem, a więc Ubiqi. W Roonie wznowiłem odtwarzanie playlisty jeszcze z poprzedniego dnia i stąd pierwszych kilka utworów pochodziło z jednej ze starszych płyt zespołu Tri-Continental.

Goldmund od pierwszych taktów „poinformował mnie”, że nie jest to nagranie audiofilskiej jakości. Wytknął mu pewne braki w zakresie przejrzystości i rozdzielczości oraz niewystarczającego otwarcia dźwięku. Zaraz potem zrobił jednak wszystko, by słuchało się go przyjemnie. Ta szwajcarska integra z jednej strony nie bawi się w ukrywanie słabości technicznej realizacji, z drugiej jednakże nie skupia na nich uwagi słuchacza. Oczywiście warunkiem koniecznym jest ciekawa muzyka, dobre wykonanie, słowem elementy poza techniczne, że tak to ujmę, wywołujące u odbiorcy emocje. Od strony technicznej nie mogą to być nagrania



kiepskiej jakości, ale już przyzwoita realizacja wystarczy, by szwajcarska integra potrafiła z nich zrobić muzyczny spektakl. Dlatego właśnie, mimo że usłyszałem od razu niedostatki w realizacji nagrań, nie przyszło mi do głowy pomijać tych utworów.

Telos 590 Nextgen II pokazał, że gitary trzech członków zespołu Tri-Continental (Bill Bourne, Lester Quitzau i Madagascar Slim) potrafią zabrzmieć niezwykle prawdziwie, a dźwięk każdej z nich może być inny. Dzięki świetnemu różnicowaniu, separacji, ale i trójwymiarowemu obrazowaniu można było usłyszeć mnóstwo detali, drobnitkich elementów tworzących razem wyjątkowo spójny i pełny obraz muzyczny. Dorzucę do tego jeszcze niemal lampowo naturalny, obecny, gęsty wokal. Mam nadzieję, że już wiecie dlaczego nie mogłem się od tej prezentacji oderwać.

Wskakując na nieco wyższy (w zakresie jakości technicznej), choć nadal jeszcze nie perfekcyjny poziom nagrań, spędziłem następne kilkadziesiąt minut słuchając fantastycznej ścieżki dźwiękowej z pięknego filmu przyrodniczego „Elephant”. Autorem tejże jest zapewne wielu osobom Ramin Djawadi, autor licznych soundtracków do filmów i gier. W muzyce tej mieszają się typowo afrykańskie rytmy i śpiew z potężnymi, acz zwinnymi i pełnymi gracji (niczym tytułowe słonie) elementami m.in. bębnami.

Goldmund pokazał mi z jakim rozmachem potrafi zagrać taką muzykę, nie zapominając ani na ułamek sekundy o pełnej, wręcz absolutnej kontroli, każdego



jej aspektu. Jeszcze raz podkreślę, że ani Ubiqi, ani tym bardziej pozostałe kolumny, którymi dysponowałem, nie należą do szczególnie trudnych do napędzenia, ale i tak naprawdę niewiele wzmacniaczy, które gościłem u siebie, potrafiło je aż tak dobrze, precyzyjnie kontrolować. Z Ubiqami było to tym bardziej imponujące, że potrafią one nie dość, że zejść naprawdę nisko, to na dodatek napędzane Telosem serwowały mi niski i potężny, wybitnie energetyczny, wypełniony bas, doskonale kontrolowany i definiowany. Wisienką na torcie była szybkość dźwięków w tej części pasma, co zważywszy na konstrukcję (obudowa zamknięta) nie jest łatwe do osiągnięcia.

Kolejny raz 590-tka wykorzystała swoją fantastyczną rozdzielczość w połączeniu z doskonałym różnicowaniem, by pokazać to widowisko muzyczne w sposób pozwalający słuchaczowi sięgać do wybranych, nawet najdrobniejszych elementów. Każdy z nich można było (w przenośni) wziąć do ręki, obejrzeć ze wszystkich stron i odłożyć na miejsce,

by przyrzeć się kolejnemu, co w żaden sposób nie wpływało na spójność muzycznego spektaklu. Swoją drogą to nie jest prezentacja, która zachęca do analizy i studiowania poszczególnych elementów. Goldmund zapewnia taką możliwość, ale z drugiej strony jego prezentacja jest tak angażująca, pełna emocji, że szkoda mi było czasu na przyglądanie się szczegółom, gdy całość była wyjątkowo zajmująca. Brzmiała bardzo czysto, transparentnie, swobodnie, a jednocześnie dźwięk był odpowiednio nasycony, płynny, barwny. Patrząc na to z innej strony mógłbym powiedzieć, że pod wieloma względami ta tranzystorowa integra przypominała mi wysokiej klasy wzmacniacze lampowe, acz jej absolutną przewagą była jakość niskich tonów, osiągnąta dzięki ich doskonałej kontroli i definicji.

Podobnie było w przypadku kolejnej ścieżki dźwiękowej tego samego autora, tym razem z gry „Medal of Honor Warfighter”, w której to Telos 590 Nextgen II opowiadał mi zupełnie inną, dynamiczniejszą, nieco mroczniejszą historię (gwooli jasności - nie znam tej gry, ale tak odbierałem jej ścieżkę dźwiękową) i była ona równie wciągająca, trzymająca w napięciu niemal od pierwszej do ostatniej nuty.

Kontynuując filmowe podróże sięgnąłem po soundtrack (pierwszego) „Predatora” Alana Silvestri. Klimat tych nagrań, mroczny, niepokojący, z wszystkimi zmianami tempa i skokami dynamiki. Telos Nextgen 590 II oddał je w sposób, który wywołał gęsią skórę na moich

rękach. Podobnie było z soundtrackiem z „Gladiatora” Hansa Zimmera. Szwajcarska superintegra odtwarzała tę muzykę tak, że przed oczami miałem konkretne sceny z filmu. Rozmach, swoboda, potęga brzmienia, łatwy wgląd w kolejne warstwy tej złożonej ścieżki dźwiękowej, wszystko to składało się na wyjątkowo realistyczne doświadczenie muzyczne, w którym obraz nie był mi potrzebny do szczęścia.

Zapewne zauważyliście Państwo rzymską cyfrę II w nazwie wzmacniacza, co oznacza, że jest to już druga generacja tego urządzenia. Z pierwszą nie miałem do czynienia, więc nie mogę pokusić się o porównanie, ale z opinii, które znalazłem w sieci, nowa generacja przy zachowaniu charakterystycznych cech Goldmunda - wybitnej rozdzielczości, szybkości i precyzji dźwięku - jest bardziej muzykalna, gra pełniejszym, barwniejszym dźwiękiem. Pokrywa się to z moimi odczuciami, gdyż to jeden z bardzo nielicznych tranzystorów, z którym więcej czasu spędziłem słuchając muzyki akustycznej niż elektrycznej.

Wszystkie wymienione wcześniej cechy brzmienia potwierdziły się podczas słuchania płyt winylowych, choćby nieśmiertelnych „Kind of Blue” i „Sketches of Spain” Milesa Davisa. Jego trąbka była oddana w najdrobniejszych szczegółach - odpowiednio nasycona, barwna, ostra gdy trzeba, ale zdecydowanie bardziej matowa w innych fragmentach. Na przykładzie tych płyt przekonałem się, jak dobrze Telos oddaje dynamikę, zarówno w skali makro,



jak i mikro - niczym wytrawny lampowiec! Ważnym elementem tej prezentacji była również jej otwartość, piękne wybrzmienia, powietrze wypełniające przestrzeń między muzykami, niosące wszystkie dźwięki w absolutnie swobodny sposób. Wszystkie te elementy odgrywały wielką rolę również w reprodukcji krążków Johna Kaizana z muzyką, nazwijmy ją, okołojapońską.

Telos 590 Nextgen II udowodnił po raz kolejny, że potrafi zbudować ogromną, otwartą na wszystkie strony przestrzeń, w której dźwięki pojawiały się czasami w zupełnie niespodziewanych miejscach. Każdemu, jako że mówimy o różnorodnych metalowych instrumentach perkusyjnych, towarzyszyły pełne, długie wybrzmienia zawieszane w powietrzu. A że lokalizacja wszystkich źródeł pozornych była niemal perfekcyjna, odruchowo rozglądałem się po pokoju próbując zobaczyć każde z nich. Pięknie, naturalnie, wręcz organicznie brzmiały instrumenty wykonane z bambusa. Zarówno niesamowicie aksamitny flet (tzn. instrument, który

brzmiał jak flet, choć pewnie ma własną nazwę), jak i bajecznie różnorodne perkusyjne elementy wykonane z tej trawy (tak, bambus jest przecież trawą).

Podobnie jak w przypadku testu mniejszego Telosa, tak i tym razem odsłuch wbudowanego DAC-a zostawiłem na koniec. Co prawda już w pierwszym przypadku okazało się, że to naprawdę udany komponent, który klasą brzmienia może swobodnie konkurować z wolnostojącymi przetwornikami za

DYSTRYBUCJA W POLSCE



galeria audio

www.galeriaaudio.pl

Firma Galeria Audio powstała, jak twierdzi jej założyciel, z miłości do muzyki oraz potrzeby rozwijania pasji. Na rynku funkcjonuje od roku 1995, a salon firmowy umożliwia zakup dobrej klasy sprzętu na każdą kieszeń, wymianę aktualnie posiadanego systemu na nowy, jak również jest miejscem spotkań towarzyskich przy dobrej kawie. Firma Galeria Audio jest autoryzowanym dystrybutorem w Polsce kilku uznanych w audiofilskim świecie marek: Manley Labs, Davone, Leema Acoustic, SPEC, Sonneteer i Penaudio.

całkiem spore pieniądze, ale tym razem miałem do czynienia z integrą kosztującą ponad dwa razy więcej. Po wysłuchaniu kilku płyt musiałem jednakże przyznać, że i tym razem inżynierowie Goldmunda wykonali dobrą robotę. Gwoli jasności, nie jest to DAC, który może konkurować z topowymi rozwiązaniami, a Telos 590 Nextgen II zasługuje na najlepsze źródło, jakie możecie mu zapewnić. Niemniej dla osób, które mają topowy odtwarzacz CD, gramofon, czy magnetofon szpulowy, a pliki traktują jako źródło dodatkowe, to cyfrowe wejścia szwajcarskiej integrы będą absolutnie wystarczające. Zapewniają bowiem rasowy, dynamiczny, czysty dźwięk o naprawdę dobrej rozdzielczości. Klasa dźwięku, nawet jeśli nie dorówna topowym przetwornikom, nie będzie stanowić źródła frustracji nawet w porównaniu do innych, wysokiej klasy źródeł zewnętrznych.

Podsumowanie

Goldmund Telos 590 Nextgen II zasługuje na miano superintegry, choć nieco odmiennie od wielu konkurentów. Odmiennie z racji wyspecjalizowanej funkcjonalności, jako że jedynym dodatkiem do podstawowej funkcji wzmacniacza jest dobrej klasy przetwornik cyfrowo-analogowy z trzema wejściami (w tym USB). Za to jako wzmacniacz może śmiało konkurować nawet z droższymi systemami dzielonymi w takich aspektach jak: wyrafinowanie brzmienia, rozdzielczość, detaliczność, dynamika, czystość dźwięku z jego otwartością, przestrzennością, piękną prezentacją

barwy, spójnością i płynnością wspartymi wysoką mocą i doskonałą kontrolą kolumn.

Jeśli więc w swoich poszukiwaniach idealnego brzmienia rozważacie kupno systemu dzielonego w budżecie 90-120 tys., wcześniej koniecznie posłuchajcie tej integrы Telosa. Może się bowiem okazać, że spełni ona Wasze wymagania brzmieniowe z nawiązką, a pieniądze zaoszczędzone choćby na kablach (nie trzeba kupować interkonektu łączącego przedwzmacniacz z końcówką mocy, ani kabla zasilającego dla tego pierwszego) można zainwestować w inny komponent, lub wydać na inne przyjemności np. na muzykę.

Marek Dyba

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Doskonałe wysterowanie niemal każdego kolumn, wyrafinowane, pełne, przestrzenne brzmienie

MINUSY: Brak wejść zbalansowanych i wyjścia pre-out

OGÓLEM: Fantastyczna superintegra, która w niejednym systemie bardzo wysokiej klasy może zastąpić wzmacniacz dzielony

OCENA OGÓLNA



Galeria Audio Twoje drzwi do świata Hi-Fi High End



Kolumny
Davone Studio Select



Kolumny
**Wofl von Langa
Berlin**



Wzmacniacz
Acoustic Plan Aruna 300B



Wzmacniacz
SPEC RSA- 777 EX



Wzmacniacz słuchawkowy
MANLEY



TEST

WYBÓR REDAKCJI

hificlass.



Roksan Attesa Integrated

Nowa integra Roksana, Attesa Integrated, to czarny koń wśród tegorocznych niedrogich wzmacniaczy zintegrowanych

Nowa seria urządzeń Roksan o nazwie Attesa obejmuje cztery konstrukcje: dwa wzmacniacze (zintegrowany i sieciowy z platformą BluOS), transport CD oraz gramofon. Łączą je eleganckie nowoczesne wzornictwo, nieprzeciętna funkcjonalność, a także fakt, że zaprojektowano i wyprodukowano je w Wielkiej Brytanii.

Co ciekawe, nazwa Attesa nie jest dla Roksana nowa: wprowadzony na rynek w 1992 r. system Attesa CD składał się z transportu CD, oddzielnego DAC-a oraz zasilacza i zastąpił pierwszy odtwarzacz CD w ofercie tej firmy – ROK DP1. Po latach tę włosko brzmiącą nazwę (attessa w j. włoskim oznacza „oczekiwany”) postanowiono wskrzesić. O tym, czy faktycznie warto było czekać,

DETALE

PRODUKT

Roksan Attesa Integrated

RODZAJ

Wzmacniacz zintegrowany

WAGA

10,3kg

CENA

5.790zł

WYMIARY

(SxGxW)
432x76x373mm
(z enkoderem i złączami)

DYSTRYBUCJA

Audio Center Poland

www.audiocenter.pl



przekonałem się, testując wzmacniacz Attessa Integrated.

Budowa

Urządzenia Rokšana zawsze miały wyrazisty design: od supernowoczesnych Oxygene po bardziej klasyczne Blak. Projektanci dużą uwagę przywiązywali zwłaszcza do ścianek frontowych, starając się nadać im świeży wygląd, np. poprzez ścięcie rogów – taki „outfit” prezentowała seria Caspian. Z Attessą jest podobnie, tyle że ścięto

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Moc: 80W/8Ω (130W/4Ω) (THD+N <1%)
- Klasa: AB
- Wzmocnienie: 29dB
- Dopasowanie kanałów: <0,5dB
- Stosunek sygnał/szum: >80dBa 1W/8R, >98dBa 75W/8R
- Separacja kanałów: >75dB@10kHz
- Pasma przenoszenia: 5Hz–50kHz (-3dB)
- RIAA (Phono): impedancja obciążenia 47kΩ/56pf; napięcie wyjściowe 12mV/6mV/3mV
- Bluetooth: profil A2DP, kodeki SBC, aptX & AAC (48kHz/16bit), zasięg 15m
- Wejścia analogowe: 2xRCA liniowe, RCA Phono MM
- Wejścia cyfrowe: 2x optyczne, 2x koaksjalne
- Wyjścia: para zacisków głośnikowych (L&R), analogowe RCA (Pre-out/SUB), słuchawkowe stereo minijack 3,5mm
- Pobór energii: maks. 400W, standby <0,5W

tylko rogi dolne. Wzmacniacz, mimo że bardzo niski, prezentuje się naprawdę ładnie. Jego obudowa jest w całości metalowa: panel przedni wykonano z anodyzowanego aluminium, a boki uformowano ze stali; całość pomalowano matową farbą proszkową i usadowiono na czterech zgrabnych gumowych stopkach, na spodzie których wytłoczono kształt przypominający turbinę (identyczny pojawia się na podświetlanym włączniku Standby).

Pośrodku czołówki umieszczono gałkę – enkoder (kręcąc zmieniamy głośność; wciskając i kręcąc – wejścia). Niemal przez całą szerokość frontu biegnie wstawka z pleksi, za którą umieszczono bursztynowy wyświetlacz OLED. Wskazania głośności obrazują pionowe kreski (jest ich 20) pojawiające się po prawej stronie gałki. Wejścia oznaczone ikonami – kółkami oraz ustawienia menu są wyświetlane po stronie lewej. Na końcach długiego wąskiego „okienka” umieszczono włącznik (z lewej) oraz 3,5mm gniazdo słuchawkowe (z prawej).

W ścianie górnej wycięto dwa długie, wąskie owalne otwory, które zabezpieczono perforowaną blachą – to elementy „układu chłodzenia” (ten z prawej strony pokrywa się niemal w całości z radiatorem). I choć wzmacniacz nie nagrzewa się zbyt podczas pracy, to zalecenia producenta są jasne – integra ma stać na górze „wieży”.

Ścianka tylna nie zaskakuje. Pojedyncze terminale głośnikowe umieszczono po prawej stronie. Tuż obok



„Brzmienie Attessy w niczym nie przypomina zimnej i bezdusznej tranzystorowej maszyny, w której najważniejszy jest aspekt analityczny”

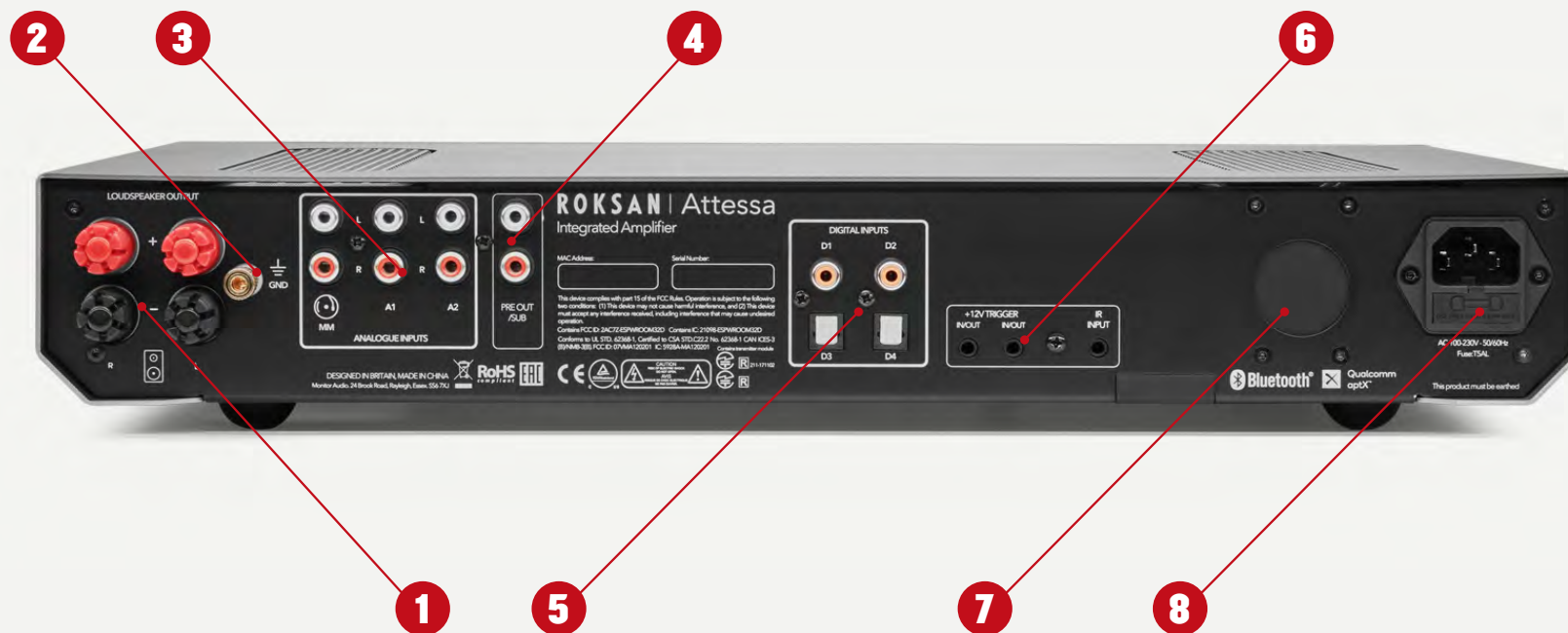
znalazł się bolec masowy i trzy pary wejść analogowych RCA, w tym dla gramofonu z wkładką MM. Wyjście analogowe jest jedno: pre-out/sub-out. Oprócz tego uwzględniono wejścia cyfrowe: dwa koaksjalne i dwa optyczne. Listę gniazd uzupełniają dwa 12V triggery, wejście IR oraz gniazdo zasilające IEC. Przed tym ostatnim umieszczono plastikową zaślepkę dla anteny odbiornika Bluetooth – wewnątrz umieszczono układ Wi-Fi/Bluetooth ESP-WROOM-32. Karta Wi-Fi służy jednak tylko do aktualizacji firmware’u OTA. Dzięki dedykowanej aplikacji o nazwie MaestroUnite (po sparowaniu wzmacniacza ze smartfonem przez Bluetooth i wpisaniu hasła do domowej sieci) zmian w menu można

^ dokonywać suwakami na ekranie smartfona, co jest wygodniejsze niż operowanie małym plastikowym pilotem zdalnego sterowania. Menu obejmuje możliwość sprawdzenia wersji oprogramowania/aktualizację, włączenie/wyłączenie Triggerów oraz wejścia IR, ustawienie funkcji Standby Plus (przy wyłączonym Triggerze 12V, na wejściu A2 działa wówczas funkcja Auto Music Sense – wzmacniacz można wybudzić poprzez rozpoczęcie odtwarzania muzyki na podłączonym do niego źródle dźwięku)/Auto Standby, balansu, połączenia systemu dwukanałowego z kinem domowym (AV Bypass), a także ustawienie czułości wejść: słuchawkowego, analogowych 1 i 2 oraz gramofonowego (w każdym wypadku trzy możliwości: Low/Mid/High). Oprócz tego można zmienić wygląd ikonki przypisanych do każdego wejścia, wyświetlanych na OLED-owym displeju.

We wnętrzu Attesy uwagę zwraca solidny zasilacz oparty na dużym



ZŁĄCZA



1 Terminale głośnikowe

2 Uziemienie dla gramofonu

3 Wejścia analogowe RCA, w tym gramofonowe dla wkładek MM

4 Wyjście pre out/sub

5 Wejścia cyfrowe: dwa koaksjalne i dwa optyczne

6 Złącza sterowania: 12V triggerzy oraz wejście IR

7 Za tą zaślepką ukryto moduł Bluetooth/Wi-Fi

8 Gniazdo zasilania

transformatorze toroidalnym Noratel, dwóch parach diod prostowniczych oraz banku czterech kondensatorów Epcos (6.800µF każdy). Pracujące w każdym kanale dwie pary tranzystorów Toshiba 2SC5200/2SA1943 zapewniają moc 80W

na kanał przy 8-omowym obciążeniu (2x130W/4Ω). Na płycie „cyfrowej” znajduje się m.in. odbiornik marki Burr Brown PCM9211 oraz DAC PCM5242. Przy wyjściach pracują „kostki” buforujące 5532.

^ Jakość dźwięku

Brzmienie Atessy w niczym nie przypomina zimnej i bezdusznej tranzystorowej maszyny, w której najważniejszy jest aspekt analityczny. Osoby odpowiedzialne za ten projekt nie tylko nie zapomnieli o przyjemności, jaką ma dawać słuchanie muzyki, ale wręcz uczynili z tego aspektu brzmienia, czyli z muzykalności, zasadę nadrzędną. Nie jest to jednak jedyna zaskakująca cecha tej integry. Równie efektownie prezentuje się dynamika, przestrzeń, stereofonia i barwy. Nie byłoby w tym może niczego dziwnego, gdyby nie fakt, że mówimy o wzmacniaczu entry-level, czyli w zasadzie budżetowym. Owszem, Roksan nie omieszkał podkreślić, że w przygotowanie nowej linii urządzeń włożono wiele pracy, ale powtarza to praktycznie każdy producent (tudzież zatrudnieni przez niego specjaliści od PR). Tymczasem brzmienie Atessy autentycznie zaskakuje i dowodzi, że zapewnienia Roksana nie są tylko typową „pijarowską” zagrywką.



Co by nie mówić, bas z pewnością nie jest budżetowy. Ma świetne zejście, jest potężny i efektowny, zwłaszcza że Atessa nie ma problemów z dynamiką. Słuchając kontrabasów na płycie „Turn Up The Quiet” (FLAC 24/192) Diany Krall, a następnie syntetycznego basu na „Re: ECM” (24/44,1) duetu Ricardo Villalobos/Max Loderbauer, patrzyłem raz na głośniki („siódemki” ATC), raz na wzmacniacz, nie dowierzając, że tak głęboki i soczysty bas może wydobywać się z małych zamkniętych skrzynek. To, co słyszałem, pasowało do jakiegoś dużego „pieca”, a nie „naleśnika” stojącego na stoliku przede mną.

Jednak to nie bas stanowi największą atrakcję brzmienia Atessy, tylko średnica: gęsta, zawieszista, a jednocześnie potrafiąca ukazać mnóstwo szczegółów, m.in. za sprawą znakomitej mikrodynamiczności. Bliski pierwszy plan, nieprzeciętny wgląd w nagrania, mnóstwo szczegółów plus obszerna przestrzeń i precyzja lokalizacji sprawiają, że brzmienie integry Roksana jest realistyczne, namacalne i wciągające. Słysząc to w zasadzie z każdym repertuarem, choć najbardziej efektownie wypada muzyka akustyczna i elektroniczna. Atessa genialnie przeniosła do pokoju odsłuchowego akustykę gdańskiej Starówki zarejestrowaną (tylko dwoma mikrofonami!) na płycie „Danziger Straßenmusik” Mikołaja Trzaski i braci Olesiów. O płycie „Re: ECM” już wspominałem – sztuczki z fazą wypadły rewelacyjnie. A jeśli jakiś utwór jest połączeniem tych dwóch światów, tj. muzyki akustycznej i elektronicznej, jak



np. „The Gravy Train” Iana Browna (do odsłuchu płyty „Music of the Spheres” wykorzystałem najpierw odtwarzacz Rose250 wraz ze stacją CD RSA780E, a następnie „transport” Arcama CD73, a Atessa przejęła funkcję DAC-a) – to efekt można określić jako spektakularny.

Nieprzeciętna rozdzielczość i dynamika średniego zakresu Atessy dała o sobie znać także podczas odsłuchu płyty „Data Lords” Marii Schneider Orchestra (FLAC 16/44,1). Żaden inny znany mi wzmacniacz z tego zakresu cenowego nie poradził sobie z tym albumem tak dobrze. Jest on zrealizowany poprawnie, acz bez audiofilskich fajerwerków, w związku z czym elektronika o przeciętnej dynamice i rozdzielczości jak gdyby „zbryła” wszystkie gęste faktury i sprawia, że brzmienie staje się płaskie, zmulone i męczące. Większość wzmacniaczy nie tylko z budżetowej, ale także ze średniej półki cenowej, a nawet niektóre kosztujące dobrze ponad 10 tys. złotych na tej płycie po prostu się „wykłada”. Ale nie Atessa – na tym



AUDIO CENTER POLAND

www.audiocenter.pl

Audio Center Poland to firma dystrybuująca w Polsce produkty audio dla wymagających melomanów. W jej ofercie znajdują się przedstawiciele wyselekcjonowanej grupy marek dobranych pod kątem reputacji firmy, dźwięku, serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego. Firma dysponuje własnym w pełni wyposażonym serwisem. Siedziba Audio Center Poland mieści się w Krakowie, ale produkty z jej oferty można nabyć na terenie całej Polski, gdyż współpracuje z ok. 50 salonami w różnych miastach. W ofercie ma wiele uznanych marek, m.in. Monitor Audio, Cambridge Audio, Arcam, Moon, Roksan, Ruark Audio, Nordost, Wireworld, The Chord Company. Audio Center Poland zawdzięcza swój sukces zatrudnionym specjalistom oddanym swojej pracy i ciągle doskonalącym swój warsztat pracy. A miarą sukcesu jest powiększająca się systematycznie ilość zadowolonych klientów.

wzmacniaczu płyta Marii Schneider może jeszcze nie błyszczy, ale ujawnia swoją złożoność, obfitość i bogactwo, i po prostu wciąga w oddech.

Jeśli miałbym wskazać nie tyle słabszą, ile potencjalnie kontrowersyjną stronę brzmienia Atessy, to byłby to najwyższy zakres pasma. Słysząc tu delikatne „wstrzymanie ręki” projektantów, dzięki czemu z jednej strony przekaz jest wolny od wyostrzeń, a z drugiej nieco ograniczony, jeśli chodzi o oddawanie wybrzmień. Są one skracane, „smuga” jest wygaszana szybciej niż zwykle. Za to pod względem barwy soprany prezentują się moim zdaniem rewelacyjnie – są bardzo realistyczne, czasami brzmią jak na żywo.

Kolejną cechą brzmienia Atessy, którą należy podkreślić, jest przestrzenność i stereofonia. Tak przekonujących zjawisk przestrzennych ze wzmacniacza w cenie poniżej 6 tys. złotych nie słyszałem bodaj nigdy. Co prawda nie „wgrzyza się” on zbyt głęboko w scenę (aczkolwiek czasami naprawdę dobrze pokazuje dalsze plany i osadzone na



nich instrumenty, nie tracąc przy tym ostrości lokalizacji), ale to, co dzieje się z przodu, na wysuniętym przed kolumny pierwszym palnie, bywa (przynajmniej z niektórymi nagraniami) zjawiskowe. „Siódemki” ATC nie znikają tak łatwo z pokoju, jeśli wzmacniacz im na to nie pozwoli. Tymczasem Atessa sprawia, że z zamkniętymi oczami trudno je zlokalizować, bo scena się jak gdyby wirtualizuje, pojawia się wyraźnie odczuwalny dodatkowy wymiar. Jak na urządzenie entry-level to naprawdę zaskakujące osiągnięcie.

Podsumowanie

Takie brzmienie z integry entry-level?

Czapki z głów!

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Solidna budowa, ciekawy wygląd i, jak na integrę, zaskakująca funkcjonalność. Brzmienie barwne, soczyste, dynamiczne, wspaniale przestrzenne

MINUSY: Brak

OGÓLEM: Świetny wzmacniacz zintegrowany o niezwykle korzystnym stosunku jakość/cena

OCENA OGÓLNA



ROKSAN

Atessa

Łączy pokolenia



Atessa
łączy jakość
brzmienia, którą Roksan
udoskonala od niemal czterech
dekad, z eleganckim wzornictwem
przemysłowym, które doskonale wpasowuje
się w dowolny wystrój wnętrza oraz wygodą
obsługi, która przysporzy Roksanowi nowych fanów.

Dystrybucja
AUDIO
CENTER **POLAND**
www.audiocenter.pl

Unison Research Unico Nuovo

TEST

REKOMENDACJA

hificlass.



DETALE

PRODUKT

Unison Research
Unico Nuovo

RODZAJ

Wzmacniacz
zintegrowany

CENA

8.999zł

WAGA

16kg

WYMIARY

(SxWxG)

435x95x430mm

DYSTRYBUCJA

E.I.C. Sp. z o. o

www.eic.com.pl

Unison Research to włoska marka z tradycjami, działająca na rynku długie lata. Ten producent przyzwyczał swoich klientów do wysokiej jakości wykonania oraz stosowania nietypowych rozwiązań konstrukcyjnych mających niebagatelny wpływ na jakość dźwięku. Generalnie Unison Research wyspecjalizował się w produkcji urządzeń lampowych, a nawet jeśli do oferty trafi wzmacniacz zintegrowany, wyposażony w tranzystorowe stopnie wyjściowe, to w przedwzmacniaczu i tak znajdą się lampy o małym wzmocnieniu. Przykładem takiej konstrukcji jest testowany Unico Nuovo, który oprócz dwóch podwójnych triod ECC83/12AX7

Przetestowaliśmy nietypowy hybrydowy wzmacniacz lampowy w czystej klasie A z tranzystorowymi stopniami końcowymi pracującymi w trybie „Dynamic A Class”

pracujących w stopniu wejściowym, posiada również tranzystorowe końcówki mocy określane przez producenta jako Dynamic A Class Power MOSFET Complementary.

Unico Nuovo jest więc konstrukcją hybrydową łączącą wydajność tranzystorowych stopni końcowych z finezją brzmienia lampowego przedwzmacniacza.

^ Budowa

Unico Nuovo nawiązuje konstrukcją do najlepszych tradycji włoskiej marki Unison Research. Lampowy stopień wejściowy sprzężono z tranzystorowymi stopniami końcowymi. Piękna, wyrafinowana linia wzornicza, jest charakterystyczna dla wszystkich urządzeń tego włoskiego producenta. Przedni panel ze względu na specyficzne pokręta z szerokim, wyskalowanym kołnierzem, może kojarzyć się nieco z elektroniką laboratoryjną.

Urządzenie jest niemal w całości wykonane z płyt aluminiowych, a jedynym wyjątkiem jest stalowa, lakierowana proszkowo, dolna płyta nośna. Wewnątrz mamy typową architekturę większości klasycznych wzmacniaczy zintegrowanych. Potężny toroidalny

„Unico Nuovo kładzie szczególny nacisk na barwę, jej soczystość i kwiecistość”

transformator zasilający, zamknięty w metalowej puszcze ekranującej, umieszczono po prawej stronie. Tuż przed nim jest prosty filtr przeciwzakłóceń z blokowym kondensatorem oraz warystorem zabezpieczającym przed przepięciami.

Niemal centralnie ulokowano duży, aluminiowy, jednolity radiator. Do niego przytwierdzono niewielką płytkę drukowaną z tranzystorami mocy typu MOSFET (po dwie pary IRFP240 + IRFP9240 na kanał). Producent określa stopnie końcowe jako Dynamic A Class Power MOSFET Complementary, ale co trzeba zaznaczyć, nie jest to ani czysta klasa A, ani też typowa

klasa AB. Stopnie wyjściowe pracują w polaryzacji regulowanej przez układ scalony, utrzymujący tranzystory MOSFET przez cały czas włączone, ale przy ograniczonym prądzie.

W efekcie Unico Nuovo nie nagrzewa się jak typowe wzmacniacze klasy A, więc jest mniej prądożerny i bardziej ekonomiczny. Mimo to dzięki odpowiedniemu sterowaniu tranzystorami mocy, brzmienie jest zbliżone do tego, co oferują typowe urządzenia klasy A.

Dalej znajduje się duża, główna płytką drukowaną z pozostałymi elementami stopni końcowych oraz kompletnym przedwzmacniaczem, obwodami zasilania i sterowania. W przypadku przedwzmacniacza uwagę zwracają dwie podwójne triody małej mocy ECC83/12AX7 rosyjskiej produkcji, umieszczone w solidnych ceramicznych podstawkach. Przedwzmacniacz niemal w całości zbudowano przy użyciu elementów dyskretnych. W sekcji wejściowej zastosowano układy scalone w postaci wzmacniaczy operacyjnych TL 052CP. Przedwzmacniacz ma stabilizowaną sekcję zasilającą, natomiast w głównym buforze prądowym dla stopni końcowych przewidziano cztery kondensatory elektrolytyczne, każdy o pojemności 10.000µF, marki Itecond. Oprócz tego, nieopodal znalazły się kondensatory o mniejszej pojemności marki Nichicon. W celu maksymalnego skrócenia ścieżki sygnałowej, selektor źródeł ulokowano tuż za gniazdami wejściowymi i połączono go długą osią z pokrętelem znajdującym się z przodu. Regulację głośności oparto na tradycyjnym, wysokiej jakości, potencjometrze ślizgowym marki Alps.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konstrukcja hybrydowa
- Moc: 2x95W (przy 8Ω)
- Pasma przenoszenia: 10Hz-130kHz (-0,1dB; -0,5dB)
- Impedancja wejściowa: 50kΩ
- Czułość wejścia: 260mV
- Sprzężenie zwrotne: 10dB
- Zniekształcenia: 0,15% przy 10W/1kHz
- Poziom wzmacnienia: 34dB
- Stopień wejściowy w czystej klasie A
- Stopnie końcowe „Dynamic A Class”
- Niskoszumny transformator zasilający
- Bateria kondensatorów magazynujących prąd o łącznej pojemności 40000 mikro faradów
- Przedwzmacniacz na dwóch lampach ECC83/12AX7
- Wejście Phono (opcja)
- Podwójne terminale wyjściowe ze stopni końcowych
- Wyjścia analogowe: jedna para wyjść z przedwzmacniacza, jedna para wyjść z pętli sygnałowej
- Wejścia analogowe: 4 pary niezbalansowane RCA
- Pobór mocy: 400W (max)

Unico Nuovo ma cztery pary wejść analogowych na złączach RCA oraz pętlę sygnałową i jedną parę wyjść z przedwzmacniacza. Opcjonalnie można również zamówić wersję wyposażoną w przedwzmacniacz gramofonowy.

Wzmacniacz spoczywa na trzech stopkach antywibracyjnych, mających za zadanie skutecznie wygaszać mikrodrżania. W standardowym wyposażeniu znalazł się

^ wykonany niemal w całości, elegancki pilot zdalnego sterowania.

Jakość dźwięku

Podczas testu wzmacniacz połączyłem z dwudrożnymi kolumnami wolnostojącymi

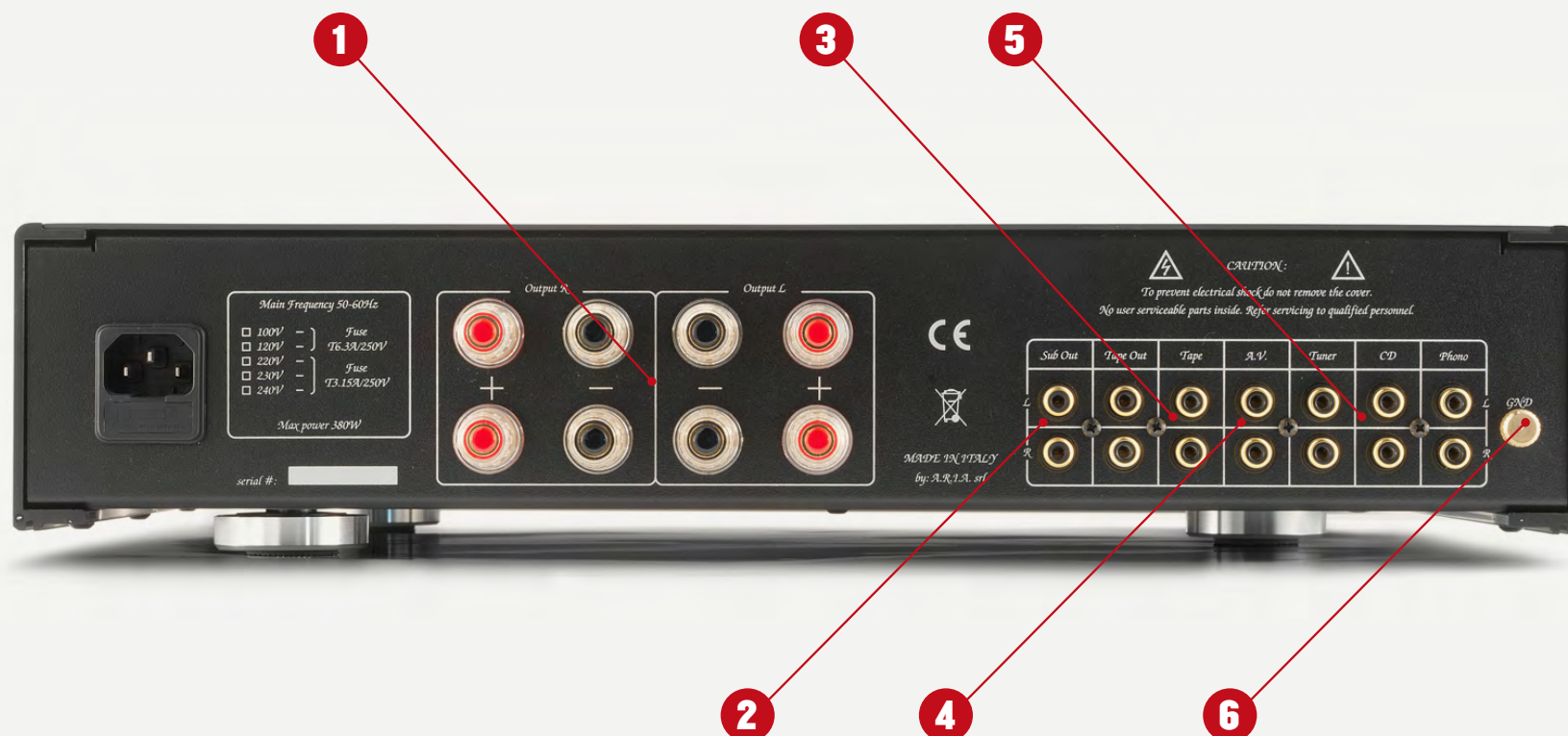
własnej konstrukcji, a w roli źródła wykorzystalem odtwarzacz Ayon CD-10 II wraz z kompletnym okablowaniem marki Siltech z serii Classic. Unico Nuovo potrzebuje co najmniej 30-minutowej rozgrzewki od uruchomienia, żeby wspiąć się na wyżyny brzmieniowe i zaprezentować dźwięk na

miarę swoich możliwości. A stać go na wiele, bo oferuje dźwięk będący zdrowym kompromisem między różnymi stylami brzmieniowymi wynikającymi z różnej budowy wzmacniaczy. Mogę stwierdzić, że Włosi znaleźli złoty środek do zatarcia różnic między wzmacniaczami klasy A i AB.

Unico Nuovo prezentuje brzmienie nasycone, barwne, wręcz kipiące ciepłem niczym islandzkie gejzery, ale jednocześnie aksamitnie gładkie i pastelowe. Można w tej brzmieniowej estetyce wyczuć zarówno wpływ podwójnych triod pracujących w stopniu przedwzmacniacza, jak i styl brzmienia stopni końcowych, łączących w sobie to co najlepsze z A-klasowych i AB-klasowych amplifikacji.

Ten wzmacniacz potrafi przyciągnąć słuchacza piękną, bogatą, naturalną barwą i zatrzymać na długie godziny dzięki wielkiej kulturze wspartej efektownym, dynamicznym brzmieniem. A jeśli już jestem przy dynamice, to muszę zaznaczyć, że to zupełnie inny sposób prezentacji niż w przypadku wzmacniaczy klasy D np. SPEC RSA-V10 czy konstrukcji amerykańskiego Nu-Prime. Dźwięk ma właściwy rytm i szybkość, ale nie jest tak „napompowany”. Muzyka jest prezentowana mniej wyniośle, lecz ma więcej wyrafinowania i elegancji. Unico Nuovo za niczym nie goni, nie przesadza też z nadmiarem ładunku emocjonalnego. Ponadto jest wolny od wad typowych dla wielu wzmacniaczy klasy A, mam tu na myśli swoistą ociężałość i misiowatość, niedostatki w dynamice i problemy z konturowością basu. Unico Nuovo nie ma z tym najmniejszego problemu, a ponad to może pochwalić się

ZŁĄCZA



1 Podwójne stereofoniczne wyjścia głośnikowe ze stopni końcowych

2 Stereofoniczne wyjście sygnałowe z przedwzmacniacza

3 Pętla sygnałowa ze stereofonicznym wejściem i wyjściem o stałym napięciu

4 Bezpośrednie wejście do końcówki mocy

5 Pozostałe dwie pary stereofonicznych wejść analogowych

6 Opcjonalne wejście Phono

piękną estetyką brzmieniową, typową dla konstrukcji w klasie A. Za to należą się producentowi słowa uznania, tym bardziej, że wzmacniacz nie kosztuje majątku.

Unico Nuovo kładzie szczególny nacisk na barwę, jej soczystość i kwiecistość. Ponadto wszystkie dźwięki pojawiające

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.eic.com.pl

W Polsce dystrybucję produktów marki Unison Research prowadzi firma E.I.C. Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie. Jest wyłącznym przedstawicielem na polskim rynku wielu renomowanych producentów elektroniki użytkowej: szerokiej gamy komponentów hi-fi i high-end audio oraz systemów kina domowego. Swoją działalność firma E.I.C. Sp. z o.o. rozpoczęła pod koniec roku 1996, wprowadzając na rynek polski produkty renomowanego niemieckiego wytwórcy zestawów głośnikowych – Quadral. Obecnie w ofercie firmy znajdują się czołowe marki m.in.: Cyrus, Quadral, Tannoy, Audio Physic, Synthesis, PMC, Onkyo, Esoteric, Fyne Audio, Unison Research, Opera, Kimber Kable, Straight Wire, QuistCable, M-audio...

się zarówno w średnicy, jak i w zakresie wysokich tonów, są niesamowicie gładkie. Przekonałem się o tym sięgając po muzykę bogato zaaranżowaną w zakresie wysokich tonów, a mianowicie albumy „Crises” Mike’a Oldfielda i „Misplaced Childhood” zespołu Marillion. Dźwięk w zakresie wysokich tonów był szczegółowy i zaskakująco rozdzielczy. Jednocześnie nieznacznie wygładzony – atak agresywnych dynamicznie dźwięków był lekko zawoalowany.

W paśmie niskich tonów było podobnie, ale co muszę podkreślić, bas absolutnie nie wymykał się spod kontroli. Nie był ani nadmiernie złagodzony, ani też zmiękczone czy przesłodzone. Atak kontrabasów w muzyce Patricii Barber został oddany bez spowolnienia rytmu i przy zachowaniu dynamiki właściwej dla tego instrumentu.

Jeśli chodzi o przestrzeń, to Unico Nuovo nie skupia się wyłącznie na pierwszym planie. Pozostałe traktowane są z taką samą uważnością w odwzorowaniu właściwej wielkości źródeł pozornych i ich konturów. Wprawdzie miejsca konkretnych instrumentów na scenie nie jest pokazywane z taką dużą precyzją, żeby nie można było zrobić tego lepiej, ale i tak jest dobrze. Za to nie mogłem narzekać na brak drobniuteknych detali, którymi była usiana scena np. w muzyce Jana Garbarka.

Podsumowanie

Unico Nuovo jest wzmacniaczem prezentującym brzmienie, obok którego trudno przejść obojętnie, zwłaszcza jeśli lubimy konstrukcje A-klasowe. Ten wzmacniacz operuje wyjątkowo piękną

i zjawiskową barwę. W soczystym i obłędnie gładkim przekazie nie doświadczymy niedostatków mocy ani dynamiki, co często jest utrapieniem posiadaczy amplifikacji A-klasowych.

Ta włoska integra hybrydowa bez większego wysiłku wchodzi na wysokie poziomy głośności. Dźwięk jest wyrafinowany, a każda dobrze zrealizowana płyta, zabrzmiała za pośrednictwem Unico Nuovo fantastycznie.

Producent oferuje opcjonalnie przedwzmacniacz gramofonowy, dzięki czemu możemy się cieszyć analogowym brzmieniem gramofonu.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Brzmienie niemal idealnie wyważone w proporcjach o zjawiskowo gładkiej fakturze i eksplodującej kwiecistą barwą prezentacji. Solidna i mocna podstawa basowa z dynamiką na przyzwoitym poziomie. Rozdzielczy i czytelny zakres wysokich i średnich tonów

MINUSY: Brak wbudowanego przetwornika C/A może zmartwić niektórych użytkowników

OGÓLEM: Wspaniale łączy bogactwo barw i gładkość brzmieniową charakterystyczne dla konstrukcji A-klasowych z mocą, dynamiką i energią typową dla amplifikacji klasy AB

OCENA OGÓLNA





VA
VITUS AUDIO
FOREVER NOW

rcm
audio

KATOWICE ul.CZARNIECKIEGO 17 32/206-40-16 WWW.RCM.COM.PL

TAGA Harmony HTA-25B (2021)

TEST

NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



DETALE

PRODUKT

TAGA Harmony
HTA-25B (2021)

RODZAJ

Wzmacniacz
zintegrowany

CENA

899zł

WAGA

5kg

WYMIARY

(SxWxG)
260x138x298mm

DYSTRYBUCJA

Polpak Poland Sp. z o. o

www.polpak.com.pl



W ofercie TAGA Harmony nastąpił ostatnio wysyp nowości, a dotyczy to zarówno kolumn głośnikowych (które mieliśmy już okazję przetestować), jak również wzmacniaczy. To właśnie preferowane przez polską markę wzmacniacze hybrydowe, stanowią pokaźną część oferty. Za ten stan rzeczy odpowiada fantastyczna sygnatura brzmieniowa jaką udało się osiągnąć producentowi, dzięki połączeniu lampowego stopnia wejściowego

Sprawdziliśmy co nowego wnosi odświeżona wersja popularnego, budżetowego wzmacniacza hybrydowego marki TAGA Harmony

z tranzystorowymi stopniami wyjściowymi. Tego typu wzmacniacze przewyższają swoimi walorami dźwiękowymi klasyczne konstrukcje tranzystorowe.

^ Ponadto, jak na tak tanie urządzenia, oferują ciekawy i emocjonujący przekaz muzyczny, co z pewnością przyczynia się do wzrostu popularności konstrukcji hybrydowych.

Model HTA-25B od wielu lat stanowi jedną z najlepiej sprzedawanych pozycji z katalogu marki TAGA Harmony, toteż nie dziwi mnie fakt, że światło dzienne ujrzała już kolejna wersja tego wzmacniacza. Pozostała wprawdzie stara nazwa modelu, lecz wzbogacona o dopisek „2021”, co oznacza rok debiutu. Jest to zatem absolutna nowość.

Budowa

Względem poprzedniego modelu wzmacniacz został wzbogacony w stereofoniczne wyjście z przedwzmacniacza oraz aluminiowe panele boczne. Dzięki wyjściom z przedwzmacniacza można przykładowo korzystać z zewnętrznego wzmacniacza o wyższej mocy. Oprócz tego można je było wykorzystać do



połączenia z aktywnym subwooferem, bądź z aktywnymi kolumnami głośnikowymi. To rozwiązanie wydatnie zwiększa atrakcyjność modelu 2021, zwłaszcza w oczach osób lubiących eksperymentować z brzmieniem, jak i różnymi konfiguracjami elektroniki.

Na tylnym panelu HTA-25B (2021) znajdują się jeszcze dwie pary analogowych wejść stereo, a na przednim, wejście USB oraz 3,5mm wyjście słuchawkowe. Na pokładzie nie mogło również zabraknąć odbiornika Bluetooth, dzięki czemu muzykę można odtwarzać nie tylko za pośrednictwem odtwarzacza CD

„Zadziwiające jest to, jak producentowi udało się wycisnąć z tak skromnego i niewiele kosztującego wzmacniacza, tak dobry dźwięk!”

czy z przenośnej pamięci, ale również ze smartfona lub tabletu, wykorzystując np. muzyczne zasoby z różnorodnych serwisów muzycznych.

We wnętrzu HTA-25B (2021) uwagę zwraca solidny transformator toroidalny o mocy 120W. Jest to więc wartość znacznie przewyższająca zapotrzebowanie na prąd lampowego stopnia wejściowego, jak i tranzystorowych stopni wyjściowych, razem wziętych. Z tego względu, nadwyżka mocy jest bardzo korzystna, ponieważ kluczowe obwody, nawet w momentach największego obciążenia, nigdy nie będą cierpieć na niedobór prądu. Takie rozwiązanie, co oczywiste, ma bardzo

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Moc: 2x25W (4Ω RMS); 2x18W (8Ω RMS)
- Stosunek sygnał/szum: > 80dB
- Zniekształcenia: < 0,5% (1kHz, 1W)
- Impedancja wyjścia słuchawkowego: 32-320Ω (moc: 20mW przy 32Ω)
- Pasma przenoszenia: 20Hz-20kHz
- Konstrukcja hybrydowa z lampowym przedwzmacniaczem i tranzystorową końcówką mocy klasy AB
- Przedwzmacniacz oparty na lampowym stopniu (2x6P1; 2x6N1)
- Technologia Bluetooth
- Wejście USB
- Wyjście słuchawkowe
- Wyjście stereo z przedwzmacniacza
- Wejścia analogowe: 2 pary RCA
- Pobór mocy: 120W
- Wersje kolorystyczne: czarna

pozytywny wpływ na brzmienie o czym wspomnę w dalszej części recenzji.

Tranzystorowe stopnie końcowe pracują w klasie AB. Sam układ zasilający bazuje na sporym buforze prądowym dla stopni końcowych, dzięki dwóm dużym kondensatorom elektrolitycznym. Na płycie drukowanej z elementami elektronicznymi w technologii SMD, ulokowanej tuż pod lampami, znalazły się dalsze obwody sekcji wejściowej, a także wstępna część wzmacniacza. W sekcji przedwzmacniacza pracują dwie lampy 6P1 oraz dwie 6N1. Jest to zatem solidny układ zapewniający szerokie pasmo przenoszenia przy niskich zniekształceniach.

W przypadku lamp użyto solidnych ceramicznych podstawek, a z zewnątrz zastosowano metalową, dobrze wentylowaną osłonę, którą w każdej chwili można zdemontować. Ta osłona chroni

lampy przed uszkodzeniem i przydaje się dla bezpieczeństwa, zwłaszcza dzieci.

Jakość dźwięku

Zadziwiająca jest to, jak producentowi udało się wycisnąć z tak skromnego

i niewiele kosztującego wzmacniacza, tak dobry dźwięk! Ale oprócz dobrego dźwięku także funkcjonalność HTA-25B (2021) należy zaliczyć do najmocniejszych cech tego modelu. Ważną rolę odegrała w tym udana konfiguracja lampowego stopnia wejściowego z tranzystorowymi stopniami końcowymi, a także ponadwymiarowy transformator zasilający, dysponujący dużym zapasem mocy.

Jak na tak tanią konstrukcję HTA-25B (2021) zachwyca dynamika i to w obydwu skalach. A tego nie spodziewałem się po tym niepozornym wzmacniaczu, dysponującym mocą 25W na kanał. A jednak, po raz kolejny w przypadku urządzeń TAGA Harmony okazało się, że mariaż technologii lampowej z tranzystorową, jest połączeniem bezdyskusyjnie udanym, oferującym wiele zalet.

W utworach Vangelisa wzmacniacz HTA-25B (2021) wręcz kipiał energią! W zasadzie trudno mi było doszukać się jakichkolwiek niedociągnięć w kwestii dynamiki. Dźwięk cechował się typowym dla muzyki Vangelisa ładunkiem emocjonalnym. Nie mogłem się oprzeć wrażeniu, że wszystkie narastające nagle dźwięki, odtwarzane przy dużych skokach głośności w skali makro, miały w sobie tak dużo werwy, a ich naturalna energia i ciężar, nawet w najmniejszym stopniu nie zostały spłaszczony.

Wzmacniacza słuchałem w połączeniu z kolumnami Polk Audio Monitor XT 60 i ta konfiguracja okazała

ZŁĄCZA



1 Dwie pary wejść analogowych

2 Jedna para analogowych wyjść stereo z przedwzmacniacza

3 Solidne terminale wyjściowe ze stopni końcowych

4 Wejście zasilające IEC dające możliwość zastosowania wyższej jakości kabla zasilającego

się być bardzo udana. HTA-25B (2021) nie miał najmniejszych problemów zysterowaniem tych amerykańskich kolumn, odniosłem wręcz wrażenie, że dysponuje znacznie wyższą mocą niż w rzeczywistości. Tym bardziej jest to godne podziwu, ponieważ w tym wzmacniaczu zastosowano stopnie końcowe klasy AB, a nie przykładowo wydajny wzmacniacz klasy D, który użyto w testowanym ostatnio systemie stereo HTR-1000CD v.2.

Na uwagę zasługuje również to, w jaki sposób ten wzmacniacz odtwarzał wysokie tony. Dźwięk w górnym zakresie częstotliwości charakteryzował się wyraźnym i konkretnym przekazem. Wysokie tony miały w sobie sporo lampowego wdzięku, racząc moje uszy, dźwięcznym, nieco wygładzonym i ocieplonym brzmieniem. Rzutowało to na odbiór muzyki, zwłaszcza tej, opartej na instrumentach akustycznych. Muzyka w wykonaniu Alana Taylora z albumu „Hotels & Dreamers” została okraszona



lampową nutką w postaci wygładzenia i osłodzenia w górnych rejestrach, ale jednocześnie każda kolejno szarpnięta struna gitary, miała w sobie sporo blasku. Również dynamika w skali mikro została oddana na tyle dobrze, że w brzmieniu gitary akustycznej Alana Taylora, nie brakowało energii. Dźwięk tego instrumentu był sprężysty, pełny i zarazem plastyczny. Czegoż więcej można wymagać od wzmacniacza kosztującego zaledwie kilkaset złotych? Dla mnie ten poziom brzmienia jest jak najbardziej satysfakcjonujący!

Średnica była wystarczająco dobrze wypełniona, żeby wokal Alana Taylora został odtworzony śmiało, zaskakująco otwarcie i na tyle czytelnie, że nie miałem najmniejszych problemów z wyłapaniem jego typowych cech.

W zakresie niskotonowym HTA-25B (2021) popisał się masywnym i do tego sprężystym basem. Wprawdzie w muzyce jazzowej w wykonaniu Lee Ritenoura dźwięk był nieco uszczuplony w wyższych partiach basu, to najniższe składowe pasma były odtwarzane, jak ze wzmacniacza dysponującego kilkakrotnie wyższą mocą. Również na płycie „The Magic Hour” Wyntona Marsalisa, bas zapuszczał się imponująco nisko, dzięki czemu kontrabas zabrzmiał z adekwatną dla tego instrumentu siłą i potęgą. Co więcej, bas był dobrze kontrolowany, bo HTA-25B (2021) sprawnie nadążał za rytmiką wyznaczaną przez poszczególne nagrania. Wprawdzie został nieco zmiękczony, ale to spowodowało, że



sprawił wrażenie bardziej rozłożystego i masywnego.

Scena dźwiękowa nie miała jakichkolwiek ubytków, typowych dla tak tanich wzmacniaczy. Wszystkie plany były dosyć wyraźnie pokazane. Jedyne czego mógłbym sobie jeszcze życzyć w prezentacji tego wzmacniacza, to nieco większej precyzji w ogniskowaniu źródeł pozornych, zwłaszcza w głębi sceny dźwiękowej. Generalnie pod względem budowy przestrzeni, HTA-25B (2021) spisywał się bardzo dobrze, jak na konstrukcję kosztującą poniżej tysiąca złotych. Pierwszy plan, niezależnie od gatunku muzycznego, zawsze był wyraźnie pokazany, na czym zyskiwały wokale i instrumenty znajdujące się na linii wyznaczonej przez fronty kolumn.

Podsumowanie

Muszę się przyznać, że bez entuzjazmu podchodziłem do testu tego wzmacniacza, bo przyzwyczajony do obcowania ze sprzętem za kilka, a nawet kilkadziesiąt

^
tysięcy złotych, potraktowałem tego „mikrusa” lekceważąco. Myślałem, cóż może mi zaoferować wzmacniacz za kilka stówek? Okazało się, że może i to całkiem dużo! Biorąc pod uwagę cenę HTA-25B (2021) trudno mi było doszukać się czegoś, co można by było uznać za wadę zniechęcającą do jego kupna.

Jest to hybrydowy wzmacniacz, za niewielkie pieniądze oferujący brzmienie

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.polpak.com.pl

Polpak Poland Sp. z o.o. to firma rodzinna, która rozpoczęła działalność w 1996 roku. Jest dystrybutorem wysokiej klasy urządzeń audio hi-fi, kina domowego i instalacyjnych AV dla wymagających miłośników najlepszej jakości dźwięku i obrazu. Kompleksowa obsługa zarówno klientów końcowych, jak i partnerów biznesowych w zakresie doradztwa oraz pełnego suportu przed- i posprzedażowego jest priorytetem realizowanym konsekwentnie od samego początku powstania firmy. Obecnie Polpak Poland Sp. z o.o. jest dystrybutorem takich marek, jak: Martin Logan, Anthem, TAGA Harmony, Xindak, Paradigm, Koda, XLO...

jakiego nie powstydzilyby się nawet znacznie droższe amplifikacje. A do tego dobrze wyposażony: ma wyjście słuchawkowe, wyjścia z lampowego przedwzmacniacza, a dzięki funkcji Bluetooth jest możliwość odtwarzania muzyki z tabletu czy smartfona z wybranych serwisów muzycznych,.

Jednak jego największym atutem jest czarujące brzmienie z lampową otoczką i świetna kontrola, jakiej nie spodziewałem się po wzmacniaczu o mocy zaledwie 25W na kanał.

Doprawdy nie przypominam sobie wzmacniacza w cenie do tysiąca złotych, który oferowałby tak dobre brzmienie. Wysokie tony były czyściutkie i dźwięcznie, a wszelkie detale były podane jak na tacy. HTA-25B (2021) zaimponował mi również kontrolą w basie. Niskie składowe odtwarzał bez ogródek i z tempem jakiego można oczekiwać po wzmacniaczach dysponujących dużo wyższą mocą. Jednym słowem – petarda!



Na koniec kilka słów do niedowiar-ków. Wiem, że każda entuzjastyczna re-cenzja sprzętu budzi natychmiast podej-zenia co do uczciwości autora. Zwykle padają oskarżenia, że dystrybutor tudzież producent zapłacił autorowi za to, żeby ten wychwalał dany sprzęt pod niebiosa. Zapewniam, że moja opinia wyrażona w powyższym teście nie jest zmanipulo-wana, „kupiona”, ani napisana pod dyk-tando producenta. Jeśli ktoś ma jednak wątpliwości, to zachęcam żeby wypoży-czył ten sprzęt i sam go posłuchał. To bę-dzie najprostsza weryfikacja moich słów.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Dźwięk bezpośredni, czytelny, ale również barwny, plastyczny, a co za tym idzie przyjemny w odbiorze

MINUSY: W tej cenie trudno mieć jakiegokolwiek zastrzeżenia

OGÓLEM: HTA-25B (2021) z nawiązką spełnia swą rolę, zwłaszcza pod względem jakości dźwięku. Producent w nowej wersji dołożył wyjścia z przedwzmacniacza, dzięki czemu można ten wzmacniacz konfigurować na różne sposoby

OCENA OGÓLNA





TAGA
HARMONY

Magia lamp



TTA-1000B



Denon AVR-S760H

TEST



DETALE

PRODUKT

Denon AVR-S760H

RODZAJ

Amplituner kina domowego

CENA

2.999zł

WAGA

8,6kg

WYMIARY

(SxWxG)

434x151x339mm

DYSTRYBUCJA

Horn Distribution S.A.

www.horn.pl

Sprawdziliśmy, czy model AVR-S760H jest dobrym wyborem dla kogoś, kto poszukuje nowoczesnego i funkcjonalnego amplitunera w przystępnej cenie

Model AVR-S760H na tle droższych amplitunerów kina domowego z oferty japońskiego Denona prezentuje się skromnie, ale jeśli przeanalizujemy jego możliwości i rozwiązania technologiczne, to okaże się, że w swojej grupie cenowej jest to jedna z najlepszych propozycji. Oferuje mnóstwo funkcji i udogodnień, a na uwagę zasługuje fakt, że mimo niezbyt imponującej liczby wyjść ze stopni końcowych (łącznie jest ich siedem) może obsłużyć układ głośnikowy 5.1.2 dla Dolby Atmos. Ponadto oferuje znane z droższych amplitunerów Denona tryby dźwięku

przestrzennego Dolby Atmos Height Virtualization Technology i DTS Virtual:X, umożliwiające wirtualne odtworzenie górnych kanałów dla Dolby Atmos, bez potrzeby stosowania głośników sufitowych ewentualnie nadstawkowych na przednich kolumnach. A jeśli chodzi o kwestię obrazu to AVR-S760H poradzi sobie nawet z wyświetlaczami o rozdzielczości 8K. Zapewnia także wszelkie udogodnienia związane z automatyczną kalibracją przy użyciu systemu pomiaru akustyki pomieszczenia Audyssey MultEQ. Mówiąc krótko, to nieprzeciętna bestia za rozsądne pieniądze.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Moc: 75W na kanał przy 8Ω, 20Hz-20kHz, THD 0,08%, 2 kanały
- Czułość wejściowa: 200mV
- Pasma przenoszenia: 10Hz-100kHz (+1dB, -3dB w trybie Direct)
- 7-kanałowy wzmacniacz
- Tryb Eco oszczędzający zużycie prądu
- Dekodery: Dolby TrueHD, Dolby Atmos, DTS:X, DTS-HD Master Audio
- Tryb automatycznej kalibracji Audyssey MultEQ oraz asystent konfiguracji
- Wejścia analogowe niezbalansowane: 2 pary wejść stereo RCA
- Wejście Phono MM
- Wejścia cyfrowe: 2 optyczne
- Wyjście słuchawkowe
- 6 wejść HDMI i 1 wyjście (8K/60Hz, Ultra HD z obsługą HDCP 2.3, HDR 10, HDR 10+, HDR Dynamic, HLG, 4K/120Hz)
- 2 wyjścia subwooferowe
- Wyjścia ze stopni końcowych: 7 kanałów
- Wbudowane moduły dla Bluetooth, Wi-Fi, HEOS
- Współpraca z serwisami muzycznymi: Tidal, Spotify, Deezer (po aktualizacji)
- Streaming Audio w AirPlay
- Wejście USB i Ethernet
- Obsługa Hi-Res Audio: FLAC, ALAC, WAV, AIFF, DSD 2.8/5,6MHz
- Możliwość sterowania głosowego: Amazon Alexa, Google Assistant, Apple Siri

Budowa

Z zewnątrz AVR-S760H prezentuje się skromnie, a w wersji czarnej wręcz ascetycznie, co absolutnie nie ujmuje mu elegancji, która jest atutem niemal każdego amplitunera marki Denon. Paradoksalnie pewne oszczędności, które musiał poczynić producent, wyszły temu amplitunerowi na dobre. Przykładowo, jeśli spojrzymy na tylny panel, to przekonamy się, że nie jest przeładowany różnego rodzaju złączami, jak w droższych urządzeniach, a dzięki temu jest mniej skomplikowany i bardziej przyjazny w użytkowaniu. Każdy powinien połapać się, nawet bez instrukcji obsługi, do czego służy dane złącze i z jakimi źródłami można tego Denona połączyć.

Jeśli chodzi o złącza analogowe mamy tu wyraźnie wydzielone wejście Phono, zdolne obsłużyć gramofony wyposażone we wkładki magnetyczne typu MM. Do wykorzystania pozostają jeszcze dwie pary wejść stereo RCA. Wśród wejść cyfrowych są dwa optyczne, a ilość wyjść z przedwzmacniacza zredukowano do zaledwie dwóch złączy subwooferowych. Świadczy to, że AVR-S760H zaprojektowano z myślą o pracy w prostszych instalacjach wielokanałowych, bez możliwości rozbudowy o dodatkowe zewnętrzne końcówki mocy. Z tyłu jest jeszcze sześć wejść HDMI i jedno wyjście, z którego można wypuścić sygnał wideo o rozdzielczości 8K.

Wyjść ze stopni końcowych jest siedem, a to oznacza, że możemy stosować różne konfiguracje głośnikowe, łącznie z użyciem górnych kanałów sufitowych dla Dolby Atmos. AVR-S760H jest prosty w obsłudze, a dzięki asystentowi ustawień przeprowadzi



„Denon w połączeniu z kolumnami Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 pokazał się z dobrej strony, prezentując rozłożyste i przykuwające uwagę brzmienie”

nawet mniej doświadczone osoby przez cały proces konfiguracyjny.

Jakość dźwięku

Denon AVR-S760H zapewnia imponującą dynamikę i przestrzenność brzmienia. Są to więc atrybuty dźwięku szczególnie cenione przez miłośników kina domowego. Żeby jednak wycisnąć maksimum z tego japońskiego amplitunera, trzeba mu zapewnić odpowiednie warunki pracy, między innymi poprzez właściwy dobór kolumny. Dysponuje on mocą ciągłą 75W na kanał, ale przy zaledwie dwóch w pełni wystereowanych kanałach. Musimy się zatem liczyć z tym, że podłączając więcej kolumn, moc jeszcze spadnie. Dlatego

^ najlepiej wybrać łatwe do napędzenia zestawy głośnikowe. Do takich z pewnością należą kolumny Klipsch Reference Cinema

System 5.0.4. Ich wysoka skuteczność będzie w tym przypadku atutem.

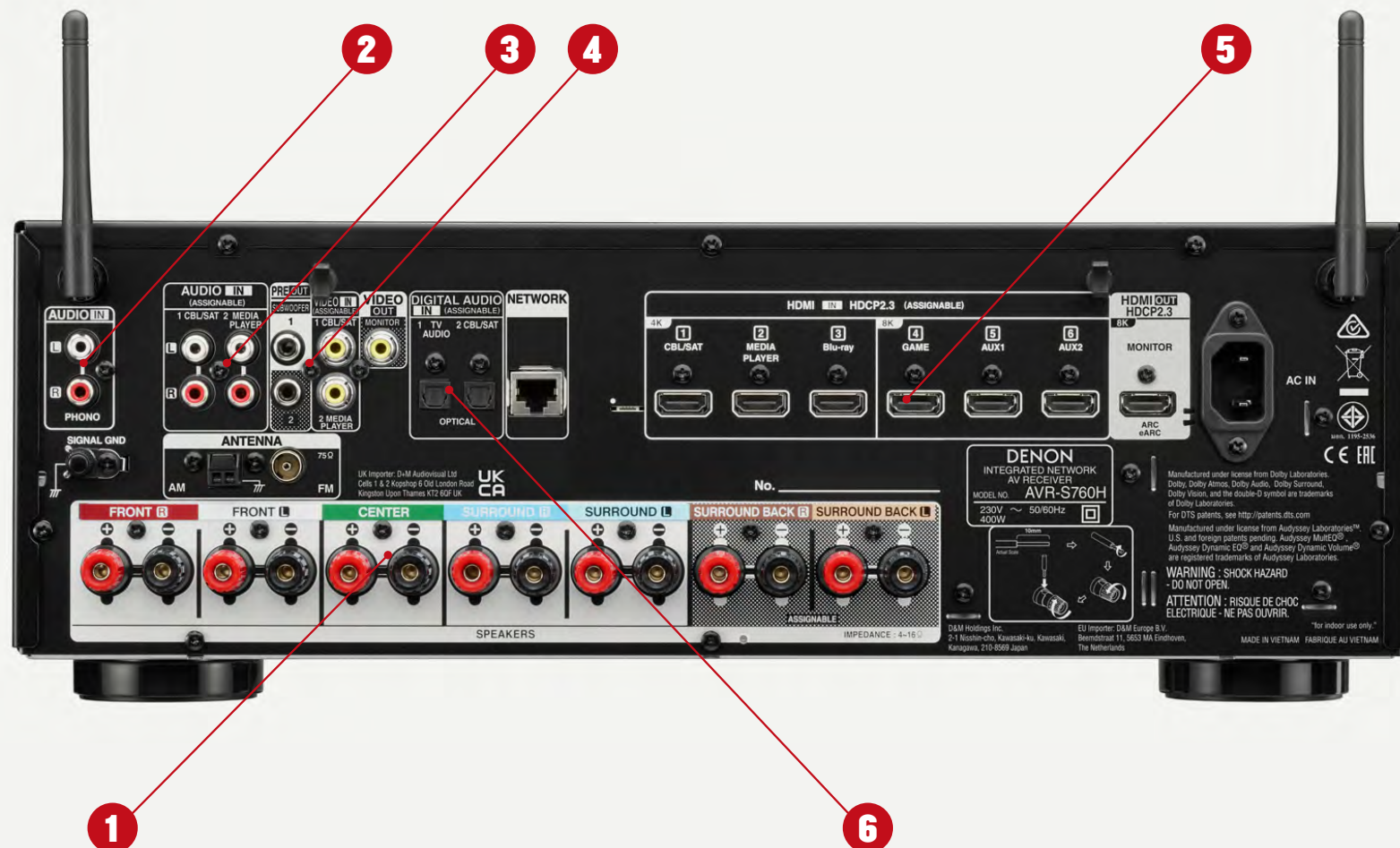
Z kolei ze względu na niedobory w basie warto mieć w systemie aktywny

subwoofer i skonfigurować amplituner w taki sposób, żeby najniższe składowe pasma dla wszystkich kanałów były kierowane przez procesor właśnie do subwoofera. Co nam to da?

Przede wszystkim amplituner nie musi się wysilać, by wygenerować duże dawki prądu ze stopni końcowych, ponieważ znaczną część mocy potrzebną do odtworzenia basu, procesor skieruje do wzmacniacza znajdującego się w aktywnym subwooferze. Dzięki takiej konfiguracji dysponujące niższą mocą amplitunery zyskają na dynamice, a ich dźwięk będzie precyzyjniej odtwarzany.

Denon w połączeniu z kolumnami Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 pokazał się z dobrej strony, prezentując rozłożyste i przykuwające uwagę brzmienie. Bas przy wykorzystaniu aktywnego subwoofera Velodyne DB-10 cechował się dobrą kontrolą i szybką reakcją na zmiany rytmiki, zwłaszcza kiedy słuchałem koncertów z płyt Blu-ray w trybie wielokanałowym. Bardzo dobrze słuchało mi się za pośrednictwem tego Denona, muzyki zespołu Pink

ZŁĄCZA



1 Wyjścia ze stopni końcowych - siedem kanałów

2 Wejście gramofonowe obsługujące wkładki magnetyczne MM

3 Dwie pary analogowych wejść stereo

4 Dwa wyjścia subwooferowe

5 Wejścia HDMI z obsługą rozdzielczości 8K

6 Dwa cyfrowe wejścia optyczne



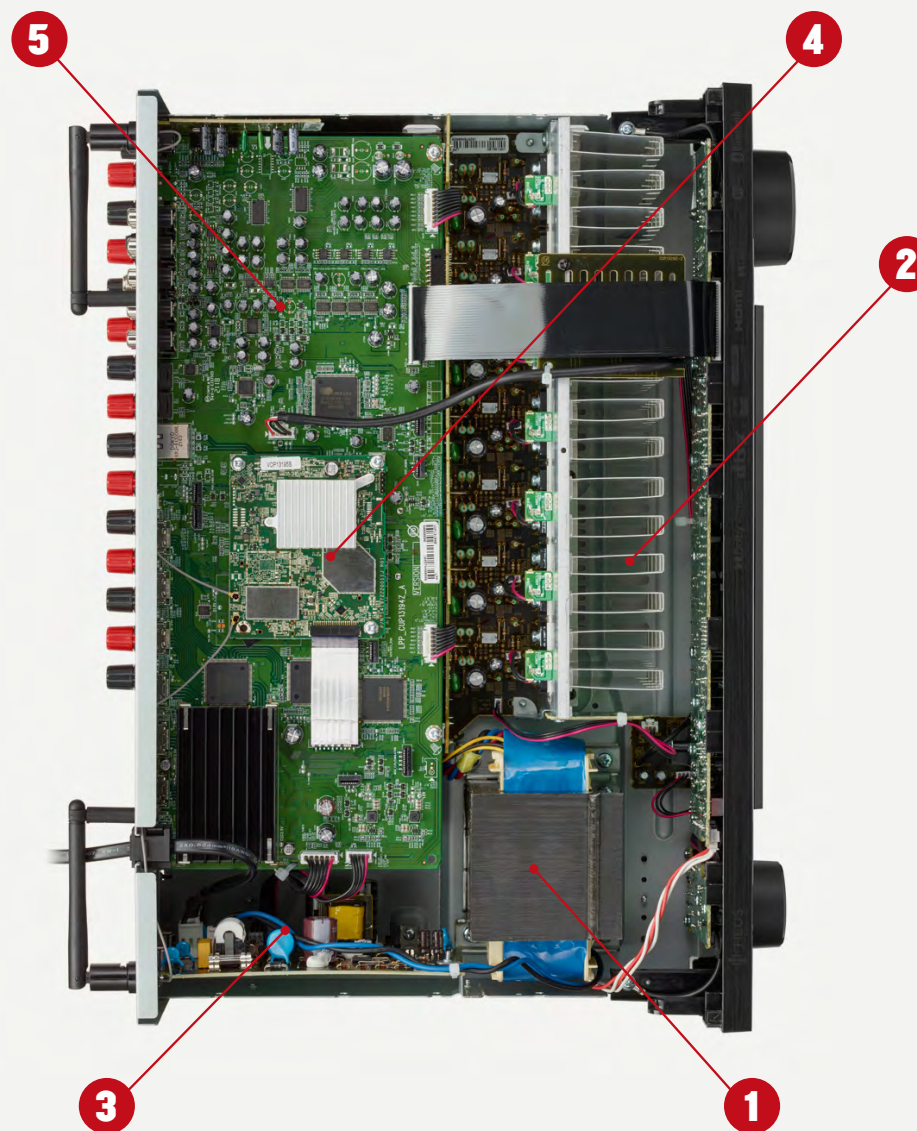
^ Floyd z albumu „The Endless River” (Blu-ray w formacie DTS Master Audio 96kHz/24bit.) Zjawiskowo niski bas, cechował się potęgą i co najważniejsze, dobrą kontrolą. Dzięki konturowo brzmiącym, dobrze zróżnicowanym niskim tonom, byłem w stanie bez wysiłku śledzić instrumentalną złożoność tej płyty i zachwycać się jej niecodziennym klimatem.

Denon, zwłaszcza w przypadku najdroższych amplitunerów, od zawsze imponował mi budową panoramy wielokanałowej. AVR-S760H, mimo że relatywnie tani, pokazał się z bardzo dobrej strony udowodniając, że jest w stanie pod wieloma względami dorównać droższym maszynom z oferty japońskiego producenta.

Przestrzeń była prezentowana z rozmachem typowym dla Denona. Wyraźnie akcentowane były dźwięki pojawiające się na pierwszym planie, zarówno w kanałach przednich, jak i tylnych, ale nie było problemów z czytelnością nawet tych, pojawiających się najdalej miejsca odsłuchowego. Co ważne scena zawsze rozpościerała się daleko w głąb, a wszystkie źródła pozorne



UKRYTE TECHNOLOGIE



- 1** Główny transformator zasilający sekcję wysokoprądową dla stopni końcowych
- 2** Aluminiowy, dwuczęściowy radiator
- 3** Zasilacz impulsowy dla sekcji cyfrowej
- 4** Płyta drukowana modułu Wi-Fi oraz Bluetooth
- 5** Główna płytka sygnałowa sekcji cyfrowej oraz części obwodów analogowych

miały ściśle określoną lokalizację. W muzyce grupy Pink Floyd przestrzeń imponowała dokładnie różnicowanymi planami i szeroko oraz głęboko rozstawionymi źródłami pozornymi. Dużą frajdę sprawiło mi słuchanie legendarnej płyty „The Dark Side Of The Moon” z repertuaru Pink Floyd, a wydanej w formacie SACD 5.1. Odgłosy zegarów w początkowej fazie utworu „Time” robiło piorunujące wrażenie, było odtworzone namacalnie, bardzo wiarygodnie i detalicznie.

AVR-S760H „wgryzł” się w każdy detal znakomicie oddając złożoność brzmieniową tego muzycznego spektaklu. Denon zagrał selektywnie, skupił się bowiem na wszystkich aspektach brzmieniowych, nie pomijając zarówno dużych, jak i najsubtelniejszych dźwięków.

Ten amplituner dobrze spisał się też w zakresie średnich tonów. Szczególnie zyskała na tym właśnie muzyka Pink Floyd. Brzmienie w średnicy było barwne

^ i plastyczne, co w połączeniu z przestrzenią budowaną w oparciu o wielkogabarytowe źródła pozorne sprawiało, że instrumenty były namacalne.

Z kolei z materiałem filmowym odtwarzanym w Dolby Atmos („Pierwszy Człowiek”, „Mission Impossible: Rouge

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.horn.pl

Firma Horn Distribution S.A. od 30 lat specjalizuje się w polskiej dystrybucji sprzętu audio-wideo światowych marek zarówno do użytku domowego, systemy i akcesoria car-audio, nowoczesne urządzenia inteligentnego domu. Firma prowadzi działalność dystrybucyjną także na Węgrzech, Litwie, w Szwajcarii, w Czechach oraz Rumunii. Firma powstała z pasji dla dobrego brzmienia muzyki, którą dzielą wspólnie założyciel firmy i wszyscy członkowie zespołu. Obecnie jest wyłącznym dystrybutorem ponad czterdziestu uznanych na świecie marek Bang & Olufsen, Classe, Dali, Definitive Technology, Denon, InAkustik, Marantz, Polk, Pro-Ject, Q Acoustics, QED, Sonos, Sonus faber, Wharfedale, Wilson, oraz wiele innych...

Nation”), AVR-S760H po raz kolejny popisał się spektakularną dynamiką, zwłaszcza w skali makro, oraz silnym i dobrze kontrolowanym, nisko zapuszczającym się basem. A jeśli chodzi o reprodukcję przestrzeni w filmach, przy udziale jednej pary kolumn sufitowych, obsługujących dodatkowe kanały dźwięku dla Dolby Atmos, można było cieszyć się efektami dźwiękowymi zróżnicowanymi w pionie (czyli dochodzącymi z różnych wysokości). Scena dźwiękowa, zwłaszcza w filmach akcji zyskuje więc dodatkowy wymiar, co oczywiście czyni ją bardziej zbliżoną do rzeczywistej.

Podsumowanie

Denon AVR-S760H wyposażono w siedem stopni wyjściowych, co na tle droższych i bardziej rozbudowanych konstrukcji wypada dość blado, ale za to cena urządzenia jest przyjazna dla naszych portfeli. Siedem końcówek mocy to nie jest dużo, ale można je konfigurować na różne sposoby. Najważniejsze jest jednak to, że fani dźwięku Dolby Atmos mogą spokojnie wykorzystywać ten amplituner do pracy w układzie głośnikowym 5.1 wzbogaconym o dodatkowe głośniki sufitowe. W takim systemie nie będzie problemów z pokazaniem przewagi dźwięku w Dolby Atmos nad pozostałymi formatami, zwłaszcza jeśli chodzi o filmy.

AVR-S760H oferuje wiele istotnych funkcji, jak obsługa bezprzewodowego systemu HEOS czy możliwość komunikowania się z amplitunerem za pośrednictwem komend głosowych, np. przy wykorzystaniu systemu Amazon Alexa. Złącza HDMI występują w najnowszej specyfikacji, a to

oznacza, że amplituner przetwarza sygnał wideo w rozdzielczości do 8K, jak i skaluje obraz z innych źródeł do rozdzielczości 4K/120Hz czy 8K/60Hz.

Mimo koniecznych cięć budżetowych Denon AVR-S760H zapewnia rasowe kinowe brzmienie, ale także przyjemne, rozdzielcze, przestrzenne brzmienie podczas słuchania muzyki zrealizowanej wielokanałowo. Do tego dochodzi jeszcze łatwość i prostota obsługi i mamy gotowy przepis na amplituner (niemal) idealny, wśród konstrukcji zaliczanych do budżetowej półki cenowej.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Scena dźwiękowa na pięć z plusem. Brzmienie szczegółowe, barwne, plastyczne, a zarazem efektowne i dynamiczne. Prosta, intuicyjna obsługa, wiele funkcji ułatwiających konfigurację z urządzeniami bezprzewodowymi

MINUSY: Niewielka ilość wejść/wyjść

OGÓLEM: AVR-S760H mimo tylko siedmiu stopniom wyjściowym wykazuje się dużą elastycznością w konfiguracji różnorodnych układów głośnikowych w tym dla Dolby Atmos. Oferuje rasowy dźwięk kinowy i przyjemny odbiór muzyki w trybie wielokanałowym

OCENA OGÓLNA



PIEGA ACE

PIEGA
SWITZERLAND

✚ SZWAJCARSKIE GŁOŚNIKI TWORZONE RĘCZNIE OD 1986 ROKU

Nowa seria Ace to następca naszych uznanych głośników TMicro. Przy zachowaniu doskonałych właściwości technicznych, dzięki świeżemu, ponadczasowemu wzornictwu i wielu najnowocześniejszym rozwiązaniom, seria Ace stanowi doskonałe wejście w świat PIEGA.

www.fnce.pl

AudioSolutions Overture 0332B mkIII

DETALE

PRODUKT

AudioSolutions
Overture 0332B
mkIII

RODZAJ

Kolumny
podstawkowe

CENA

6.790zł (para)
(czarny lakier front,
biały lakier front)
7.469zł (para) (jasny
dąb, mahoń, wenge)

WAGA

14kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
250x424x390mm

DYSTRYBUCJA

Premium Sound

www.premiumsound.pl

Monitory litewskiej marki AudioSolutions skrywają w sobie nietypowe, autorskie rozwiązania, sprawdziliśmy, jak przekładają się one na jakość dźwięku

Litewska firma AudioSolutions wciąż nie przestaje zaskakiwać coraz ciekawszymi rozwiązaniami konstrukcyjnymi. Wprawdzie w ofercie dominują głównie najbardziej dopracowane zestawy głośnikowe z wyższej półki cenowej oraz hi-edowe, ale na szczęście znajdziemy też modele bardziej przystępne cenowo. Przykładem może być seria Overture, która niedawno doczekała się już kolejnej, trzeciej z kolei wersji, sygnowanej mkIII.

Wszystkie kolumny w wersji mkIII zyskały znacząco w stosunku do poprzedniczek, chociażby ze względu na technologię wykonania obudów, zaczerpniętą bezpośrednio z wyżej



pozycjonowanej serii Virtuoso. Overture O332B mkIII są znacznie większe od monitorów dostępnych na rynku i wyglądają przy nich, jak lokomotywa przy samochodzie.

Producent sugeruje, że najlepiej sprawdzą się w pomieszczeniach o powierzchni ok. 20-metrów kwadratowych, ale ja przekonałem się, że Overture O332B mkIII poradzą sobie z nagłośnieniem nawet znacznie większych.

Budowa

W AudioSolutions obudowy traktowane są priorytetowo, dlatego wszystkie kolumny

„Oczarowały mnie otwartym, nieskrępowanym brzmieniem o dużym ładunku emocjonalnym i muzykalności, daleko wykraczającej poza możliwości większości kolumn na tym poziomie cenowym”



tej marki dysponują dużymi i solidnie wykonanymi skrzynkami. W modelach z serii Overture mkIII zastosowano obudowy Box-in-a-Box, co oznacza skrzynkę w skrzynce. Wewnętrzna, o cieńszych ściankach, stanowi platformę nośną dla poszczególnych elementów konstrukcyjnych. Natomiast zewnątrz jest znacznie grubsza, a jej boczne krawędzie są odpowiednio wyprofilowane, żeby zapobiec dyfrakcji fal dźwiękowych w zakresie wysokich tonów. Skrzynki oddzielone są warstwą poliuretanu. Dzięki temu nietypowemu rozwiązaniu obudowy są niebywale odporne na wszelkie wibracje, wytwarzane między innymi przez głośniki. Ponadto pomysłodawcom rozwiązania Box-in-a-Box, chodziło o to, żeby energia fal dźwiękowych, pochodząca od pracującej membrany głośnika nisko-średniotonowego, była przekazywana do dalszych struktur obudowy. Jednak bez jej silnego wzmocnienia, wynikającego z rezonansu przy określonej częstotliwości, ani też bez nadmiernego tłumienia, co wiązałoby się z utratą energii, a tym samym spłaszczeniem dynamiki.

Jeśli zaś chodzi o głośniki, to zakres wysokich tonów obsługuje miękka, jedwabna kopułka wspomagana przez niewielką, okrągłą i łagodnie wyprofilowaną tubkę. Tweeter przenosi pasmo od częstotliwości 3000Hz, sięgając do wartości szczytowej ok. 26000Hz. Membranę głośnika nisko-średniotonowego wykonano z papieru wzmocnionego włóknami. Stożek jest też bardziej wyprofilowany niż w większości głośników tego typu,

dzięki czemu zwiększono jego sztywność. Ażurowy kosz midwoofera wykonano ze sztywnego, lekkiego tworzywa sztucznego. Uwagę zwraca sporo wolnej przestrzeni pod resorem centrującym, co zapewnia lepsze chłodzenie cewce głośnikowej. Podział między głośnikiem wysokotonowym a nisko-średniotonowym ustalono przy częstotliwości 3000Hz. W zwrotnicy uwagę zwracają solidne cewki indukcyjne marki Jantzen Audio oraz foliowe kondensatory.

Kolumny występują w dwóch podstawowych wersjach: czarnej i białej z frontami lakierowanymi na wysoki połysk. Pozostałe ścianki, bez względu na kolor frontu, pokryto jednolitą folią winylową w kolorze czarny mat. Bardziej ekskluzywne, droższe wersje, czyli wenge, mahoń i jasny dąb są pokryte okleiną

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konstrukcja dwudrożna
- Pasma przenoszenia: 42Hz-26kHz
- Skuteczność/impedancja: 91/4Ω
- Moc ciągła: 80W
- Moc maksymalna: 160W
- 183mm głośnik nisko-średniotonowy z papierową membraną ER
- 25mm głośnik wysokotonowy z jedwabną, nasączoną kopułką i komorą tłumiącą
- Bas-refleks (wylot z tyłu)
- Podwójna obudowa typu Box-in-a-Box
- Podział pasma: 3kHz
- Opcje wykończenia: czarny błyszczący front, biały błyszczący front, jasny dąb, mahoń, wenge

na niemal całej powierzchni obudowy, za wyjątkiem wąskiej, tylnej części. Tam również znalazły się pięknie prezentujące się terminale wejściowe i wyprofilowany wylot z tunelu rezonansowego.

Folia winylowa użyta na skrzynkach kolumn z serii Overture jest wysokiej jakości. Udanie imituje wzory naturalnych oklein drewnianych, ale pozostaje pewien niedosyt, że to tylko folia. Wielu producentów oferuje w tej cenie fornirowane skrzynki. Żeby jednak oddać sprawiedliwość Overture, wszystkie powierzchnie spasowano perfekcyjnie, a sam projekt jest nad wyraz atrakcyjny. Nie bez znaczenia jest również zaawansowana konstrukcja obudów Box-in-a-Box, która pochłonęła znaczną część budżetu. Biorąc to wszystko pod uwagę, można darować AudioSolutions tę folię zamiast forniru.

Jakość dźwięku

Overture O332B mkIII wywarły na mnie ogromne wrażenie przede wszystkim detalicznym, szczegółowym, czytelnym i niesamowicie otwartym brzmieniem. To właśnie otwartość brzmienia jest ich największym atutem. Wiele kolumn w zbliżonej cenie, a nawet droższych, brzmi przy Overture O332B mkIII i jakby były przykryte kocem. Litewskie monitory dzięki tej niesamowitej otwartości, zwłaszcza w zakresie średnich i wysokich tonów, potrafią stworzyć wielki spektakl z każdym gatunkiem muzycznym. Dodam jeszcze, że słuchałem ich zarówno z lampowym wzmacniaczem Leben CS-300F, jak i tranzystorowym Accuphase E-270. Bez

SZCZEGÓŁY



1 Głośnik nisko-średniotonowy z papierową membraną ER

2 Głośnik wysokotonowy z jedwabną kopułką

3 Solidna, sztywna obudowa składająca się z dwóch skrzynek przedzielonych warstwą poliuretanu

4 Wylot z tunelu bas-refleks wykończony eleganckimi aluminiowymi elementami

5 Pojedyncze, ale za to wysokiej jakości terminale wejściowe

względu na zastosowaną amplifikację, efekt był zawsze taki sam, znakomity!

Wcześniej miałem możliwość testowania wolnostojących kolumn AudioSolutions Overture O34F mkIII i w ich przypadku również ujęła mnie

bezpośredniość i otwartość dźwięku. Wygląda więc na to, że są to cechy wspólne wszystkich kolumn tego producenta. Nic dziwnego, że produkty tej litewskiej manufaktury są entuzjastycznie oceniane przez wielu recenzentów sprzętu

audio. Chwalone są także przez ich użytkowników, których wciąż przybywa za sprawą rosnącej liczby krajów zainteresowanych dystrybucją tej marki.

Na taki styl brzmienia wpłynął nie tylko sposób strojenia zwrotnicy, ale również unikalna konstrukcyjna samych głośników. Przykładowo wysokotonowiec wyposażono w niewielką, niezbyt głęboką tubkę, przypominającą bardziej falowód niż klasyczne prostokątne tuby, jakie stosuje Klipsch czy JBL. Ta tuba, określana przez producenta jako Mini-Horn, ma niebagatelny wpływ na dźwięk głośnika wysokotonowego. W brzmieniu Overture O332B mkIII, zwłaszcza w górnych rejestrach, wyraźnie słycać jej wpływ. Dźwięk jest mniej stłamszony, sprawia wrażenie, jakby wydobywał się z kopułki wysokotonowej bez najmniejszego wysiłku. Pomijając fakt, że ten głośnik potrafi po prostu wygenerować więcej decybeli, to w jego brzmieniu po prostu słycać swobodę wysokich tonów. Dźwięk w górnych rejestrach jest żywy,



efektowny, energiczny. Być może taka ekspresja nie wszystkim się spodoba, ale jestem przekonany, że zdecydowanie więcej osób polubi je a nie potępi za taki właśnie styl brzmienia. Poszczególne dźwięki podawane są jak na tacy, więc bez wysiłku możemy wgłębić się w każdy transjent i usłyszeć nawet najmniejszą zmianę energii poszczególnych dźwięków, odgrywanych przez głośnik wysokotonowy. Za sprawą tej tubki i wyjątkowo dobrze zgranej zwrotnicy, wysokie tony bardzo płynnie przechodzą w średnicę, odtwarzaną przez stożkową membranę głośnika nisko-średniotonowego.

A jeśli już o średnicy mowa, to jest ona plastyczna i intensywnie nasycona alikwotami. Jednak w porównaniu z kolumnami Dynaudio Evoke (zbliżonymi cenowo), średnica sprawia wrażenie nieco suchej. Mimo to, ze względu na otwarty i nieskrępowany przekaz nie zawaham się określić jej mianem zjawiskowej. Pomaga zaistnieć instrumentom, w szczególności dętym i smyczkowym, w ich pełnej krasie.



W utworach Karii Bremnes i Patricii Barber, instrumenty były dosłownie na wyciągnięcie ręki, materializując się w pomieszczeniu odsłuchowym, co zwiększało sugestywność przekazu tych litewskich kolumn.

Niezwykła łatwość w rysowaniu poszczególnych dźwięków w przestrzeni znajduje odbicie w kreowaniu stereofonii. To typowe, monitorowe granie z ostrymi i wyraźnie zaznaczonymi konturami poszczególnych źródeł pozornych. Ponadto scena imponuje obszernością i głębokością, nie ustępując możliwościom dużych kolumn podłogowych. Dzięki tak dużej scenie dźwiękowej, byłem w stanie docenić brzmienie albumu „Crises” Mike’a Oldfielda, opierającego się na wielu przestrzennych i rozłożystych zaprezentowanych dźwiękach. Również płyta z muzyką jazzową „The Magic Hour” Wyntona Marsalisa zabrzmiała tak, że miałem pełen wgląd w to, co działo się na kameralnej, jazzowej scenie podczas nagrywania tego fenomenalnego albumu.

W przypadku tych kolumn miłym zaskoczeniem jest zakres niskotonowy.

^Pamiętam, że podczas testowania podłogówek Overture O34F mkIII zauważyłem, że bas nie jest ich mocną stroną - był nienaturalnie podbity i słabo kontrolowany. Natomiast w przypadku monitorów Overture O332B mkIII nic takiego nie miało miejsca. Bas był odtwarzany niemal liniowo, czasem nawet nisko pomrukiwał, zwłaszcza w muzyce instrumentalnej i elektronicznej. Ale najważniejsze, że litewskie monitory pokazały zarówno kontury, energię i zaskakująco nisko schodziły, jak na kolumny podstawkowe.

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.premiumsound.pl

Premium Sound Systemy Audio-Video to salon A/V z Sopotu, który tworzy zespół pasjonatów specjalizujący się w zestawach stereo, kina domowego i multiroom, oraz inteligentnych domach (smart home). W ofercie znajdują się zarówno zestawy budżetowe na każdą kieszeń, jak i komponenty najwyższej jakości tzw. high-end. Premium Sound prowadzi również dystrybucję niektórych marek audio m.in. AudioSolutions.

Taki bas zdecydowanie bardziej pasował mi do fenomenalnie otwartych średnich i wysokich tonów, dzięki czemu muzyka w całym paśmie była koherentna i jednolita, oczywiście w pozytywnym znaczeniu tego słowa.

Podsumowanie

Reasumując, monitory Overture O332B mkIII oczarowały mnie otwartym, nieskrępowanym brzmieniem o dużym ładunku emocjonalnym i muzykalności, daleko wykraczającej poza możliwości większości kolumn na tym poziomie cenowym. To jedne z najlepiej brzmiących zespołów głośnikowych (w tej cenie), jakich miałem okazję słuchać. Za sprawą ich nieprawdopodobnej swobody brzmienia wiele dźwięków brzmi tak, jakby zostały nagrane dwa razy głośniej, dwa razy ostrzej i dwa razy wyraźniej!

Na przykładzie Overture O332B mkIII, widać wyraźnie, że wszystkie nietypowe rozwiązania konstrukcyjne, mają rzeczywisty wpływ na jakość



dźwięku, a nie są jedynie chwytem marketingowym mającym zwrócić na nie uwagę potencjalnych klientów. W dźwięku tych kolumn słyhać autentyczną pasję ich konstruktora w dążeniu do perfekcjonizmu.

Overture O332B mkIII to prawdziwe objawienie wśród konstrukcji poniżej 10 tys. złotych i zakupowa okazja, która dostarczy nam wiele przyjemności ze słuchania muzyki. W pełni zasłużona rekomendacja! **Arkadiusz Ogrodnik**

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Otwarte, swobodne, muzykalne, dynamiczne i dobrze zbalansowane brzmienie z niezłą podstawą basową. Przestrzeń na piątkę z plusem, a nawet szóstkę, z racji na ich relatywnie niską cenę

MINUSY: Osobom preferującym spokojne, dystygowane brzmienie, mogą się wydać nieco rozbrykane i nazbyt bezpośrednie w średnich i wysokich tonach

OGÓLEM: Overture O332B mkIII są skutecznymi kolumnami, które można napędzić zarówno słabszymi lampami, jak i mocniejszymi wzmacniaczami tranzystorowymi. Pod względem swobody, otwartości brzmienia i muzykalności są to konstrukcje wybitne w swojej grupie cenowej!

OCENA OGÓLNA

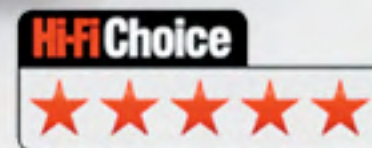




CEC DA-SL Super Link D/A Converter



CEC TL-2N Double Belt Drive CD Transport



JBL 4309 Studio Monitor

TEST



DETALE

PRODUKT

JBL 4309 Studio Monitor

RODZAJ

Kolumny podstawkowe

CENA

9.180zł (para)

WAGA

10,98kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
260x419x227mm

DYSTRYBUCJA

Suport sp. z o.o. s.k.

www.jbl.com.pl

Amerykański JBL to firma z wieloletnią tradycją, założona w 1946 r. Na przestrzeni lat wstąpiła się wieloma wspaniałymi konstrukcjami, choć obecnie częściej kojarzona jest z niedrogimi głośnikami bezprzewodowymi i popularnymi słuchawkami.

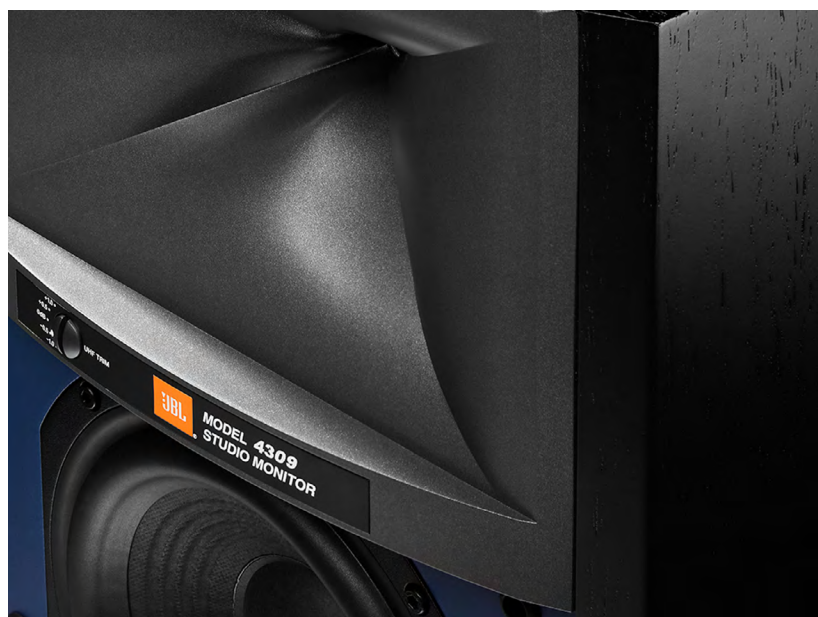
Amerykański JBL wprowadził na rynek nowe kolumny podstawkowe 4309 Studio Monitor sprawdziliśmy, jak grają te monitory

^ Ale firma nie odcięła się całkowicie od swoich korzeni i co jakiś czas wprowadza na rynek rasowe kolumny głośnikowe adresowane do wymagających odbiorców.

Niedawno do sprzedaży trafiły monitory JBL 4309 Studio Monitor, które są wzorowane na wielokrotnie nagradzanych JBL 4349 – można powiedzieć, że jest to po prostu ich mniejsza wersja. Najważniejsze jest jednak to, że Amerykanie zdecydowali się na stworzenie mniejszych, bardziej ustawnych kolumn niż JBL 4349, ale cechujących się dźwiękiem studyjnej jakości. Niższa cena zachęca do wypróbowania ich przez wymagających miłośników dobrego brzmienia, dysponujących mniejszym budżetem.

JBL 4309 Studio Monitor to esencja dwudrożnego układu głośnikowego, opartego na tubowym wysokotonowcu oraz tradycyjnym, ale na wskroś nowoczesnym

„Stereofonia jest jedną z najmocniejszych stron tych kolumn podstawkowych”



głośniku nisko-średniotonowego. JBL specjalizuje się w projektowaniu tego typu zespołów głośnikowych, oferujących bezkompromisowe brzmienie.

Budowa

JBL postawił na minimalistyczny dwudrożny układ głośnikowy, ale z zaawansowanym technicznie, tubowym głośnikiem wysokotonowym. Głośnik kompresyjny, jak go określa amerykański producent, nosi nazwę HDI (High Definition Imaging) i jest owocem 75-letniego doświadczenia firmy JBL w konstruowaniu tego typu przetworników. Model zastosowany w kolumnach 4309 Studio Monitor wyróżnia się stożkowym pierścieniem z membraną Teonex oraz oryginalnie ukształtowaną tubą. Owa tubka, mimo klasycznego, prostokątnego kształtu z łukowatymi krawędziami zbiegającymi się w kierunku membrany głośnikowej, ma specyficzne uwypuklenia. Dzięki odpowiednio dobranemu kształtowi tuby, udało się uzyskać nieco mniej agresywne brzmienie, ale nie kosztem charakterystyki kierunkowej, a tym bardziej promieniowanej energii. Widzę tu pewne podobieństwa do innej amerykańskiej firmy, a mianowicie Klipsch, który na przestrzeni ostatnich lat zmodyfikował tubki głośników wysokotonowych. Głównym celem tych zmian było pozbycie się jazgotu i krzykliwości typowej dla wysokoefektywnych głośników tubowych.

Mimo dobrej prasy i uznania ekspertów audio, wiele osób nie było w stanie zaakceptować brzmienia głośników

tubowych. Tak więc wszelkie próby ich modyfikacji, zarówno przez Klipscha, jak i JBL-a, były podyktowane chęcią uzyskania brzmienia bardziej przyjaznego dla ucha. W efekcie zarówno jeden, jak i drugi producent może pochwalić się dużymi osiągnięciami w tym zakresie, ku uciesze miłośników dobrego brzmienia.

Membrana głośnika nisko-średniotonowego jest wykonana z celulozy i ma specjalnie ukształtowany stożek z szeregiem pierścieniowych, drobnych uwypukleń. Wpływa to na zwiększenie jej sztywności i stanowi barierę dla

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Dwudrożny układ głośnikowy
- Pasma przenoszenia: 42Hz-30kHz (-6dB)
- Kąt pokrycia: 100 stopni w poziomie przy -6dB; 80 stopni w pionie w zakresie 2kHz-17kHz
- Skuteczność/impedancja: 87dB/4Ω
- Zalecana moc wzmacniacza: 25-150W
- 25mm pierścień stożkowy z membraną Teonex i tubą HDI
- 165mm przetwornik nisko-średniotonowy z membraną wykonaną z czystej celulozy
- Podział pasma: 1,6kHz
- Obudowa wentylowana podwójnym tunelem bas-refleks ulokowanym na przedniej ścianie
- Wersje kolorystyczne: naturalna okleina z drewna orzechowego w wersji czarnej lub naturalnej
- Maskownica: niebieska (wersja orzech), czarna (wersja czarny orzech)

rozchodzących się po jej powierzchni rezonansów. Zarówno kosz, jak i układ magnetyczny zaprojektowano tak, aby zapewnić możliwie najwydajniejszy przepływ powietrza w celu chłodzenia cewki głośnikowej. Głośnik nisko-średniotonowy dostosowano do pracy przy dużej amplitudzie wychyleń i szerokim zakresie mocy.

Skrzynki są sztywne i elegancko wykończone. Wewnątrz zastosowano poprzeczne wzmocnienie w kształcie V, znane chociażby z modelu JBL L82 Classic. Jako wewnętrzne wytłumienie zastosowano wełnę mineralną. Tunele rezonansowe układu bas-refleks znalazły się z przodu, dzięki czemu 4309 Studio Monitor można ustawić blisko ściany za nimi, bez ryzyka, że dojdzie do niekorzystnych interakcji z pomieszczeniem w paśmie niskich tonów. Podobnie jak w kolumnach L82 Classic zastosowano tu regulację poziomu efektywności głośnika wysokotonowego. Dzięki temu można dostosować charakter brzmienia kolumn do własnych potrzeb, ale też przeprowadzić pewne korekty brzmienia w zależności od własności akustycznych pomieszczenia w jakim przyjdzie im pracować. Natomiast w przypadku jasno zrealizowanych płyt z dominującym zakresem wysokotonowym możemy wyrównać brzmienie, zmniejszając nieco głośność tubki wysokotonowej.

Jakość dźwięku

W przypadku tych kolumn możemy mówić o rasowym monitorowym graniu charakteryzującym się bardzo dobrą

SZCZEGÓŁY



1 Podwójne terminale wejściowe

2 Wysokotonowy głośnik tubowy

3 Głośnik nisko-średniotonowy

4 Jeden z dwóch wylotów układu bas-refleks

5 Solidna, sztywna skrzynka

spójnością brzmienia w pełnym paśmie. Do tego dochodzi jeszcze świetne zróżnicowanie dynamiczne. Specyfika brzmieniowa 4309 Studio Monitor oparta jest w dużej mierze na tubowym głośniku

wysokotonowym, ponieważ pracuje on w dość szerokim paśmie.

Częstotliwość podziału między tubką a stożkiem średnio-niskotonowym ustalono przy 1,6kHz. Oczywiście nie jest to aż tak

^ ekstremalnie niska wartość podziału, jak w kolumnach Chario czy Klipsch. Ale należy wziąć pod uwagę fakt, że to właśnie dzięki tubowym przetwornikom wysokotonowym, pracującym w szerokim paśmie, te kolumny są w stanie osiągać korzystne charakterystyki kierunkowe, co znajduje bezpośrednie przełożenie na precyzyjniej kreowaną scenę dźwiękową. Wiadomo że stożkowe głośniki nisko-średniotonowe nie są mistrzami w rozpraszaniu dźwięku w zakresie powyżej 2kHz, więc przeniesienie obowiązku odtwarzania tego zakresu na głośnik wysokotonowy, zapewnia dużo korzyści.

JBL jest specjalistą w projektowaniu tubowych przetworników wysokotonowych. Są to jednostki wytrzymałe, o wysokiej skuteczności, a co najważniejsze, zdolne do pracy przy wyższych mocach niż konwencjonalne tweetery. A to oznacza, że tubowy głośnik HDI jest w stanie pracować przy niskim podziale częstotliwości, przyjmując na siebie obowiązek odtwarzania dźwięku już od 1,6kHz. Z tego względu stożek nisko-średniotonowy został niejako odcięty od tego niewdzięcznego zadania, jakim jest przenoszenie najniższych partii wysokich tonów. Tubowy głośnik wysokotonowy poradzi sobie z tym zadaniem znacznie lepiej, na czym znacznie zyskuje stereofonia.

4309 Studio Monitor radzą sobie nad wyraz dobrze z pokazywaniem wszelkich zjawisk przestrzennych, zwłaszcza gdy zapewni się im odpowiednie



towarzystwo w postaci wysokiej klasy elektroniki. Podczas testu korzystałem z dwóch różnych systemów audio: pierwszy składał się z przedwzmacniacza No5206 i wzmacniacza No5302 Mark Levinson, a w drugim systemie pracował wzmacniacz Unison Research Unico Nuovo. W przypadku obydwu systemów zastosowałem to samo źródło w postaci odtwarzacza CD Ayon CD-10 II Ultimate oraz okablowanie marki Siltech z serii Classic.

W pierwszym systemie brzmienie cechowało się bardzo neutralnym, a jednocześnie niemal idealnie zbalansowanym przekazem. Co ciekawe, nawet przeciwnicy tubowych głośników nie mieliby powodów do narzekania, bo kompresyjne głośniki HDI, nawet nie zbliżały się do granicy, po przekroczeniu której można mówić o agresji w zakresie wysokich tonów. Dźwięk cyzelowany był zdecydowanie, z perfekcyjnie oddaną dynamiką w skali mikro, dzięki czemu mogłem w pełni rozkoszować



się muzyką Jana Garbarka z albumu „Rites”. Brzmienie saksofonu było przeplatane bogato brzmiącym, mocno zagęszczonym planktonem w postaci mikrodźwięków. Zabrzmiało to bardzo wiarygodnie i co ważne zachowana była wielowymiarowość muzyki tego norweskiego artysty. Podobne odczucia miałem słuchając płyt „Five Miles Out” i „Islands” Mike’a Oldfielda, na których drobne dźwięki odgrywają szczególną rolę w kreowaniu muzycznego klimatu. JBL są przenikliwe i bardzo dokładne, więc w odtwarzanej muzyce nie umknie im nawet najmniejszy detal.

Z włoskim wzmacniaczem Unico Nuovo brzmienie nie było tak neutralne i wyśrubowane pod względem wierności, jak w przypadku systemu Marka Levinsona, ale za to pojawiło się więcej ciepła i lampowego blasku. W tej konfiguracji, ku mojemu zaskoczeniu, monitory JBL zagrały bardzo gładko i barwnie. Okazuje się więc, że te monitory są na tyle transparentne, że

potrafią przenosić cechy charakterystyczne towarzyszącej im elektroniki. W zakresie wysokich i średnich tonów brzmienie cechowało się otwartym, nieskrępowanym przekazem.

Stereofonia jest jedną z najmocniejszych stron tych kolumn. Nie bawią się one w manipulowanie barwą czy uatrakcyjnianie sceny dźwiękowej poprzez powiększanie pierwszego planu. Dalsze plany są tak samo wyraźne jak pierwszy, a sama scena ewoluuje w zależności od repertuaru muzycznego. Przykładowo brzmienie berlińskiej orkiestry symfonicznej z koncertowej płyty Schillera „Symphonia” jawiło się jako wielki, obszerny spektakl dźwiękowy. Potęgą brzmienia orkiestry symfonicznej została oddana niemal pełnowymiarowo. Mimo że kolumny JBL

nie zapuszczają się bardzo nisko w basie, co może ujmować nieco masy niektórym dźwiękom, to oddanie źródeł pozornych o sporych gabarytach, przychodzi im z wielką łatwością. W tym przypadku obszerność dźwięku była imponująca, tak samo jak i lokalizacja poszczególnych źródeł pozornych. Natomiast w bardziej kameralnych utworach jazzowych Agi Zaryan miałem wrażenie, że instrumenty są namacalne, wręcz na wyciągnięcie ręki.

Piętą achillesową wszystkich monitorów jest bas. Ta przypadłość dotyczy też 4309 Studio Monitor. Według mnie są nazbyt powściągliwe, oszczędne, zwłaszcza w zejściu do najniższych partii niskich tonów. Ale za to bas jest bardzo dobrze zróżnicowany i prezentuje wysoką jakość w odwzorowaniu barw konkretnych instrumentów. 4309-ki kładą więc nacisk na barwę, kontur i szczegółowość w paśmie niskich tonów, co zawsze jest największym atutem wysokiej klasy monitorów.

Podsumowanie

4309 Studio Monitor są wyrafinowane w brzmieniowo. Kładą nacisk na prawidłowe oddanie energii drżemącej w muzyce oraz bogactwa informacji każdego dźwięku. Określenie „Studio Monitor” nie wzięło się znikąd, gdyż te amerykańskie monitory są w stanie pokazać nie tylko wszelkie cechy odtwarzanej muzyki, ale również charakter współpracującej z nimi elektroniki, co stawia je w gronie jednych z najbardziej transparentnych kolumn w swojej grupie cenowej.

Arkadiusz Ogrodnik



hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Żywe, energiczne, otwarte i nieskrępowane brzmienie. Precyzyjnie budowana stereofonia i bardzo detaliczny przekaz w zakresie wysokich tonów, pozbawiony agresji typowej dla przetworników tubowych

MINUSY: Bas nie zapuszcza się nisko, ale w brzmieniu monitorów wysokiej klasy nie to jest najważniejsze

OGÓLEM: Ucieleśniają wszystkie zalety brzmienia monitorów. Będą idealnym wyborem dla osób ceniących w muzyce prawdziwość brzmienia, swobodę w operowaniu dynamiką oraz perfekcjonizm w odwzorowaniu stereofonii

OCENA OGÓLNA



DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.jbl.com.pl

W Polsce dystrybucję produktów marki JBL prowadzi firma Suport, która jest wyłącznym dystrybutorem produktów konsumenckich JBL (car audio, słuchawki, multimedia, home audio) i Harman Kardon (multimedia, home audio) oraz luxury audio marek Revel, Mark Levinson, Lexicon i JBL Synthesis.



JBL Stage

Nowy domowy system kolumn audio

To porywające wrażenia koncertowe, których można doświadczyć we własnym salonie, mając zapewnione miejsca w pierwszym rzędzie. Wyposażone w 1-calowe przetworniki wysokotonowe z aluminiową kopułką, zapewniającym wysoką rozdzielczość falowodem i nawet 8-calowymi głośnikami niskotonowymi, które dostarczają głęboki, charakterystyczny dla JBL bas. JBL Stage wychwyci każdą nutę odtwarzanej ścieżki audio, dostarczając tym samym czystą przyjemność słuchania. Inżynieria high-definition w każdym calu!



Dowiedz się więcej



Chario Aviator Amelia

Niewielkie kolumny podłogowe Chario Aviator Amelia zapewniają zaskakująco mocny, nisko schodzący bas!

Model Amelia włoskiej firmy Chario to nietypowe kolumny podłogowe ze względu na niewielkie rozmiary. Ale co ciekawe, w ich przypadku producent zadbał o to żeby w basie nie było niedostatków typowych dla tak niewielkich konstrukcji. Zastosowano tu dwa głośniki niskotonowe, a na dodatek umieszczono je w nietypowych miejscach - jeden od spodu, a drugi od tyłu. Dzięki tej specyficznej konstrukcji, Chario Amelia są w stanie odtwarzać bas z siłą i zasięgiem porównywalnym do znacznie większych kolumn, a jednocześnie liniowo i precyzyjnie, jak z typowych monitorów.

Kolumny Amelia ze względu na swoje walory konstrukcyjne najlepiej sprawdzą się w pomieszczeniach średniej wielkości, a pod względem jakości brzmienia i jego charakteru są doskonałą alternatywą dla wysokiej klasy monitorów dodając od siebie więcej basu.

Budowa

Chario Aviator Amelia to trójdrożna, czterogłośnikowa konstrukcja, w której bas jest odtwarzany nie przez jeden, a dwa stożki niskotonowe. Wprawdzie nie jest to coś niezwykłego, gdyż wielu

DETALE

PRODUKT

Chario Aviator Amelia

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

21.900zł (para)
1.990zł podstawy (para)

NAJWAŻNIEJSZE CECHY

WAGA

20kg szt.

WYMIARY

(SxWxG)
190x1015x335mm

DYSTRYBUCJA

Nautilus
Dystrybucja

www.dystrybucja.nautilus.net.pl

REKOMENDACJA

hificlass.



producentów stosuje podobne rozwiązania, lecz konstruktorzy Chario zrobili to po swojemu. A mianowicie oba głośniki niskotonowe umieścili w dosyć nietypowy sposób – jeden znalazł się od spodu, dzieląc miejsce z tunelem rezonansowym, natomiast drugi na tylnej ścianie. Dzięki temu udało się uzyskać wyższe i równomierniej rozłożone ciśnienie akustyczne. To z kolei czyni je mniej podatne na niekorzystne interakcje z pomieszczeniem odsłuchowym. Głośniki średniotonowy i wysokotonowy znalazły się oczywiście w części frontowej.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konstrukcja trójdrożna
- Układ bas-refleks wyprowadzony z dołu
- Pasma przenoszenia: 48Hz przy -3dB
- Skuteczność/impedancja: 90dB/4Ω (min. 2,8Ω dla 119Hz)
- Moc nominalna: 150W (sugerowana minimalna moc wzmacniacza – 30W przy 4Ω)
- Podział pasma częstotliwości: 200Hz; 1,345Hz
- 38mm miękka tekstylna kopułka wysokotonowa nasączana specjalną substancją
- 130mm stożek średniotonowy z membraną z pianki Rohacell
- 2x130mm stożek niskotonowy z membraną z pianki Rohacell
- Obudowa wykonana z płyt HDF
- Wersja wykończenia z panelami bocznymi z prawdziwego drewna orzechowego



Jak przystało na włoską firmę zadbano o atrakcyjny wygląd tych kolumn. Skrzynki wykonane z płyt HDF o dużej gęstości są wyłożone po bokach litym drewnem orzechowym w postaci pięknych, frezowanych listew. Tak skonstruowane obudowy, nie dość że atrakcyjne wizualnie to jeszcze są bardzo sztywne, a więc i odporne na rezonanse. Pozostałe ścianki pokryto czarną matową farbą antyrezonansową, opracowaną wiele lat temu przez tego włoskiego producenta. Jej konsystencja przypomina zamsz, więc jest przyjemna w dotyku, a ponadto nie odbijają światła. Wydatne zaokrąglone górne i dolne krawędzie dodają szyku kolumnom.

Wracając do głośników, należy podkreślić, że głośnik wysokotonowy jest oryginalną konstrukcją. Średnica kopułki wysokotonowej jest znacznie większa niż w większości powszechnie stosowanych głośników, wynosi bowiem aż 38mm. Taki głośnik cechuje się niższym rezonansem membrany, co przekłada się na liniową pracę w pełnym paśmie odtwarzania dla



„W przypadku kolumn Amelia wyraźnie postawiono na czytelność zakresu niskotonowego, co objawia nasyceniem w informacji, zróżnicowanym basem”

niższej częstotliwości podziału zwrotnicy. W przypadku kolumn Amelia punkt podziału między głośnikiem średniotonowym a wysokotonowym ustalono przy częstotliwości 1345Hz, a więc znacznie niżej niż w większości standardowych głośników wysokotonowych. Ze względu na tak niską wartość podziału, głośnik promieniuje fale w znacznie szerszym kącie, co przekłada się na budowę sceny dźwiękowej. Dzięki temu źródła pozorne zyskują na objętości oraz wyrazistości, a ich rozmieszczenie na scenie jest bardziej precyzyjne.

Głośnik średniotonowy oraz niskotonowe są praktycznie tymi samymi jednostkami, przynajmniej w kwestii budowy membrany. Różnią się tylko wielkością układów



^ magnetycznych. Membrany są jednolite i pozbawione typowych nakładek centralnych. Membrany stożkowe mają konstrukcję kanapkową, a to oznacza, że między jednym, a drugim stożkiem znalazła się lekka, wydatnie tłumiąca rezonanse pianka. Układy magnetyczne składają się z wielu mniejszych magnesów rozmieszczonych na całym obwodzie nabiegunnika. Dzięki temu rozwiązaniu zwiększono siłę strumienia magnetycznego i zminimalizowano zniekształcenia.

Kolumny Amelia spoczywają na miękkich, stożkowych, dość wysokich, podkładkach, które tłumią wibracje, ale także zapewniają utrzymanie właściwej odległości umieszczonego od spodu głośnika niskotonowego względem podłogi. Do kolumn można opcjonalnie dokupić specjalne metalowe podstawy, zwiększające stabilność, jak również minimalizujące wibracje.

Jakość dźwięku

Model Amelia oferuje dźwięk typowy dla kolumn Chario, a więc charakteryzujący się gęstym, mocnym trzymanym w ryzach basem, czytelną średnicą oraz dźwięczną, finezyjną górą pasma. Do tego dochodzi obszerna scena dźwiękowa z wyraźnie odwzorowanymi źródłami pozornymi.

Chario, jak często podkreślałem w testach kolumn tego włoskiego producenta, stosuje wiele oryginalnych rozwiązań, które wpływają na ich specyfikę brzmieniową. Jako przykład podam muskularny głośnik wysokotonowy ze znacznie większą kopułką, od powszechnie stosowanych. Jest on zdolny do pracy przy niższym podziale

SZCZEGÓŁY



- 1** Głośnik średniotonowy
- 2** Piękna obudowa, której boczne ścianki ozdobiono panelami drewnianymi
- 3** Wydajny głośnik wysokotonowy
- 4** Jeden z dwóch głośników niskotonowych
- 5** Eleganckie terminale wejściowe



częstotliwości, co ma niebagatelny wpływ na charakter brzmienia tych kolumn.

Wysokie tony są praktycznie w całości odtwarzane przez ten wyspecjalizowany głośnik. Dzięki temu i zastosowanej tu zwrotnicy czwartego rzędu (o intensywnie opadającej charakterystyce tłumienia), wysokie tony zyskują na jednorodności oraz spójności, a także na precyzji w odwzorowaniu dynamiki w skali mikro. Dźwięki w górnych rejestrach mienią się bogactwem detali, są też bardzo czyste i wolne od wszelkich szumów i przydźwięków. Mamy tu do czynienia z tzw. efektem czarnego tła, na którym dźwięki w zakresie wysokich tonów pokazywane są bardziej dobitnie. Wielokrotnie o tym wspomniałem, że jest to typowa cecha wszystkich kolumn Chario z serii Constellation MKII, które wyposażono w ten ekstremalny głośnik wysokotonowy.

Średnica jest mocną stroną tych włoskich kolumn. Brzmienie w tym zakresie jest namacalne, soczyste i gęste, ale zarazem wyrównane względem basu i wysokich tonów. Jednak moim zdaniem średnicy brakuje trochę otwartości, ale jest za to przekazywana umiejętnie i precyzyjnie, dzięki czemu wokale, instrumenty dęte czy smyczkowe, brzmią bardzo naturalnie. Muszę przyznać, że Chario stworzyły udany duet ze wzmacniaczem A200 marki Circle Labs, jak również z lampową integrą Ayon Triton Evolution. W tej ostatniej konfiguracji barwa była bardziej dopalona i połyskliwa z subtelnym ciepłem, dodającym np. trąbce Milesa Davisa jeszcze więcej blasku. Podobnie było z muzyką w wykonaniu Wyntona Marsalisa.

Brzmienie jego trąbki zostało dopalone w alikwoty co spowodowało, że dźwięk był bardziej kwiecisty niż, gdy te kolumny grały ze wzmacniaczem tranzystorowym.

Generalnie Chario Amelia polubią się zarówno z tranzystorami, jak i lampami, ale musimy pamiętać, że muszą to być wysokiej klasy amplifikacje, będące w stanie dostarczyć należyłą dawkę informacji w zakresie średnich tonów - wówczas pokażą swój cały potencjał.

W paśmie niskich tonów dzieje się dużo, bas jest mocny, zróżnicowany i dobrze kontrolowany. Mimo że duet wydajnych głośników niskotonowych jest nastawiony bardziej na jakość, a nie ilość basu, to jednak nie brakuje go w żadnym gatunku muzycznym. Ponadto bas schodzi wystarczająco nisko i jest dobrze dociążony, stanowiąc właściwą przeciwwagę dla średnich i wysokich tonów. Na pochwałę zasługuje fakt, że niskie tony nie zalewały słuchacza falą niekontrolowanego dźwięku. W przypadku kolumn Amelia wyraźnie postawiono na czytelność zakresu niskotonowego, co objawia nasyconym w informację, zróżnicowanym basem. Oczywiście warunkiem do uzyskania takiego brzmienia jest zastosowanie wysokiej jakości elektroniki towarzyszącej. Chario są wprawdzie dosyć skutecznymi kolumnami (90dB/4Ω), ale należy pamiętać o dwóch woofersach pracujących w paśmie basu, które nie pogardzą większą ilością watów i odpowiednim amperażem.

Podczas testu korzystałem też ze wzmacniaczy Sonneteer Alabaster oraz Hegel H80 i wyraźnie było słychać, że Chario bardziej lubią się z amplifikacjami

oferującymi bardziej kwiecisty przekaz w zakresie średnich tonów, na co wskazywało właśnie połączenie z Sonneteerem.

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Nautilus
MUZYKA W TWOIM DOMU

www.nautilus.net.pl

Nautilus to jedna z czołowych firm zajmująca się dystrybucją sprzętu audio, ale nie tylko. Dział instalacji specjalizuje się w usługach związanych z różnymi dziedzinami elektroniki konsumenckiej i profesjonalnej - inteligentnego domu, elektryki, akustyki i innych dziedzin pokrewnych. Firma nie boi się żadnych wyzwań i realizuje nawet bardzo zaawansowane projekty indywidualne jak i komercyjne. Współpracuje z firmami instalacyjnymi, lokalnymi instalatorami branży audio-video oraz odbiorcami hurtowymi produktów znajdujących się w ofercie Nautilusa. Siedziba firmy mieści się w Krakowie, ale w Warszawie funkcjonuje salon sprzedaży z dwiema salami odsłuchowymi. Najważniejsze marki w dystrybucji firmy to: Accuphase, Ayon, Avantgarde, Dynaudio, Chario, Castle, Music Hall, Octave, Heed Audio, Siltech.

Stereofonia łączy cechy typowe dla monitorów i dużych kolumn wolnostojących. Zachwyca hologramą i precyzyjnym umiejscowieniem źródeł pozornych na scenie. Co więcej, instrumenty są pokazywane w ich naturalnej wielkości, z uwzględnieniem różnic w wielkości konkretnych źródeł pozornych, w zależności od tego, czy są na pierwszym planie, czy dalszych. Ponadto na scenie nie ma ścisła, jest ona dobrze rozciągnięta zarówno w szerz, jak i w głąb, więc instrumenty mają dużo miejsca i oddechu.

Podsumowanie

Chario Amelia należą do jednych z najciekawszych a jednocześnie najbardziej kompaktowych konstrukcji wśród podłogowych kolumn marki Chario. Do ich zalet należą smukłe, eleganckie, ustawne skrzynki, dzięki czemu te kolumny nie wymagają zbyt wiele miejsca wokół siebie. Ich dźwięk prezentowany jest w specyfice brzmieniowej typowej dla Chario, opartej



na wysokiej jakości niskich tonach oraz precyzyjnie odwzorowanej średnicy. Góra jest zwarta, prezentowana z wielką kulturą i co ważne, bez nienaturalnych przejawów.

Jeśli poszukujecie kolumn oferujących dystyngowane i wyrafinowane brzmienie, jednocześnie trzymane w ryzach w całym paśmie, to te kolumny mogą okazać się właściwym wyborem. Również posiadacze wydajnych lampowych wzmacniaczy powinni poważnie rozważyć ich odsłuch, bo te włoskie konstrukcje lubią się z lampami.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Szybki, zróżnicowany, plastyczny bas o doskonałej kontroli i dynamice. Wielka kultura w odtwarzaniu wysokich tonów oraz czytelna, ale i naturalnie brzmiąca średnica

MINUSY: W zakresie średnio-wysokotonowym są nieco stonowane, co nie wszystkim musi się podobać

OGÓLEM: Chario Aviator Amelia charakteryzują się doskonałą stolarką i wyrafinowanym, dojrzałym dźwiękiem. Swój potencjał dźwiękowy najlepiej pokażą z barwnie i ciepło brzmiącymi tranzystorami i z wyrafinowanymi lampami

OCENA OGÓLNA



DYNAUDIO

Seria Emit

Hi-fi zaczyna się od zestawów
głośnikowych Emit.



Nautilus
DYSTRYBUCJA

www.dynaudio.pl



Polk Audio TEST

Monitor XT60

Mimo relatywnie niskiej ceny kolumny XT60 zaskakują ciekawymi rozwiązaniami technicznymi i bezpośrednim, masywnym brzmieniem

NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



Testowane Polk Audio Monitor XT60 należą do budżetowej serii kolumn. Jednak tradycją tego amerykańskiego producenta jest to, że nawet niedrogich modeli nie traktuje po macoszemu. Z racji ograniczonego budżetu projektanci skupili się na tym co najważniejsze, czyli na brzmieniu, a nie na stylistycznych wodotryskach. W efekcie powstały bardzo udane kolumny za niewielkie pieniądze.

W skład Monitor XT Series wchodzi dwa modele podłogowe, mniejszy XT60 oraz bardziej okazały XT80, dysponujący bardziej rozbudowanym układem głośnikowym i większymi membranami pasywnymi. Ofertę uzupełniają jeszcze dwa modele kolumn centralnych, dwa monitory oraz aktywny subwoofer i specjalny głośnik do Dolby Atmos. Zatem bazując na kolumnach z powyższej serii możemy zbudować nie tylko system stereo, ale również wielokanałową instalację kina domowego.

DETALE

PRODUKT

Polk Audio Monitor XT60

RODZAJ

Kolumny podłogowe

CENA

1.898zł (para)

WAGA

9,1kg (szt.)

WYMIARY

(SxWxG)
190x925x230mm

DYSTRYBUCJA

Horn Distribution S.A.

www.horn.pl





Budowa

Po wstępnych oględzinach tych kolumn byłem przekonany, że XT60 są konstrukcjami trójdrożnymi wyposażonymi w dwa głośniki niskotonowe. Jakież było moje zdziwienie, gdy po dokładnej analizie ich budowy okazało się, że jest to dwudrożny układ głośnikowy, wspomagany w zakresie basu przez dwie membrany pasywne. Takie rozwiązanie jest niezwykle rzadko stosowane w przypadku kolumn z tego przedziału cenowego, co świadczy o dbałości producenta o jakość oferty nawet wśród tańszych produktów.

Użycie pasywnych membran zamiast stosowanego powszechnie bas-refleksu ma tę zaletę, że udało się wyeliminować szumy przepływającego powietrza. Natomiast wadą tego rozwiązania jest to, że często

„Bas jest taki, jakby był generowany przez znacznie większe i bardziej rozbudowane kolumny”

dochodzi do spowolnienia motoryki basu i niedrogie XT60 nie są wolne od tej przypadłości. Dwudrożny układ głośnikowy wspomagany przez pasywne membrany, umożliwił zastosowanie obudowy o stosunkowo niewielkiej objętości. Zapewne producentowi zależało na efekcie zaskoczenia, gdyż mało kto się spodziewa, że z tych niewielkich kolumn można wydobyć aż tak muskularny i nisko schodzący bas.

Skrzynki wykończono starannie, choć z użyciem tanich materiałów. Z zewnątrz

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Pasma przenoszenia: 38Hz-40kHz (-3dB)
- Skuteczność/impedancja: 86dB/4Ω
- Sugerowana moc wzmacniacza: 25-200W
- Podział pasma częstotliwości: 2.200Hz
- Konstrukcja dwudrożna
- Układ rezonansowy oparty na dwóch 165mm membranach biernych
- 25,4mm miękka kopułka wysokotonowa z terylenu
- 165mm głośnik nisko-średniotonowy z podwójnie laminowaną, papierową membraną
- Zintegrowany cokół wyposażony w gumowe stopki eliminujące wibracje
- Dostępne wersje wykończenia: czarny matowy

wszelkie powierzchnie oklejono czarną, matową folią winylową. Na wyposażeniu znalazła się też płócienna maskownica oraz zainstalowany na stałe, elegancki cokół poprawiający stabilność kolumn. Od jego spodniej strony przymocowano gumowe stopki tłumiące drgania. Skrzynki dosyć obficie wytłumiono wełną mineralną. W każdej z kolumn, tuż pod głośnikiem nisko-średniotonowym, zainstalowano po dwie sztywne membrany pasywne, które dla większości osób są trudne do odróżnienia od zwykłych głośników niskotonowych. Dopiero po ich wykręceniu widać, że nie mają one układu magnetycznego,

^ a tym bardziej cewek. Dwudrożny układ głośnikowy oparto na miękkiej kopułce wysokotonowej z lekkiego terylenu, a tony średnie i bas powierzono głośnikowi z membraną stożkową z podwójnie laminowanego papieru.

Ograniczenia budżetowe ujawniają się podczas oględzin zwrotnic i terminali wejściowych. Jeśli chodzi o zwrotnice to są one wykonane w oparciu o tanie podzespoły, a filtry należą do dosyć prostych układów drugiego i trzeciego rzędu, dzielących pasmo między głośnikami przy 2.200Hz. W przypadku terminali wejściowych połączane są tylko trzpienie, zaś same nakrętki są plastikowe. Mimo to, do tych gniazd podepnemy się zarówno kablami wyposażonymi w widełki, jak i wtyki bananowe.

Jakość dźwięku

Z kolumnami amerykańskiej marki Polk Audio miałem już wielokrotnie do czynienia. W ich brzmieniu zawsze pojawiało się coś, co potrafiło przykuć moją uwagę na dłużej. Duże wrażenie wywarły na mnie testowane wcześniej kolumny z nowej serii Reserve. Zarówno podstawkowy model R200, jak i duże, podłogowe R700 cechowały się sprężystym, dynamicznym i przestrzennym brzmieniem. Seria Reserve jest jednak adresowana dla posiadaczy zasobniejszego portfela, a testowane XT60 to model budżetowy. Jednak w swojej grupie cenowej pozytywnie zaskakują nisko schodzącym basem i bezpośrednim, wyraźnym

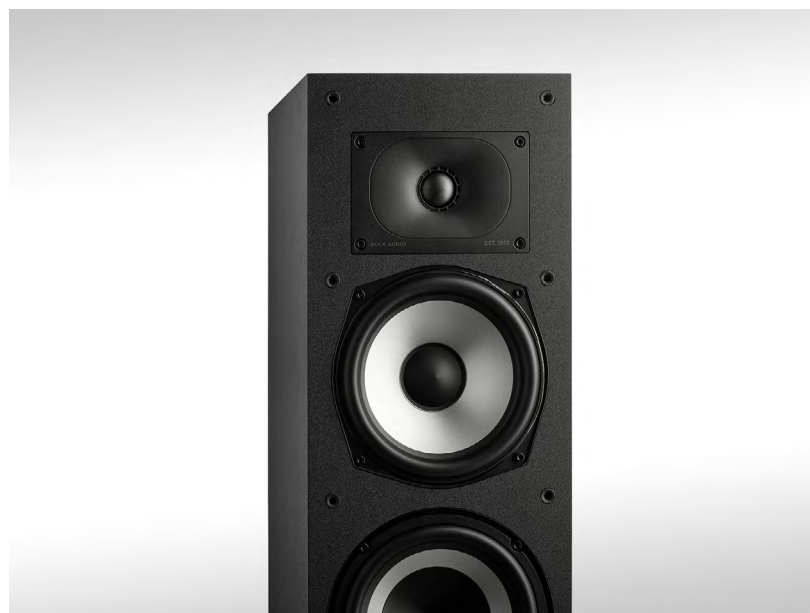
SZCZEGÓŁY



- 1** Głośnik wysokotonowy, wyposażony w łagodny falowód
- 2** Głośnik nisko-średniotonowy
- 3** Jedna z dwóch membran pasywnych, mających za zadanie wzmocnić pasmo niskich tonów
- 4** Pojedyncze terminale wejściowe
- 5** Cokół zintegrowany z kolumnami, wyposażony od spodu w gumowe podkładki

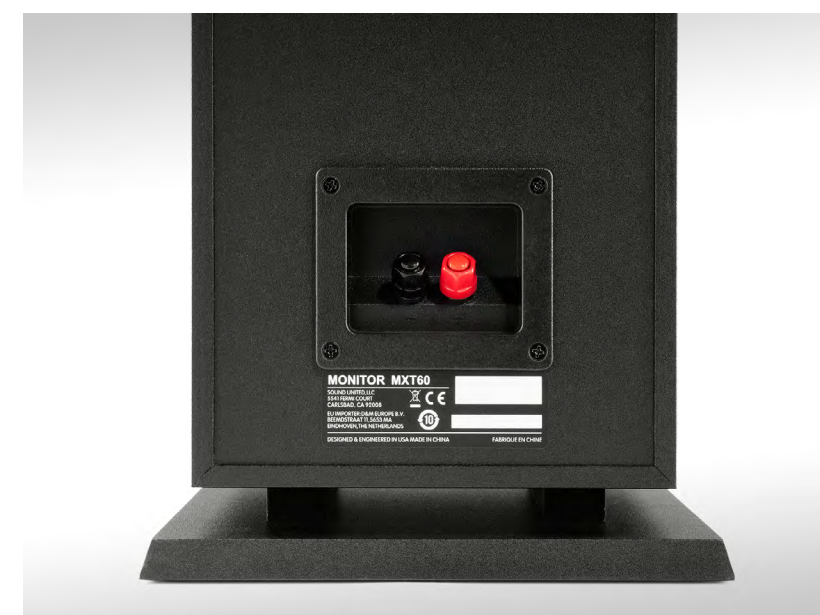
przekazem w paśmie średnich i wysokich tonów.

Mimo stosunkowo niewielkich obudów, XT60 zaskakują swoimi możliwościami w basie. Nie jestem w stanie podać przykładu kolumn w tym budżecie, które operują basem o takiej głębi i sile przebicia. Jest to możliwe dzięki zastosowaniu membran biernych. Ale jak napisałem wcześniej, taki układ wzmacniający bas, ma oprócz niewątpliwych zalet, także wady. Do zalet należy brak szumów i turbulencji (które występują w przypadku bas-refleksu), dzięki temu niskie tony są odtwarzane czystiej i bez słyszalnych zniekształceń. Kolejną zaletą jest to, że membrany bierne działają w węższym zakresie basu niż bas-refleks. Można więc zestroić je w bardziej optymalny sposób, żeby zostały uwypuklone tylko najniższe partie basu, a więc fragmenty, które zwykle wymagają największego wzmocnienia. Natomiast wadą tego konkretnego układu rezonansowego, użytego w kolumnach XT60, jest to, że ma on zbyt dużą bezwładność - masa drgająca w postaci dwóch pasywnych membran. W konsekwencji bas traci na szybkości reakcji i dynamice. Pomyślałem, że być może lepiej byłoby zastosować tylko jedną membranę pasywną na kolumnę. Ale sądzę, że producent testował takie rozwiązanie i nie był zadowolony z efektów. Chodzi oczywiście o bas, który nie byłby tak masywny i nisko schodzący przy zastosowaniu tylko jednej membrany pasywnej. Zatem



zdecydowano się postawić na ilość basu i jego głębię kosztem nieznacznej utraty dynamiki. Najbardziej odczuwalne jest to w muzyce wymagającej od kolumn szybkości w przetwarzaniu niskich tonów, daje się wówczas zauważyć opóźnienia w przekazywaniu rytmiki kontrabasów czy bębnow. Ale za to, kiedy sięgnąłem po repertuar Lee Ritenoura, a konkretnie koncertowy album „Alive In L.A.”, XT60 oczarowały mnie nisko zapuszczającym się, gęstym, wręcz balsamicznie brzmiącym basem. Mimo że czasem brakowało mi nieco szybszej reakcji w odtwarzaniu dynamiki, to w ostatecznym rozrachunku, dzięki wcześniej wymienionym atrybutom, bas i tak okazał się być atrakcyjny w odbiorze. A już na pewno wzbudzały duże emocje!

W zakresie średnich tonów przekaz jest otwarty i nieskrępowany. Wprawdzie średnie tony nie są tak gładkie, nasycone i barwne, jak w droższych kolumnach, ale pozwoliły niemal w pełni zaistnieć takim instrumentom jak trąbka i skrzypce.



Niewątpliwie za pośrednictwem tych kolumn dosyć dobrze wypada muzyka jazzowa, instrumentalna oraz wokalna.

Zakres wysokich tonów też zwraca na siebie uwagę, jak bas i średnica. Ale tutaj z kolei mamy do czynienia z nieznaczną dominacją wysokich tonów nad średnicą. Jednak miękka kopułka wysokotonowa łagodzi w znacznym stopniu agresję wysokich tonów. W efekcie Polk Audio brzmią dźwięcznie i dość przyjemnie, mimo podbitej góry pasma.

XT60 w pierwszych chwilach odsłuchu, dzięki nieco podbitym wysokim tonom, sprawiają wrażenie szczegółowych kolumn. Jednak w dalszej fazie odsłuchu przekonałem się, że nie jest to do końca prawdą, gdyż brakuje im nieco

DYSTRYBUCJA W POLSCE



30 years

HORN
DISTRIBUTION

www.horn.pl

Firma Horn Distribution S.A. od 30 lat specjalizuje się w polskiej dystrybucji sprzętu audio-wideo światowych marek zarówno do użytku domowego, systemy i akcesoria car-audio, nowoczesne urządzenia inteligentnego domu. Firma prowadzi działalność dystrybucyjną także na Węgrzech, Litwie, w Szwajcarii, w Czechach oraz Rumunii. Firma powstała z pasji dla dobrego brzmienia muzyki, którą dzielą wspólnie założyciel firmy i wszyscy członkowie zespołu. Obecnie jest wyłącznym dystrybutorem ponad czterdziestu uznanych na świecie marek Bang & Olufsen, Classe, Dali, Definitive Technology, Denon, InAkustik, Marantz, Polk, Pro-Ject, Q Acoustics, QED, Sonos, Sonus faber, Wharfedale, Wilson, oraz wiele innych...

rozdzielczości, ale w przypadku relatywnie niskiej ceny, nie jest to żaden mankament. Jeśli zależy nam na bardziej rozdzielczych kolumnach, to musimy znacznie więcej zainwestować np. kolumny Polk Audio Reserve R200.

W kwestii przestrzenności brzmienia mogę się o nich wypowiadać wyłącznie pozytywnie. Scena dźwiękowa budowana jest w oparciu o dosyć wyraźny, choć nie tak mocno wypchnięty do przodu, pierwszy plan. Źródła pozorne kreślone są na tyle wyraźnie, że nie powinniśmy mieć większych problemów ze wskazaniem ich dokładnej lokalizacji scenie. Poszczególne dźwięki dość łatwo odrywają się od membran głośnikowych, co sprawia, że scena jest obszerniejsza, a poszczególne plany bardziej wyraziste.

Podsumowanie

Polk Audio XT60 należą co prawda do jednych z tańszych kolumn w ofercie amerykańskiego Polk Audio, ale jak na swoją cenę prezentują efektowny



i wyrazisty dźwięk. Bas jest taki, jakby był generowany przez znacznie większe i bardziej rozbudowane kolumny. Zaś średnie i wysokie tony są bezpośrednie i zaskakująco otwarte.

Mimo nieznacznie spowolnionej reakcji na rytmikę wyznaczaną przez poszczególne instrumenty w paśmie niskich tonów, bas jest ich największym atutem. W przedziale cenowym, do którego zaliczają się te kolumny, daremnie szukać innych, oferujących tak efektowny, masywny, nisko schodzący bas, zwłaszcza w repertuarze rockowym i jazzowym. **Arkadiusz Ogrodnik**

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Mocny, nisko schodzący bas. Efektownie przetwarzana góra pasma wraz z otwartym i bezpośrednim środkiem. Brzmienie dosyć szczegółowe i przestrzenne

MINUSY: Nieznacznie spowolniony bas, co słychać zwłaszcza w bardziej wymagającej muzyce jazzowej czy instrumentalnej

OGÓLEM: Ze względu na układ rezonansowy w postaci pasywnych membran, XT60 oferują brzmienie w paśmie niskich tonów o potęgę jakiej nie spodziewałem się po tak tanich i niewielkich kolumnach

OCENA OGÓLNA





Gramy na maxa **10 LAT GWARANCJI**

Łączymy dwie skrajności – pełne emocje, dynamiczne brzmienie naszych głośników Wilson i pełen spokój i komfort jaki oferuje aż 10 lat nieodpłatnej gwarancji Wilson.

Kup dowolne głośniki pasywne Wilson od 1 listopada 2020 r. do 31 grudnia 2021 r. w dowolnym sklepie, a Twoje nowe głośniki będą chronione przez wyjątkowo długi okres, aż 10 lat począwszy od daty zakupu.*

*Nic nie musisz robić, zachowaj tylko dowód zakupu i kartę gwarancyjną otrzymane przy zakupie. Twoje głośniki będą chronione automatycznie przez 10 lat zgodnie z warunkami promocji od daty na dokumencie sprzedaży, a gdy zdarzy się usterka objęta gwarancją zgłoś się do naszego centrum serwisowego – wszystkie informacje znajdziesz na stronie www.horn.pl w sekcji „Serwis”.



www.wilson-hifi.eu



TEST



DETALE

PRODUKT

Klipsch Reference
Cinema System 5.0.4

RODZAJ

System kolumn kina
domowego

CENA

4.999zł

WAGA

3,72kg (satelita)

3,36kg (kolumna
centralna)

WYMIARY

(SxWxG)

164x342x189mm
(satelity);

447x131x154mm
(kolumna centralna)

DYSTRYBUCJA

Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o.

www.konsbud-hifi.com.pl

Klipsch Reference Cinema System 5.0.4

Klipsch zaoferował komplet niewielkich kolumn do kina domowego obsługujących również systemy Dolby Atmos

Rozbudowane zestawy kolumn do kina domowego obsługujące system Dolby Atmos, wciąż są rzadkością w domu przeciętnego kinomana, chociażby ze względu na ich wysokie ceny i kłopotliwą instalację z uwagi na montaż głośników sufitowych. Amerykański Klipsch zaproponował prostsze rozwiązanie w postaci dodatkowych, zintegrowanych z kolumnami modułów głośnikowych, stworzonych z myślą o obsłudze dodatkowych kanałów dla Dolby Atmos. W efekcie powstał kompaktowy, łatwy w instalacji system Dolby Atmos,

a kosztujący niewiele więcej niż tradycyjny zestaw kolumn 5.1.

Budowa

Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 składa się z pięciu kolumn, z których cztery to niewielkie dwudrożne kolumny pełniące rolę satelit, zintegrowane z modułem głośnikowym, obsługującym dodatkowe kanały dźwięku przestrzennego dla Dolby Atmos. Natomiast piąta obsługuje kanał centralny. Każda z satelitek obsługuje równolegle dwa kanały, więc



CECHY - SATELITA

- Konstrukcja dwudrożna
- Pasma przenoszenia: 90Hz-20kHz (-3dB)
- Skuteczność/impedancja: 92dB/8Ω
- Moc nominalna/krótkotrwała: 75/300W
- Podział pasma częstotliwości: 2000Hz
- Układ rezonansowy: dwa tunele bas-refleks o wylotach z przodu
- 25,4mm aluminiowa kopułka wysokotonowa z tubą Tractrix
- 133mm głośnik nisko-średniotonowy z miedzianą membraną IMG
- Zintegrowany cokół wyposażony w gumową stopkę wygaszającą wibracje
- Dostępne wersje wykończenia: czarny matowy

nikogo nie powinien dziwić widok podwójnych, niezależnych terminali wejściowych. Same terminale zdradzają, że kolumny przeznaczone do współpracy



CECHY - KOLUMNA CETRALNA

- Konstrukcja dwudrożna
- Pasma przenoszenia: 80Hz-20kHz (-3dB)
- Skuteczność/impedancja: 91dB/8Ω
- Moc nominalna/krótkotrwała: 75/300W
- Podział pasma częstotliwości: 1800Hz
- Układ rezonansowy: dwa tunele bas-refleks o wylotach z przodu
- 25,4mm aluminiowa kopułka wysokotonowa z tubą Tractrix
- 2x101mm głośnik nisko-średniotonowy z miedzianą membraną IMG
- Zintegrowany cokół z gumową stopkę wygaszającą wibracje
- Dostępne wersje wykończenia: czarny matowy

z budżetowymi systemami – gniazda wejściowe akceptują wyłącznie gołe kable. Zatem nie połączymy ich z amplitunerem za pomocą droższych kabli wyposażonych w wygodne, klasyczne wtyki. Zwykle bowiem kable wyposażone we wtyki mają większą średnicę i są zdolne obsłużyć systemy o większej mocy. Natomiast w tym przypadku musimy się zadowolić kabelkami o średnicy nie większej niż około 1,5mm kwadratowego. Ale to wystarczy żeby kolumny skonfigurować z jakimś przyzwoitym amplitunerem kina domowego.

Jak wspomniałem wcześniej, system Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 bazuje na dwudrożnych kolumnach

CECHY - MODUŁ DOLBY ATMOS

- Pasma przenoszenia: zgodne ze specyfikacją Dolby Atmos
- Skuteczność: zgodne ze specyfikacją Dolby Atmos
- Impedancja: kompatybilne z 8Ω
- Moc nominalna/krótkotrwała: 40/160W
- 101mm woofer z celulozową membraną z włóknem syntetycznym
- 165mm głośnik nisko-średniotonowy z podwójnie laminowaną papierową membraną
- Zamknięta komora
- Moduł zintegrowany z satelitą

„Jeśli dobrze skonfigurujemy system Klipscha to amerykańskie kolumny odwdzięczą się nam przestrzennym i szczegółowym brzmieniem”

satelitarnych i dwudrożnej kolumnie centralnej. Wobec powyższego, w każdej z tych kolumn zainstalowano głośniki wysokotonowe oraz nisko-średniotonowe. Zakres wysokich tonów powierzono aluminiowej kopułce współpracującej z tubą Tractrix, podnoszącej efektywność głośnika wysokotonowego i zwiększającej kąt rozpraszania fal dźwiękowych. Zakres tonów średnich i część niskich obsługują głośniki wyposażone w stożkowe, membrany miedziane IMG. Jest to materiał znany z innych serii kolumn amerykańskiego producenta,

^ charakteryzujący się niską masą i dużą sztywnością.

Wszystkie kolumny wyposażono w układ rezonansowy typu bas-refleks oparty na podwójnym wylocie znajdującym się we frontowej części. Mimo to kolumny nie są w stanie zapuszczać się zbyt nisko w paśmie niskich tonów. Producent podaje dolną wartość przetwarzania basu 90Hz dla satelitarnych i 80Hz dla kolumny centralnej. W związku z tym niezbędne okazuje się zastosowanie aktywnego subwoofera i to niezależnie od wielkości pomieszczenia, w którym będą ustawione.

Kolumny satelitarne wyposażono w skierowany ku górze moduł dla górnych kanałów Dolby Atmos. Znalazł się tam szerokopasmowy głośnik o dosyć mocno ograniczonym paśmie przenoszenia, ale w zupełności wystarczającym do tego, żeby pokryć pełen zakres częstotliwości dla dźwięków odtwarzanych w formacie Dolby Atmos.

Obudowy wszystkich kolumn wykonano z tworzywa sztucznego. Prezentują się one estetycznie, a dzięki odpowiedniemu wyprofilowaniu frontów, łączą się płynnie z górnym modułem dla Dolby Atmos. Ów moduł skierowany jest do góry, pod stałym kątem, żeby uzyskać efekt odbicia fal od sufitu, co ma powodować u widza wrażenie pojawiania się pewnych dźwięków z góry. Oczywiście taki układ, o czym już wiele razy wspomniałem, jest tylko alternatywą dla głośników sufitowych. Ale to rozwiązanie jest za to dużo prostsze w zastosowaniu i oczywiście tańsze, ale jakościowo słabsze. Ponadto



nie sprawdzi się w przypadku, gdy sufit nie jest równoległy względem podłogi, a jego powierzchnia jest nierówna lub pokryta jakimś miękkim materiałem.

Warto wspomnieć, że każdą z kolumn, wyposażono również w eleganckie i łatwe w demontażu maskownice magnetyczne. Natomiast od spodu zastosowano niewielki cokół z gumową matą, mającą zapewnić stabilność, a także w pewnym stopniu wygasić drgania.

Jakość dźwięku

Zestaw kolumn Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 postanowiłem połączyć z amplitunerem Pioneer VSX-LX504, dzięki czemu mogłem wykorzystać wszystkie moduły w kolumnach satelitarnych i skonfigurować amplituner do obsługi górnych kanałów dla Dolby Atmos. W tak przygotowanym systemie, współpracującym z aktywnym subwooferem Velodyne DB-10,

^ uzyskałem dynamiczny i efektowny dźwięk.

Jeśli dobrze skonfigurujemy system Klipscha to kolumny odwdzięczą się nam przestrzennym i szczegółowym brzmieniem. Jednak w przypadku zestawu Klipsch Reference Cinema System 5.0.4, nie tylko te cechy zwracają na siebie uwagę. Dużym zaskoczeniem jest sposób budowania sceny dźwiękowej. Robią to jak znacznie większe głośniki, a rozmiary



źródeł pozornych były, znacznie większe niż mogłem się tego spodziewać.

W filmie „Pierwszy człowiek” zarówno scena startu rakiety Saturn V, jak i późniejszy lot na orbitę były odtworzone z rozmachem i potęgą. Oczywiście dużą masę dźwięku w zakresie niskich tonów budował aktywny subwoofer Velodyne DB-10, ale jeśli chodzi o współpracę kolumn Klipscha z amplifonem Pioneer VSX-LX504, to ta układała się znakomicie. Niewielkie dwudrożne kolumny budowały przestrzeń obszernie, namacalnie i zarazem precyzyjnie. Jeśli jednak chodzi o efekty przestrzenne w Dolby Atmos, to ich precyzja i lokalizacja pozostawiały mały niedosyt w odniesieniu do rasowych systemów z głośnikami sufitowymi. Efekty nie były spektakularne, lecz można było bez trudu usłyszeć dryfujące gdzieś nad głową widza, których żaden tradycyjny system 5.1 nie jest w stanie oddać. Tak więc te dodatkowe moduły dla Dolby Atmos zintegrowane z kolumnami satelitarnymi,



dobrze wywiązały się z powierzonego im zadania.

W zakresie wysokich tonów system Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 zaoferował efektowny, dynamiczny dźwięk, zwłaszcza w skali mikro. Uderzająca była czystość górnych rejestrów, a także dobra rozdzielczość brzmienia. Nie musiałem się obawiać, czy wykorzystam cały potencjał amplifonera Pioneer VSX-LX504. Okazało się więc, że ten system Klipscha sprawdzi się nie tylko z najtańszymi amplifonerami, ale i bardziej zaawansowanymi.

W brzmieniu kolumnienek Klipscha wyraźnie słycać, że mamy do czynienia z tubkami Tractrix, bo dźwięk w zakresie wysokich tonów cechował się bezpośrednim, żywym i energicznym przekazem. Taki styl brzmienia jest typowy dla większości kolumn marki Klipsch. Po prostu każdy detal, każdy szczegół odtwarzany był dokładnie, bez „owijania w bawełnę”.

Również słuchanie muzyki na tym zestawie Klipscha sprawiło mi sporo przyjemności. Podczas koncertowych nagrań zespołu Schiller odniosłem wrażenie, że każdy dźwięk w zakresie wysokich tonów jest podawany, jak na tacy. Nie musiałem się zatem szczególnie skupiać, żeby usłyszeć drobniutkie dźwięki generowane przez syntezatory, z których ten niemiecki zespół często korzysta.

Jak wcześniej wspomniałem, niewielkie kolumny Klipscha pokazują źródła pozorne o znacznie większych gabarytach

^ niż moglibyśmy się tego spodziewać po kolumnach tej wielkości. Duży wpływ mają na to zwinne i energicznie brzmiące głośniki

DYSTRYBUCJA W POLSCE



www.konsbud-hifi.com.pl

Firma Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. z siedzibą w podwarszawskim Piasecznie, to wieloletni importer sprzętu audio w Polsce. Najczęściej kojarzona z duńską firmą Jamo, której to zestawy kina domowego zagościły w wielu polskich domach. Obecnie w portfolio produktów Konsbud Hi-Fi znajdują się czołowe marki uznanych producentów takich jak brytyjski producent głośników Acoustic Energy, szwedzki specjalista od systemów bezprzewodowych Audio Pro, czy amerykański producent najnowocześniejszych głośników Bluetooth Dream Wave. Ponadto w ofercie znajdują się doskonałe słuchawki niemieckiego producenta Beyerdynamic oraz amerykańskiego Klipscha. Konsbud Hi-Fi Sp. z o.o. współpracuje z najlepszymi sklepami audio w Polsce oraz największymi sieciami sklepów RTV-AGD.

nisko-średniotonowe wyposażone w miedziane membrany IMG. Z kolei głośnik centralny dobrze radzi sobie z odtwarzaniem dialogów filmowych i wokali. Słuchając nagrań zespołu Schiller średnica mieniła się paletą barw, mimo nieznacznych podbarwień, na które z pewnością wpływ miały plastikowe obudowy kolumn. Mimo to dźwięk prezentowany przez system Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 można uznać za atrakcyjny i przykuwający uwagę, a to w kinie domowym jest szczególnie ważne.

Podsumowanie

Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 to dobra propozycja zważywszy na cenę zestawu. Ten minimalistyczny system dźwiękowy nie jest tak kłopotliwy w instalacji, jak zestawy wyposażone w głośniki sufitowe. Jeśli zaś chodzi o dźwięk to trudno mieć większe zastrzeżenia. Dodatkowym atutem jest możliwość obsługi łącznie czterech górnych kanałów dla Dolby Atmos.



Te niewielkie, niepozornie wyglądające kolumny, potrafią budować przestrzeń o rozmiarach typowych dla znacznie większych kolumn. Ich moc i dynamika przetwarzane są na poziomie, umożliwiającym bezproblemowe odtwarzanie scen w filmach akcji.

Jednym mankamentem tego zestawu, który musimy wziąć pod uwagę rozważając jego zakup, jest konieczność zastosowania subwoofera. Te kolumny nie są bowiem w stanie, bez dodatkowego wspomaganie, pokryć najniższych partii niskich tonów.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



WYSTEROWANIE



PLUSY: Selektywne, szczegółowe i dynamiczne brzmienie. Pod względem budowy przestrzeni, daleko wykraczają poza standardy oferowane przez kolumny tej wielkości

MINUSY: Do przenoszenia pełnego pasma basu, bezwzględnie wymagany jest aktywny subwoofer, co wiąże się z dodatkową inwestycją. Nieznaczne podbarwienia w zakresie średnich tonów, wprowadzane przez obudowy

OGÓLEM: Klipsch Reference Cinema System 5.0.4 to dobra propozycja dla minimalistów poszukujących zestawu kolumn, obsługujących system Dolby Atmos

OCENA OGÓLNA



You are in the Concert Hall

BETTER SOUND

SINCE 1946

KLIPSCHORN® DEBUT | 1946



Autoryzowane
salony sprzedaży
Klipsch Heritage:

DELTA-AUDIO
ul. Sikorskiego 120, 42-202 Częstochowa
www.delta-audio.pl

PLANETA DŹWIĘKU
ul. Tarczyńska 22, 02-023 Warszawa
www.planetadzwiaku.com

Audeze Euclid

TEST



Testujemy nowe zamknięte słuchawki dokanałowe marki Audeze, wyposażone w przetworniki planarne – model Euclid

Znakomicie sprzedające się dokanałowe słuchawki marki Audeze z serii iSINE (10/20/LX) dały amerykańskiemu producentowi impuls do opracowania kolejnych, jeszcze bardziej zaawansowanych modeli tego typu: LCDi3 oraz flagowych LCDi4. Niedawno dołączyła do nich konstrukcja Euclid, zajmująca w ofercie miejsce dokładnie pomiędzy „itrójkami” oraz „iczwórkami”. I choć kontynuuje ona dziedzictwo swoich uznanych poprzedników, to jednocześnie wprowadza coś zupełnie nowego.

DETALE

PRODUKT

Audeze Euclid

RODZAJ

Słuchawki planarne

CENA

5.999zł

WAGA

15g

DYSTRYBUCJA

Audio Klan

www.audioklan.pl



Wygląd i budowa

Wykonywane ręcznie w Kalifornii, słuchawki Euclid wyglądają zdecydowanie bardziej klasycznie niż pozostałe w ofercie Audeze modele dokanałowe. Nie znaczy to jednak, że ich design jest pozbawiony polotu, a budowa niczym się nie wyróżnia. Wręcz przeciwnie. Lekkie, wytrzymałe, gładko wyprofilowane korpusy pokryto eleganckim matowym wykończeniem: warstwę włókna węglowego nałożono na obudowy wyfrezowane z litego aluminium. Przezroczyste „dekielki” z logo producenta działające jak szkło powiększające i umieszczona pod nimi plecionka z włókna węglowego dają wrażenie trójwymiarowości. Ciekawym, mocnym akcentem wzorniczym są złote

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- **Konstrukcja:** dokanałowa, zamknięta
- **Przetworniki:** planarne (magnetostatyczne), 18mm
- **Struktura magnetyczna:** układ magnetyczny Fluxor
- **Zarządzanie fazą:** Fazor
- **Rodzaj magnesu:** neodymowy N50
- **Typ membrany:** ultracienka Uniforce
- **Maksymalny poziom ciśnienia dźwięku:** >120dB
- **Zniekształcenia (THD):** <0,1% przy 100dB SPL
- **Czułość:** 105dB/1mW (przy DRP)
- **Impedancja:** 12Ω
- **Maksymalna obsługiwana moc:** 500mW
- **Połączenie przewodowe:** plecionka, MMCX



wstawki oddzielające główne elementy obudowy.

Komfort noszenia jest całkiem niezły: 5-milimetrowe tulejki, ergonomiczne obudowy, niewielka masa (zaledwie 15g), stabilne ułożenie oraz biegnący za uszami pleciony przewód sprawiają, że Euclid powinny bez problemów dopasować się do kształtu większości uszu. Osobiście znam jednak wygodniejsze „dokanałówki” (Sennheisery, nie tylko te najdroższe), w których wielogodzinne odsłuchy są możliwe nie tylko teoretycznie. W tym wypadku za każdym razem po mniej więcej godzinie użytkowania słuchawki zaczynały mnie trochę uwierać. Pamiętam, że podobne odczucia towarzyszyły mi podczas korzystania z modeli iSINE20 oraz LCD-i3 i to pomimo tego, że sposób ich zakładania był zupełnie inny, bo wykorzystywał specjalne zaczepy, tzw. EarLocksy/EarFinsy/EarHooksy. Wydaje się więc, że ten aspekt swoich konstrukcji dokanałowych Audeze powinno jeszcze dopracować.

Wyjątkowość opisywanego tu modelu wynika przede wszystkim z tego, że są to



„Całkiem szybko daje o sobie znać zarówno wyborne zrównoważenie (...), jak i nieprzeciętna rozdzielczość dźwięku”

pierwsze w ofercie amerykańskiego producenta „dokanałówki” zamknięte. Mimo takiej nieoczywistej dla Audeze konstrukcji w projekcie uwzględniono najważniejsze firmowe rozwiązania. Specjalnie na tę okazję opracowano 18-milimetrowe przetworniki magnetyczne z ultracienkimi membranami, wykorzystujące falowody Fazor, układy magnetyczne Fluxor oraz cewki Uniforce – wszystko po to, by wyeliminować zniekształcenia typowe dla większości zamkniętych konstrukcji dynamicznych, zapewnić doskonałą spójność w całym paśmie oraz poprawić czułość. Ta ostatnia utrzymuje się na poziomie 105dB, co w połączeniu z niską impedancją (12Ω) i szerokim pasmem przenoszenia (10Hz–50kHz) sprawia, że Euclid wydają się idealnym uzupełnieniem

przenośnych odtwarzaczy audio hi-res. Dopełnieniem całej konstrukcji są połączone zakończenia wtykowe MMCX, zapewniające bezpieczne i trwałe połączenie niezależnie od tego, czy używa się przewodu oryginalnego czy też pochodzącego od jakiegoś innego producenta. Opcjonalnie do Euclid już niebawem będzie można dokupić moduł Bluetooth oraz przewód zbalansowany 4,4mm.

Wraz ze słuchawkami dostarczane jest przezroczyste etui podróżne Pelican 1010, siateczkowy futerał, kabel w oplocie, komplet końcówek (trzy różnego rodzaju silikonowe i piankowe wkładki, w tym SpinFit oraz Comply), szczoteczka do czyszczenia, klips kablowy oraz certyfikat autentyczności.

DEVIALET GEMINI

Devialet słynie z unikatowych produktów, co udowodnił serią głośników bezprzewodowych z serii Phantom, a teraz potwierdził najnowszymi słuchawkami True Wireless Gemini. Cechują się one nowoczesnym designem, wysokiej jakości materiałami oraz wiodącym w swojej klasie brzmieniem z mocnym basem, klarownymi wysokimi tonami i odpowiednio eksponowaną średnicą. Ponadto autorski układ ANC pozwala w pełni odizolować się od otoczenia, w czym pomaga jeden z trzech poziomów układu redukcji szumów: niski, wysoki lub płaski. Wyróżniającą się technologią jest także układ EAM (z ang. Ear Active Matching), automatycznie dostosowujący sygnał audio do



kształtu ucha wewnętrznego słuchacza. Przekłada się to na fantastyczne i bezkompromisowe wrażenia dźwiękowe. Więcej: [kliknij](#).

Jakość brzmienia

Brzmienie Euclid nie robi piorunującego pierwszego wrażenia. Nie jest aż tak brawurowe i nie uwalnia takiego potencjału dynamicznego, jak IE 900 Sennheisera – od



niedawna mój numer jeden wśród hi-endowych „dokanałówek” (porównanie z niemieckimi słuchawkami jest w pełni uprawnione ze względu na identyczną cenę obu modeli). Z propozycją Audeze trzeba się więc nieco oswoić, dając małym przetwornikom magnetostaticznym trochę pograć. Zalet tej prezentacji nie trzeba jednak szukać na siłę. Całkiem szybko daje o sobie znać zarówno wyborne zrównoważenie (dotyczy to praktycznie każdego aspektu reprodukcji), jak i nieprzeciętna rozdzielczość dźwięku. Z czasem więc wrażenie lekko beznamietnej czy też obojętnej prezentacji ustępuje miejsca zachwytowi nad neutralnością i opanowaniem brzmienia.

Pierwszoplanową rolę odgrywa w nim średnica z bardzo dobrą definicją, co oznacza, że dźwięki mają dokładnie uchwycony kształt, oddany przede wszystkim wypełnieniem. Ostrość krawędzi schodzi jakby na dalszy plan, choć nie można powiedzieć, by poszczególnym tonom brakowało precyzji. Nacisk położono jednak bardziej na barwy i faktury, które są oddawane



AUDIOKLAN

www.audioklan.pl

Firma Audio Klan powstała w 1994 roku jako niewielki dystrybutor brytyjskich marek hi-fi. Początki działalności ograniczone były do sprzedaży urządzeń hi-fi i high-end w jednym sklepie w Warszawie oraz hurtowego zaopatrywania małych sklepów specjalistycznych. Do 1999 roku firma obserwując uważnie trendy na rynku audio selektywnie dobierała produkty do swojego portfolio systematycznie rozszerzając zasięg swojej działalności. W roku 2000 i 2001 Audio Klan stał się wyłącznym dystrybutorem dużych i uznanych na świecie marek: Yamaha, Bowers & Wilkins oraz Classe. Doskonale dobrane produkty, ich wysoka jakość oraz stale podnoszony poziom obsługi sprawiły, że Audio Klan powitał nowy wiek będąc w czołówce przedsiębiorstw zajmujących się dystrybucją sprzętu audio-wideo w Polsce i tę wysoką pozycję utrzymuje do dziś. Aktualnie w ofercie firmy są produkty marek: Yamaha, Bowers & Wilkins, Rotel, Krell, Classe, Elac, Devialet, Magico, Mission, Audeze, Nordost...

niezwykle wiernie, autentycznie, a także na rozróżnialność wątków poszczególnych instrumentów.

Dobrze wykształcony fundament niskotonowy Euclid wzmacnia muzykę i czyni przekaz solidnym oraz spójnym. Z jednej strony bas jest całkiem obszerny i głęboki, a z drugiej pilnuje swojego miejsca w szeregu, nie przeciągając brzmienia na swoją stronę. Samą temperaturę i barwę niskich składowych też udało się uchwycić bardzo trafnie: bas jest neutralny, ani zanadto rozjaśniony, ani ściemniony.

Wysokie tony są dźwięczne i mają zróżnicowany charakter – bardzo dobrze było to słyszeć na płycie „Diva” Annie Lennox (TIDAL, MASTER). Owszem, nie są aż tak wyraziste i lotne, jak w przypadku IE 900 Sennheisera, ale też zdają się służyć innemu celowi: nie naruszają neutralności i spójności przekazu, które w brzmieniu słuchawek Audeze są priorytetowe. Nie przeszkadza to jednak sopranom w znakomitym rozseparowaniu, co



czytelnie obrazują np. perkusyjne talerze, które nie tylko nie są dla siebie zawadą, ale też zachowują między sobą wyraźne odległości zarówno w wymiarze szerokości, jak i głębokości. Efekt ten sprzyja rzetelnemu odwzorowaniu przestrzeni oraz prawidłowemu budowaniu sceny dźwiękowej.

Podsumowanie

Pozostaję pod dużym wrażeniem tych słuchawek, przede wszystkim ich znakomitego zrównoważenia, neutralności i rozdzielczości. Warto poświęcić im dłuższą chwilę, bo krótki odsłuch nie ukáže w pełni ich zalet.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Solidna budowa. Brzmienie będące połączeniem dystygowanej neutralności, spójności i rozdzielczości

MINUSY: Nie są najwygodniejszymi „dokanałówkami” na świecie. Niektórym ich brzmienie może się wydać nieco zbyt powściągliwe

OGÓLEM: O ich klasie świadczy harmonijne połączenie wzorowej równowagi tonalnej, spójności zakresów i braku podbarwień

OCENA OGÓLNA



TOP HI-FI &
VIDEO DESIGN

EKSPERCI DOBREGO BRZMIENIA



POCZUJ KINOWE
EMOCJE BEZ
WYCHODZENIA
Z DOMU



Od ponad 25 lat doradzamy miłośnikom muzyki i sztuki filmowej, jak stworzyć ich wymarzone systemy audiowizualne. Nasi pracownicy dysponują wiedzą i doświadczeniem, które pozwalają dobrać poszczególne elementy zestawu tak, aby dźwięk i obraz były w pełni satysfakcjonujące. W każdym salonie znajdują się multimedialne sale odsłuchowe, bo na pierwszym miejscu zawsze stawiamy zadowolenie naszych klientów - zarówno z dźwięku, jak i z obrazu.

www.tophifi.pl



Atlas Hyper Achromatic

TEST

Testujemy najnowszą wersję analogowego interkonektu Hyper z wtykami Achromatic szkockiej marki Atlas

Katalogiem szkockiego Atlasa rządzi zasada dobrego uporządkowania. Ofertę podzielono na siedem serii (w kolejności rosnącej): Element, Equator, Hyper, Ailsa, Ascent, Mavros i Asimi Luxe. Wybieramy spośród interkonektów analogowych i cyfrowych, kabli głośnikowych i zasilających, przewodów przeznaczonych do streamingu (w tym USB), cyfrowego wideo (HDMI) i słuchawek. Oddzielną kategorię stanowią kable instalacyjne i akcesoria

NAJLEPSZY ZAKUP

hificlass.



DETALE

PRODUKT

Atlas Hyper Achromatic

RODZAJ

Interkonekt analogowy (RCA)

CENA

849zł (0,5m)

919zł (0,75m)

999zł (1m)

1.149zł (1,5m)

1.299zł (2m)

1.599zł (3m)

DYSTRYBUCJA

RAFKO Dystrybucja

www.rafko.pl



^ – adaptory oraz wtyki. Tym ostatnim szkocki producent poświęca wiele uwagi, o czym świadczą nowe konektory o nazwie Achromatic. Zakonfekcjonowano nimi popularne rodziny produktów: Element, Equator, Hyper i Ailsa.

Budowa

Opisywany tu interkonekt analogowy Hyper RCA wyposażono właśnie we wtyki Achromatic „nowej generacji”. Ich wyjątkowość polega przede wszystkim



na właściwościach samoczyszczących. Producent przekonuje, że aby oczyścić powierzchnię styku, wystarczy wtyk umieścić w gnieździe, a następnie go... wyjąć. Ponadto nowe wtyki są bardzo lekkie

„Najważniejsze jednak, że przy swojej przystępnej przecenie Hyper jest w stanie zapewnić czystą przyjemność ze słuchania muzyki”

i montowane bez lutowania (ciepło może zmieniać właściwości materiałów). Atlas stosuje metodę spawania na zimno zapewniającą mocniejsze, bardziej zwarte połączenie, którego właściwości z czasem nie ulegają pogorszeniu.

Sam kabel ma konstrukcję koaksjalną. Wykorzystuje przewodnik z wysokiej czystości miedzi OCC (Ohno Continuous Casting) oraz dielektryk PEF (spieniony polietylen). Rozwiązanie to łączy szerokie pasmo z odpornością na zakłócenia RFI (częstotliwości radiowe), które mogą zmniejszać



detaliczność dźwięku. Okrągły kształt i średnica 9mm nie utrudniają instalacji – Hyper jest całkiem giętki i nie powinien nastęrczać problemów w podpinaniu do urządzeń. Czarny kolor zewnętrznego płaszcza sprawia, że interkonekt nie rzuca się w oczy.

Kierunkowości nie zaznaczono, ponieważ zasadniczo Hyper nie jest interkonektem kierunkowym, niemniej producent podkreśla rolę procesu wygrzewania swoich kabli, podczas którego następuje „ładowanie” i układanie dielektryka (można to porównać do roślin w strumieniu, które przybierają określony kształt zgodny z kierunkiem, w jakim płynie woda). Dlatego też należy zadbać o to, by sygnał zawsze płynął w tym samym kierunku (pomocny będzie nadruk na powierzchni kabla; sygnał może płynąć zgodnie z napisem albo przeciwnie

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konstrukcja: koaksjalna
- Przewodnik: monokrystaliczna miedź OCC klasy 6N
- Ekran: OFC 94,2% gęsto zaplatane 252 żyły
- Dielektryk: FPE (spieniony etylen)
- Wtyki: metalowe, zaciskane i zgrzewane na zimno bez spoiwa lutowniczego, z wkładem z metalu ekranującego fale elektromagnetyczne
- Pojemność: 71,54pF/m
- Induktancja: 0,542μH/m
- Rezystancja: 0,0239Ω/m
- VOP: 0,682
- Zewnętrzna średnica przewodu: 9mm



RAFKO
— DYSTRYBUCJA —

www.rafko.pl

Firma Rafko powstała w 2005 roku. Swoją działalność rozpoczęła od internetowej sprzedaży detalicznej, później przyszła pora na sklep stacjonarny ze sprzętem hi-fi, a także działalność dystrybucyjną w segmencie akcesoriów audio-video Lindy. Z czasem pozyskano kolejne znaczące marki, w tym jednego z najlepszych brytyjskich producentów elektroniki – Musical Fidelity oraz prekursora słuchawek planarnych – HiFiMAN Electronics. W roku 2011 zespół ekspertów Rafko stworzył własną markę Melodika. W 2019 interkonekt Melodika MD2RD z linii Purple Rain dostał nagrodę francuskiej branży hi-fi – Złotego Diapasona. Melodika w ciągu kilku lat stała się najpoważniejszym w Polsce producentem kabli klasy hi-fi, do swojej oferty włączyła także kolumny głośnikowe oraz głośniki instalacyjne. Rafko w swojej ofercie dystrybucyjnej wiele marek: Melodika, HiFiMAN, Musical Fidelity, NuPrime, MEE audio, Triangle, Exposure, Goldring, Lindy, Atlas Cables, Prium, Monkey Cable.

do niego). Proces wygrzewania powinien trwać przynajmniej 72 godziny, a najlepsze rezultaty powinny zapewnić darmowe sample dostępne na stronie producenta po zarejestrowaniu zakupionego kabla.

Jakość brzmienia

Wtyki może i są „achromatyczne”, ale opisywanej tu łączówce nie sposób zarzucić bezbarwności. Wręcz przeciwnie – jej brzmienie jest nasycone, gęste, plastyczne, a jednocześnie całkiem selektywne. Najważniejsze jednak, że przy swojej przystępnej przeciętnej cenie Hyper jest w stanie zapewnić czystą przyjemność ze słuchania muzyki. Innymi słowy, nic nie stoi na przeszkodzie, aby się zrelaksować – w przekazie nie pojawiają się żadne irytujące zniekształcenia, dominuje wrażenie spójności i harmonii.

Jeśli ktoś na podstawie powyższego akapitu odniósł wrażenie, że Hyper to kolejny kablony „zamulacz”, to nic bardziej mylnego. Szkocka łączówka jest dynamiczna i szybka, tzn. wszystko toczy się w odpowiednim tempie. Owszem, nie jest to „kabel z pazurem”, bo nie podostrza brzmienia. Ma jednak inne zalety: z łatwością dociera do treści, atmosfery i nastroju muzyki. Umiejętnie łączy też pozornie sprzeczne cechy: ciepło z selektywnością, kontrolę z obfitością, żywość z nasyceniem barw. Wszystko to jest poparte efektowną stereofonią i bardzo dobrą mikrodynamiką.

Czy w tym przedziale cenowym może być lepiej? Porównanie z Tellurium Q Blue II (RCA, 1m) pokazało, że szkocka łączówka nieco wcześniej kończy wysokie tony – co objawia się m.in. tym, że blachy perkusji

nie mają tak wyraźnych, delikatnych i „odbijających światło” wybrzmień – nie mienią się one tak kolorami i nie sugerują tak sugestywnie ruchu (stąd też chyba bierze się wrażenie nieco ciemniejszej barwy Hypera). Nie uznaję tego za wadę, bo cecha ta w niektórych systemach, zwłaszcza tych ze średniej półki, w których Hyper będzie często pracował, może być wręcz pożądana.

Podsumowanie

Atlas Hyper to bardzo dobry interkonekt dla amatorów gęstego, ciepłego, plastycznego, a jednocześnie dokładnego brzmienia. Sprawdzi się zarówno w tańszych, jak i droższych systemach, z tzw. średniej półki cenowej.

Marcin Gałuszka

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Solidne wykonanie. Brzmienie gęste, obfite, a jednocześnie precyzyjne

MINUSY: Złagodzenie energii w najwyższej części pasma ogranicza nieco wybrzmienia

OGÓLEM: Bardzo dobry interkonekt do systemów z budżetowej i średniej półki cenowej

OCENA OGÓLNA





Kolejne mocne ogniwo: **STREAM 9**



Spotify, TIDAL, Bluetooth 5.0 aptX HD, WiFi 5G/2.4G, AirPlay2

Dostępny u wybranych dealerów NuPrime oraz w **sklepo**



hi-fi • kino domowe • akcesoria audio-video



Ricable Magnus Power MKII

Niektórzy twierdzą, że kable zasilające nie mają żadnego wpływu na dźwięk. Test Ricable Magnus Power MKII jest dowodem na to, że jednak mają!

Produkty włoskiej firmy Ricable są dla mnie największym zaskoczeniem mijającego roku. Już pierwsze spotkanie z nimi, test najtańszego w ofercie interkonektu Primus Signal, zweryfikował moją dotychczasową opinię o niedrogich kablach. Okazały się one po prostu świetne, a dalej, czyli

DETALE

PRODUKT

Ricable Magnus Power MKII

RODZAJ

Kabel zasilający

CENA

1.479zł (1,5m)

1.629zł (2,5m)

1.849 zł (3,5m)

DYSTRYBUCJA

Instal Audio

www.ricable.pl

z modelami droższymi, było jeszcze lepiej! Dotychczas przetestowałem, oprócz wspomnianego Primus Signal, kable Primus Speaker MKII i Magnus Signal. Tym razem do testu trafił kolejny produkt z serii Magnus (wyżej pozycjonowanej niż Primus), kabel zasilający Magnus Power MKII.

Warto zaznaczyć, że w każdej z czterech serii Ricable występuje kabel zasilający, dostępny w różnych długościach. Testowany Magnus Power MKII polecany jest do systemów średniej klasy, jak i tych nieco droższych.

Zdaję sobie sprawę, że osoby mniej doświadczone w audio nie doceniają, lub wręcz kwestionują rolę kabli zasilających. Myślę jednak, że akurat oni nie czytają tej recenzji. Zatem jeśli drogi Czytelniku dotarłeś do tego miejsca, zakładam, że jesteś osobą o „wyższym stopniu wtajemniczenia” i tematyka zasilania,

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Przewodniki MARC (Multicore Annealed Ricable Conductor) wykonane z miedzi 7N (czystość 99,99999%)
- Podwójne ekranowanie w postaci oplotu z miedzi OFC oraz folii aluminiowo-mylarowej
- Izolacja dielektryczna: Technopolimer R-TEC
- Zewnętrzna osłona w postaci oplotu o wysokiej zawartości polietylenu oraz nylonu
- Wtyki z czystej miedzi OFC pokryte 24-karatowym złotem



Budowa

Już pierwszy kontakt z tym kablem budzi bardzo pozytywne skojarzenia. Duża estetyka, jak w przypadku wszystkich produktów Ricable, solidne wykonanie i co za tym idzie ciężar, to wszystko już na wstępie zdradza potencjał Magnus Power MKII.

Przy okazji testu interkonektów sygnałowych Magnus Signal wspomniałem, że do ich budowy, wykorzystano wiedzę i technologie zaczerpnięte z wyżej pozycjonowanych serii Dedalus i Invictus. Oczywiście z uwagi na niższą cenę serii Magnus poczyniono pewne oszczędności, ale w niewielkim stopniu odbiło się to na jakości dźwięku. Zatem modele w ramach tej serii są przedsiönkiem względem najbardziej zaawansowanych produktów z katalogu Ricable.

Magnus Power MKII, jak wszystkie inne kable tego producenta, bazuje na przewodnikach z miedzi 7N o czystości 99,99999% w technologii MARC (Multicore Annealed Ricable Conductor). Jako dielektryk zastosowano Technopolimer R-TEC (Ricable



„Kolejny kabel z oferty włoskiego Ricable zaskakujący świetnym stosunkiem jakości do ceny”

Technology Construction) opracowany przez tego producenta. Ponadto wykorzystuje rozwiązania technologiczne serii Dedalus. Oznacza to, że do jego budowy wykorzystano nie tylko wtyki, wykonane w tej samej technologii (elementy styków powstały z pokrytych 24-karatowym złotem

elementów z czystej miedzi OFC), ale również podwójny ekran. Jednak w przypadku wersji MKII zastosowano dodatkową, wewnętrzną osłonę w postaci ekranu wykonanego z folii aluminiowo-mylarowej. Nadmienię, że ekran zewnętrzny wykonany jest z miedzianych nitek OFC o gęstym oplocie. Tak więc Magnus Power MKII jest teraz jeszcze lepiej ekranowany, a co za tym idzie, mniej podatny na zewnętrzne zakłócenia.

Przejdźmy do wtyków. Nie dość, że ich korpus jest wykonany z miedzi



OFC, to jeszcze wbudowano weń blok ferrytowy, a także ekran magnetyczny. To z tego względu wtyki są ciężkie, sprawiają wrażenie pancernych.

Zewnętrzna osłona Magnus Power MKII to plecionka polietylenowo-nylonowa. Kabel jest na tyle elastyczny, że nie sprawia większych problemów z układaniem podczas podłączania. Warto również podkreślić, że główne przewody poprowadzono w oparciu o geometrię zastosowaną w najwyższej serii Invictus.

Jakość dźwięku

W skład systemu audio, w którym testowałem Magnus Power MKII, wchodziły: wzmacniacz Ayon Spirit Evolution, odtwarzacz Ayon CD-10II w wersji Ultimate oraz dwudrożne kolumny wolnostojące mojej produkcji. W roli kabli głośnikowych zastosowałem model Classic Legend 380L, a jako interkonekty, Classic Legend 380i. Porównania dokonywałem z kablami Siltech Explorer 270p, wykończonymi wtykami wysokiej jakości marki Oyaide,



doprowadzającymi prąd do odtwarzacza CD oraz wzmacniacza, wpiętymi w listwę zasilającą BASE Power Base Plus (listwa bez filtrów). Z kolei prąd do listwy doprowadzałem za pośrednictwem kabla zasilającego Siltech Explorer 270p.

Kabla Magnus Power MKII słuchałem w każdej z trzech konfiguracji, na zmianę z jego rywalem Siltechem Explorer 270p. Na pierwszy ogień szedł Siltech Explorer 270p po czym zamieniałem go na Ricable. W przypadku odtwarzacza CD wyraźnej zmianie uległ bas, był on bardziej rozłożysty, ale trochę mniej precyzyjny w stosunku do Siltecha. Za to niskie tony miały znacznie większą masę i głębię. W średnicy oraz w górze pasma zarówno Siltech Explorer 270p, jak i Magnus Power MKII wykazały się otwartą, swobodną prezentacją. Choć Magnus wykazywał się nieco łagodniejszym atakiem, ale za to bardziej nasyconą, piękniejszą barwą.

Jeśli zaś chodzi o przestrzeń, to obydwu kablom nie miałem nic do zarzucenia. Jeden i drugi bardzo dobrze wypadł w połączeniu z odtwarzaczem Ayon. Obraz stereo był rozłożysty, a źródła pozorne precyzyjnie rozmieszczone i niemal namacalne. Ale dopiero powrót do fabrycznego kabla pokazał w pełni klasę Magnus Power MKII. Różnica była szokująca! Dźwięk natychmiast stał się mniej klarowny w zakresie wysokich tonów i nienaturalnie pogrubiony w basie. Ponadto, wyraźne wcześniej źródła pozorne, teraz stały się zamazane, mało konturowe.

W drugiej konfiguracji, czyli ze wzmacniaczem, Magnus Power MKII po

raz kolejny wykazał się względem kabla Siltech Explorer 270p potężniej brzmiącym basem, choć z nieznacznie złagodzonej atakiem. Sprawił, że muzyka była bardziej soczysta, plastyczna i delikatnie ocieplona. Z kolei w kwestii średnich i wysokich tonów, obydwie kable szły łeb w łeb, wykazując się brzmieniem na wysokim poziomie, zarówno w kwestii rozdzielczości, jak i generowania zjawisk przestrzennych.

Największe wrażenie Magnus Power MKII zrobił na mnie w trzeciej

DYSTRYBUCJA W POLSCE



Instal Audio

www.instalaudio.pl

Firma Instal Audio prowadzona jest przez Andrzeja Trzmielewskiego w Koninie. Instal Audio oferuje wysokiej jakości sprzętu audio, a ponadto świadczy usługi w zakresie doradztwa, projektowania i montażu instalacji stereo i kina domowego. Firma ma ponad 10 lat doświadczenia w branży Audio, dzięki czemu oferowane usługi spełniają oczekiwania nawet najbardziej wymagających klientów. Od niedawna Instal Audio został licencjonowanym dystrybutorem wysokiej jakości kabli audio włoskiej marki Ricable.

konfiguracji, gdy doprowadzałem za jego pośrednictwem prąd do listwy zasilającej. Ku mojemu zaskoczeniu, ten włoski kabel zasilający poprawił dźwięk niemal w każdym aspekcie, w porównaniu z Siltechem. Scena dźwiękowa była gęstsza, intensywniej nasyciona detalami, a do tego instrumenty stały się jeszcze bardziej namacalne. Zachwycająca była również sprężystość dźwięku i dynamika w obydwu skalach. Ponadto Magnus Power MKII ponownie popisał się piękną soczystą barwą oraz plastycznością dźwięku, co było dobrze słyszalne także w dwóch wcześniejszych konfiguracjach.

Podsumowanie

To kolejny kabel z oferty włoskiego Ricable zaskakujący świetnym stosunkiem jakości do ceny. Wszystkim niedowiarkom, przekonany o tym, że kable zasilające nie mają żadnego wpływu na dźwięk, polecam prosty eksperyment. Wystarczy od dystrybutora Ricable wypożyczyć kabel zasilający Magnus Power MKII i zastąpić nim fabryczny, dołączany przez producenta do danego urządzenia. Jestem przekonany, że różnica w brzmieniu będzie natychmiast słyszalna, nawet dla osób w mniejszym stopniu osłuchanych z muzyką czy też mających mniejsze doświadczenie z tematyką audio.

Magnus Power MKII można używać na różne sposoby – dostarczając prąd bezpośrednio do konkretnego urządzenia np. odtwarzacza CD, czy wzmacniacza lub też łączyć go z listwą zasilającą. Jednak bez względu na sposób jego wykorzystania,

możemy być pewni, że zawsze będzie pozytywnie wpływał na dźwięk systemu audio.

W porównaniu do bardzo dobrego kabla zasilającego Siltech Explorer 270p pokazał, że bez najmniejszych kompleksów może konkurować z renomowanymi produktami innych marek. Do jego największych zalet, należy zaliczyć duży zasięg w basie i dynamikę. Warte pochwały są też takie aspekty dźwięku, jak muzykalność wsparta barwnym, nasyconym i plastycznym przekazem.

Magnus Power MKII sprawia, że wiele zasilanych za jego pośrednictwem urządzeń zwiększa swój brzmieniowy potencjał. Zyskuje na tym nie tylko barwa dźwięku, ale również stereofonia. **Arkadiusz Ogrodnik**

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Muzykalność, nasycony i barwny przekaz, przestrzenność i dynamika brzmienia. Niskie tony zyskują więcej masy, przez co schodzą głębiej

MINUSY: Z bardzo precyzyjnie brzmiącymi komponentami, może nieco zmiękczyć ich atak

OGÓLEM: Kabel wyróżnia się estetyką wykonania, jest solidny, a co najważniejsze poprawia brzmienie zasilanych urządzeń niemal w każdym jego aspekcie

OCENA OGÓLNA



Luna Cables Mauve RCA

DETALE

PRODUKT

Luna Cables Mauve
RCA

RODZAJ

Interkonekt
sygnałowy

CENA

4.790zł (1m)

DYSTRYBUCJA

Audio Atelier

www.audioatelier.pl

Kanadyjska firma Luna Cables ma w swojej ofercie pięć serii, a testowany Mauve jest dokładnie po środku. Dwie bardziej zaawansowane, a więc wyżej pozycjonowane serie to Rouge i Noir, natomiast Orange i Gris plasowane są poniżej Mauve. Wszystkie te kable łączy charakterystyczny, firmowy styl brzmienia: spójny, harmonijny o ponadprzeciętnej plastyce. Typowe dla tych kabli jest również to, że poszczególne dźwięki prezentowane są na tak zwanym czarnym tle. Wszystkie te cechy sprawiają, że kanadyjskie kable brzmią bardziej analogowo od innych. I właśnie ten analogowy styl brzmienia stał się znakiem rozpoznawczym marki Luna Cables.

Kanadyjskie przewody Luna Cables słynną z analogowej sygnatury dźwięku. Postanowiliśmy to sprawdzić na przykładzie interkonektu sygnałowego Mauve RCA

Budowa

Interkonekty Mauve RCA, tak jak wszystkie inne produkty Luna Cables, powstają w oparciu o materiały naturalnego pochodzenia. Jest to dewiza firmy, od samego początku jej istnienia, co jest skrzętnie podkreślane na każdym kroku. Weźmy na przykład

^ sposób pakowania kabli. Zamiast drewnianej skrzyneczki, jaką stosuje większość producentów przewodów audio, w Luna Cables stosuje się estetyczne, ręcznie farbowane torby bawełniane z logiem firmy. Nie jest

„W jasno brzmiących systemach grających ofensywnie, wręcz agresywnie, zastosowanie kabli Mauve RCA złagodzi i nieco osłodzi dźwięk w najwyższych rejestrach”

to wprowadzie powłoka wyjątkowo odporna na uszkodzenia mechaniczne, ale jak podkreśla producent, bawełna doskonale sprawdza się w roli materiału wygaszającego rezonanse. Z tego względu, bawełnę wykorzystano również jako jeden z izolatorów między przewodnikami.

NAJWAŻNIEJSZE CECHY



- Konfekcjonowane odcinki wyposażone w wysokiej jakości wtyki RCA
- Izolacja wykonana na bazie papieru, bawełny i lakieru
- Ekranowanie z plecionej, cynowanej miedzi
- Przewodniki wykonane z cynowanej miedzi o grubości 20mm
- Ręczna produkcja przy użyciu selekcyjnych materiałów
- Płaszcz zewnętrzny wykonany ze 100% bawełny

W przypadku Mauve RCA są nimi jeszcze lakier i papier.

Jako główne przewodniki zastosowano cynowaną miedź vintage. W roli ekranu użyto plecionki z cynowanej miedzi, która skutecznie tłumi zakłócenia radiowe i elektromagnetyczne. Kable są zakończone skromnymi wtykami RCA.

Interkonekt Mauve występuje również w wersji XLR oraz z wtykami DIN. W ramach tej serii znajdziemy również kabel gramofonowy z przewodem uziemiającym, co zapewne ucieszy miłośników analogu i marki Luna Cables.

Jakość dźwięku

Mauve RCA wprowadza do systemu dużo oddechu, kultury oraz swobody w oddawaniu dynamiki, ale bez jej nadmiernego dopalania. Również równowagę tonalną, jaką oferuje ten kanadyjski interkonekt, można uznać za jego szczególną cechę.

Mauve ujął mnie perfekcyjnie zbalansowanym, wyrafinowanym

brzmieniem. Dzięki tym cechom znakomicie sprawdzi się w systemach skonfigurowanych pod kątem wydobywania z muzyki możliwie największej ilości informacji, nawet poprzez uwypuklenie takich aspektów dźwięku, jak rozdzielczość i konturowość. Mauve RCA pokazuje pełne „body” poszczególnych instrumentów, a ich brzmienie jest intensywnie nasycone, barwne.

Zawsze należy pamiętać, że kable audio, niezależnie od modelu i producenta,



^ należy dobierać z głową. W jasno brzmiących systemach grających ofensywnie, wręcz agresywnie, zastosowanie kabli Mauve RCA złagodzi i nieco osłodzi dźwięk w najwyższych rejestrach. Natomiast średnicy nada subtelności i zarazem ją lepiej wypełni. Z kolei w systemach, w których dźwięk nie jest tak bogaty w informacje, a rozdzielczość i szczegółowość pozostawia sporo do życzenia, ten kabel niczego nie poprawi, a może wręcz pogorszyć dźwięk, poprzez jeszcze większe stonowanie



przekazu. Kanadyjski interkonekt po prostu sprawdzi się najlepiej w dobrze zgranych systemach, w dźwięku których niczego nie brakuje. Luna Cables uszlachetni ich dźwięk i sprawi, że stanie się on bardziej analogowy.

Mauve RCA świetnie nadaje się do muzyki jazzowej. Podczas słuchania płyty „Bug Music” Dona Byrona, wiele przyjemności sprawiło mi obcowanie z wszelkimi instrumentami dętymi. Trąbka, puzon, saksofon tenorowy czy altowy, raczyły moje uszy



brzmieniem o mocno uwypuklonym analogowym charakterze. Efekt był taki, że płyta CD odtwarzana za pośrednictwem austriackiego odtwarzacza Ayon CD-10 II Ultimate, zabrzmiała niemal tak, jak na winylu! Kabel podkreślił brzmienie instrumentów dętych, nasycając je w niedającą się do końca sklasyfikować materię, typową właśnie dla analogu.

Mauve RCA dość stonowany w zakresie wysokich tonów. Ale jak wcześniej wspomniałem, w tym przypadku położono nacisk na pokazanie formy brzmienia, a nie jego technicznych zawiłości. Nie doznamy tutaj tak oszałamiającej rozdzielczości dźwięku, jaką przykładowo prezentuje niderlandzki interkonekt Siltech Classic Legend 380i, ale Luna Cables rekompensuje to specyfiką brzmienia - obfitym wypełnieniem instrumentów oraz ponadprzeciętnym nasyceniem ich barwą.

Podobnie jest ze średnicą. Choć Mauve RCA nie jest szczególnie otwarty w tym zakresie względem wysokich i niskich tonów, to jednak poprzez bogatą barwę sprawia, że to właśnie instrumenty dęte i smyczkowe, zyskują najwięcej, ich brzmienie jest bowiem pełniejsze i bardziej namacalne. To samo dotyczy wokali.

W basie Mauve RCA oferuje lekko zmiękczone i rozłożyste przekaz. Może nie tak śmiały i efektowny, jak w przypadku głośnikowego Mauve Speakers, ale nadający muzyce właściwego wypełnienia w zakresie niskich tonów. Dźwięk pulsuje własną, nie narzucającą się energią.

Jeśli chodzi o stereofonię, to Mauve RCA bardziej skupia się na jej wypełnieniu



www.audioatelier.pl

Firma Audio Atelier jest stosunkowo młoda, ale korzysta z doświadczeń ludzi związanych od lat z branżą audio. Oferuje swoim klientom komponenty audio nieco mniej znanych producentów, które jednak dobrane są pod względem jakości brzmienia, przede wszystkim muzykalności i związanych z tym emocji płynących ze słuchaniem muzyki. Pod skrzydłami firmy Audio Atelier znalazło się kilka marek: Fidata, Norma Audio, Exogal, Luna Cables oraz Aequo Audio. W 2018 roku pod szyldem Art & Voice we Wrocławiu przy ul. Wojszyckiej 22a powstał ekskluzywny salon pokazowy, w którym można w komfortowych warunkach i bez pośpiechu, posłuchać pieczołowicie przygotowanych zestawów stereo wysokiej klasy. Jest to sprzęt z oferty firm Audio Atelier i Moje Audio obejmujący m. in. tak szanowane marki jak: Reimyo, Fidata, Trenner & Friedl, Trilogy, Lumin, Lavardin, Harmonix, Gradient, Xavian. Warto jednak wcześniej umówić się na prezentację i odsłuch.

i podkreśleniu fizyczności poszczególnych źródeł pozornych niż na precyzji ich lokalizacji. Nie rzutuje to negatywnie na budowany obraz przestrzenny. Przykładowo w muzyce Dona Byrona, zwłaszcza instrumenty znajdujące się na pierwszym planie, zostały bardzo sugestywnie pokazane, a głębia sceny nie pozostawiała niedosytu.

Podsumowanie

Mauve RCA z pewnością przypadnie do gustu osobom poszukującym do swoich



systemów kabli wprowadzających do dźwięku nieco kultury, ogłady i przede wszystkim wyrafinowania.

Arkadiusz Ogrodnik

hificlass. WERDYKT

JAKOŚĆ DŹWIĘKU



JAKOŚĆ WYKONANIA



JAKOŚĆ/CENA



MOŻLIWOŚCI



PLUSY: Zrównoważony tonalnie i dynamicznie. Wyrafinowany, nasycony, plastyczny i nad wyraz dobrze wypełniający przestrzeń między kolumnami
MINUSY: Miłośnicy uwypuklenia technicznych walorów dźwięku np. rozdzielczości, kontroli brzmienia, powinni rozejrzeć się za czymś innym
OGÓLEM: Mauve RCA jeszcze bardziej podkreśli analogowe aspiracje brzmieniowe każdego systemu

OCENA OGÓLNA





Wydanie Cyfrowe

hificlass.

& HOME CINEMA

Zapraszamy na nasze strony internetowe

hificlass. [social icons] [search bar]

HOME TESTY WYDARZENIA HI-FI KINO DOMOWE GADZETY MUZYKA WYDANIA CYFROWE

NEWS **Paradigm PW Soundbar**
Firma Paradigm wprowadziła do swojej oferty nowy soundbar klasy premium, PW Soundbar, współpracujący ze standardem Play-Fi
■ MARCIN GALUSZKA, 2017-06-16

NEWS **Onkyo A-9150**
Onkyo wprowadza do sprzedaży zintegrowany wzmacniacz stereofoniczny wyposażony w zaawansowany przetwornik C/A oraz przedwzmacniacz gramofonowy dla wkładek MM/MC
■ DARIUSZ KAZIK, 2017-06-14

NEWS **iFi Audio Pro iESL**
Pierwszy energizer słuchawek elektrostatycznych w ofercie brytyjskiej firmy iFi Audio
■ MAREK SUCHOCKI, 2017-06-14

WYDARZENIE **Tellurium Q Black II w Q21**

NEWS **Woo Audio w Polsce**

TEST **SoundMAGIC Vento P55**

BEZPŁATNY MAGAZYN CYFROWY DLA MIŁOŚNIKÓW HI-FI I KINA DOMOWEGO

Zapraszamy do lektury bezpłatnych interaktywnych wydań cyfrowych magazynu Hi-Fi Class & Home Cinema, które dostępne są w formie aplikacji na tablety iPad, urządzenia z systemem Android oraz komputery Mac/PC. Znajdziecie w nich m.in. rzetelne testy urządzeń audio-wideo, artykuły poradnikowe i publicystyczne oraz recenzje płyt muzycznych i filmów.

Serwis informacyjny
www.hfc.com.pl

Wydania cyfrowe
www.hifichoice.pl



Dołącz do nas



Oglądaj nasze filmy